

**XXXIII SESJA
RADY
MIEJSKIEJ
W WOŁOMINIE
KADENCJI
2018-2023**

10 maja 2021 r.

Protokół nr XXXIII

XXXIII Sesja w dniu 10 maja 2021

Obrady rozpoczęto 10 maja 2021 o godz. 10:00, a zakończono o godz. 17:56 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 21 członków.

Obecni:

1. Aneta Adamus
2. Edyta Babicka
3. Agata Bochenek
4. Karol Cudny
5. Andrzej Fuśnik
6. Marcin Godlewski
7. Beata Gomse
8. Marek Górski
9. Robert Kobus
10. Paweł Kocik
11. Agnieszka Koza
12. Ryszard Madziar
13. Janusz Mirowski
14. Katarzyna Pazio
15. Wojciech Plichta
16. Krzysztof Rembelski
17. Bogdan Sawicki
18. Piotr Sikorski
19. Kazimierz Tarapata
20. Urszula Wiśniewska
21. Magdalena Zych

1. Otwarcie obrad.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Przywitał przybyłych gości. Poinformował, że ze względu na ograniczenia narzucone przez sanepid w spotkaniu mogą wziąć udział tylko osoby, które wcześniej zgłosiły taką chęć, jeżeli oczywiście te limity nie będą przekroczone. Ale wszyscy mogą nas oglądać i słuchać.

Poprosił radnych o potwierdzenie swojego udziału w posiedzeniu na urządzeniach do głosowania. Stwierdziwszy kworum, otworzył XXXIII sesję Rady Miejskiej w Wołominie kadencji 2018/2023. Przywitał radnych, pracowników urzędu, Sekretarza Gminy, panią mecenas, Zastępcę Skarbnika Gminy, panów wiceburmistrzów. Poinformował wszystkich, że na 13 maja została zwołana kolejna sesja nadzwyczajna. Wpłynął taki wniosek od pani burmistrz, ponieważ są dwie uchwały, które zostaną dostarczone państwu radnym w trakcie dzisiejszego posiedzenia.

2. Ustalenie porządku obrad.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Do dzisiejszego porządku obrad pani burmistrz zaproponowała jeszcze jedną uchwałę. Ta uchwała była omawiana na Komisji Gospodarski. Poprosił o przedstawienie czego ta uchwała dotyczy.

W dyskusji wzięli udział:

- Dariusz Szymanowski

Chcieliśmy prosić Państwa o wprowadzenie pod obrady uchwały intencyjnej w sprawie pozytywnego zaopiniowania działań Burmistrza zmierzających do urządzenia terenów zieleni publicznej. Chodzi o teren u zbiegu ulic Legionów i Wileńskiej. Jest tam taki teren zielony, chcemy to urządzać, ponieważ jest to w strefie rewitalizacji i w sąsiedztwie nowo budowanego centrum przesiadkowego.

- Agnieszka Koza- radna

Poprosiła o wprowadzenie do porządku obrad uchwały dotyczącej zarządzenia wyborów do organów sołectwa Mostówka w Gminie Wołomin. Ta miejscowość niedługo będzie prawie rok jak już nie ma sołtysa. Radna myśli, że teraz jest najlepszy czas na to, żeby tę uchwałę wprowadzić, teraz kiedy obostrzenia są luzowane. Taką uchwałę podejmowaliśmy już 14 września 2020 roku, więc uchwała jest gotowa, wystarczyłoby zmienić termin. Prośba radnej jest spowodowana tym, że wielu mieszkańców Mostówki zgłaszało się do niej. Jeżeli to przełożymy na jesień, to okaże się, że znowu będziemy musieli te wybory odwoływać. Radna uważała, że jest to najlepszy moment, żeby tę uchwałę wprowadzić, bo jeśli okaże się, że może jakaś tam 4 fala, 5 fala, 10 fala będzie, to Mostówka do końca kadencji będzie bez sołtysa, a jednak mimo wszystko ten sołtys jest potrzebny. Sołtys pomaga mieszkańcom w kontaktach z urzędem i radna nie wyobraża sobie, żeby po prostu kolejny rok wieś Mostówka była bez sołtysa. Dlatego prosi o wprowadzenie do porządku obrad uchwały w sprawie zarządzenia wyborów do organów sołectwa Mostówka w Gminie Wołomin. Dziękuję.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Chciał, żeby do tej uchwały odniosła się, do tej propozycji odniosła się Pani Naczelnik, która bezpośrednio odpowiada za wybory.

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, nadal obowiązują nas obostrzenia. Do 5 czerwca są wszelkie obostrzenia. Zgromadzenia są do 5 osób, a imprezy okolicznościowe do 50, ale zebranie wiejskie nie jest imprezą okolicznościową. Mieszkańców uprawnionych do udziału w wyborach w Mostówce jest około 160 osób. W tej chwili musimy się wstrzymać, dopóki, rozporządzenie się nie zmieni. Ona cały czas to pilotuje, cały czas monitoruje przepisy prawa i nie sądzi, żeby wojewoda utrzymał w mocy uchwałę niezgodną z przepisami prawa, z rozporządzeniem Rady Ministrów, które mówi wyraźnie o ograniczeniach. Skoro są zalecenia, że sesja ma być hybrydowo, a jest tylko 21 radnych i dalej sanepid podtrzymuje te zalecenia, no to uważa, że zorganizowanie w czerwcu w tym stanie prawnym, który teraz obowiązuje, wyborów, będzie niezgodne z przepisami.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zwrócił się do radnej Agnieszki Kozy z pytaniem czy rada może potraktować jej wniosek w taki sposób, że na sesję czerwcową przygotujemy taką uchwałę, jeżeli nie będzie obostrzeń?

- Agnieszka Koza- radna

Powiedziała, że owszem, możemy to przełożyć na czerwiec pod warunkiem, że te wybory nie będą zaplanowane na październik albo listopad, tak?

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Odpowiedziała, że jeżeli już, to wybory będą na początku września, bo do 30 września sołectwa mają możliwość składania wniosków do funduszków sołeckich, więc ona nie wyobraża sobie, żeby w październiku wybory organizować.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Czyli, jeżeli radna Agnieszka Koza wycofuje ten wniosek, to ustalamy, że w czerwcu taką uchwałę wprowadzimy do porządku obrad, no i ustalimy termin wyborów sołectwa.

Radna wyraziła zgodę.

Głosowano wniosek w sprawie:

wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie pozytywnego zaopiniowania działań Burmistrza Wołomina zmierzających do urządzenia terenów zieleni publicznej.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Andrzej Fuśnik, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Robert Kobus, Paweł Kocik, Agnieszka Koza , Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

NIEOBECNI (1)

Krzysztof Rembelski

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Andrzej Fuśnik, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Robert Kobus, Paweł Kocik, Agnieszka Koza , Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

NIEOBECNI (1)

3. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Miejskiej w Wołominie z dnia 22 marca 2021 r.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Drodzy Państwo, zgodnie z tym, co żeśmy tu kiedyś już ustalali, protokoły są do wglądu w biurze Rady, W przedstawionym porządku obrad było zapisane, że będzie taki punkt. Kilka takich organizacyjnych rzeczy musimy też dzisiaj załatwić, niektóre są takie może nie do końca miłe, ale no musimy sobie o tym powiedzieć. W poprzednich głosowaniach nad protokołami zdarzało się, że ktoś tam się wstrzymywał, był przeciwny protokołowi przyjmowanemu przez Radę. Szczerze mówiąc głos przeciw, jeżeli nie ma uwag do tego protokołu, to jest trochę taki bezzasadny. Oczywiście radny ma prawo zrobić co mu się podoba. Jeżeli ktoś ma uwagi do protokołu, to po prostu powinien je powiedzieć, bo być może jest taka sytuacja, że ten protokół jest przyjmowany przez nas, a ma jakiś błąd. Więc taka prośba, jeżeli nie ma uwag do protokołu, to żeby jednak głosować za. To jest protokół, który odzwierciedla naszą pracę, jest to samo w nagraniu i to samo na papierze.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z sesji Rady Miejskiej w Wołominie z dnia 22 marca 2021 r..

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Andrzej Fuśnik, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Robert Kobus, Paweł Kocik, Agnieszka Koza , Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

NIEOBECNI (1)

Krzysztof Rembelski

4. Informacja Komisji Rady o pracy między sesjami.

W dyskusji wzięli udział:

- Piotr Sikorski- Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa

Komisja Bezpieczeństwa spotkała się raz, omawialiśmy jedną uchwałę, która została zaopiniowana pozytywnie.

- Karol Cudny- Przewodniczący Komisji Edukacji

Komisja Edukacji w okresie między sesjami spotkała się raz, rozmawialiśmy na tematy merytoryczne, nie było żadnych uchwał do zaopiniowania.

- Agata Bochenek- Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nie spotkała się w ostatnim czasie. Dopiero planowane jest posiedzenie komisji.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący Komisji Kultury i Sportu oraz Komisji Statutowej

Dnia 19 kwietnia spotkała się Komisja Kultury i Sportu, opiniowaliśmy 1 projekt uchwały. Na komisję za pomocą aplikacji Teams zostali zaproszeni dyrektorzy naszych jednostek - Dom Kultury, Biblioteka, Muzeum Nałkowskich oraz Samorządowa Instytucja Kultury- Park Kulturowy Ossów "Wrota Bitwy Warszawskiej 1920". Otrzymaliśmy od dyrektorów wnioski jak sobie radzą podczas pandemii, rozmawialiśmy o odrzuconych przez rząd różnego rodzaju konkursach, projektach, które złożyły dane jednostki. Jest ich naprawdę dużo. Szkoda. Wszystkie analizy są dołączone do protokołu, protokół oczywiście jest w biurze Rady.

Tak korzystając z okazji dwa słowa na temat troszeczkę luzowanych obostrzeń, jeżeli chodzi o sport w Wołominie. Naprawdę mamy się czym pochwalić. Tak naprawdę od ostatniej sesji nasi siatkarze pod wodzą trenera Adama Sowy grali w ćwierćfinale Mistrzostw Polski w kategorii młodzików. W koszykówce dwa ogromne sukcesy, jeden wczoraj, wywalczony awans do półfinału kadetek-dziewczynek do lat 15- stu. Dwa tygodnie wcześniej ich starsze koleżanki, czyli seniorki UKS Huragan Wołomin wywalczyły sobie prawo gry w pierwszej lidze koszykówki. W piłce nożnej również drużyna seniorska utrzymuje pozycję lidera w IV lidze i gra o awans do III ligi. Młodzież również z sukcesami zaczęła swoje rozgrywki wiosenne, są pierwsze powołania do kadr wojewódzkich. Jedna z siedemnastolatek została zaproszona do projektu Talent Pro. Są to takie nieoficjalne zgrupowania Kadry Polski. Boks, to tutaj w skrócie - Mistrzostwo Mazowsza oraz drugie miejsce w XXVIII turnieju Pawła Skrzecza. Mamy się czym chwalić, chwalmy się tym i i chapeau bas dla trenerów i wszystkich działaczy, że pomimo pandemii i bez kibiców, nasi mieszkańcy, nasi sportowcy walczą dzielnie. To tyle jeżeli chodzi o Komisję Kultury i Sportu.

Komisja Statutowa spotkała się dwa razy: 7 kwietnia i 4 maja. Rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy na temat Statutu Gminy oraz pozytywnie zaopiniowaliśmy projekt uchwały na dzisiejszą sesję,

- Marek Górski-Przewodniczący Rady

Powiedział, że bardzo nas cieszą te sukcesy. Poprosił przekazać bezpośrednio gratulacje tym, którzy najpierw doprowadzili dzieci do takiego finału, apotem tym, którzy osiągnęli ten sukces.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Komisja Rewizyjna między sesjami zwykłymi spotkała się trzy razy. Celem tych spotkań było doprecyzowanie projektu protokołu pokontrolnego. Protokół pokontrolny obiektów sportowych w placówkach oświatowych Gminy Wołomin komisja podpisała, został on zakończony. W chwili obecnej jest przekazany do szkół celem zapoznania się przez dyrekcję placówek z jego treścią. Także czekamy, jak będziemy mieli zwrotną informację co do szkół, ich stanowiska, będziemy mogli przekazać go Radzie.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Powiedział, że chce pochwalić Komisję Rewizyjną, dlatego, że była to bardzo obszerna kontrola, która mogłaby nawet być podzielona na części, ale z racji tego, że była zaplanowana i przyjęta jako jeden punkt, więc tak się odbyła. Niemniej jednak duży szacunek dla członków Komisji Rewizyjnej za włożoną pracę, pod nowym przywództwem, więc myślę, że to będzie pierwsze takie robocze działanie nowej

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Chciała nadmienić, że rzeczywiście wprowadzie pod nowym przewodnictwem, aczkolwiek skład jest prawie w całości, oprócz jednej osoby, niezmieniony. Mieliśmy więc okazję współpracować ze sobą przy tej właśnie komisji już od jakiegoś czasu. I rzeczywiście też ze swojej strony chciałaby bardzo serdecznie podziękować wszystkim członkom komisji. Z uwagi na fakt, że to była dosyć trudna dla nas kontrola, jej przeprowadzenie było utrudnione pandemią, więc no nie było to tak, jak sobie zaplanowaliśmy na początku, przeciągało się to w czasie właśnie z powodów przez nas zupełnie no nieprzewidzianych, niezależnych, co nie zmienia faktu, że komisja stanęła na wysokości zadania, jesteśmy bardzo zgranym zespołem.

- Edyta Babicka- Przewodnicząca Komisji Gospodarki i Finansów

Komisja Gospodarki i Finansów spotkała się raz. Na tej komisji opiniowaliśmy projekty uchwał na dzisiejszą sesję, wszystkie projekty zostały zaopiniowane przez członków komisji pozytywnie. Dodatkowo jeszcze opiniowaliśmy tę uchwałę, którą dzisiaj wprowadziliśmy, w sprawie pozytywnego zaopiniowania działań Burmistrza zmierzających do urządzenia terenów zieleni publicznej. Ten projekt również został zaopiniowany pozytywnie. W trakcie dyskusji nad jedną z uchwał, poprosiliśmy o zaproszenie pana Prezesa PWiK na dzisiejszą sesję. Radna ma nadzieję, że jest obecny, żebyśmy mogli podczas dyskusji nad tą uchwałą zadać wszystkie te pytania, które radnych nurtowały podczas komisji.

- Agnieszka Koza- radna

Chciała podziękować, to już po raz kolejny zresztą, Panu Karolowi Cudnemu -Przewodniczącemu Komisji Edukacji, który naprawdę przed każdą komisją przesyła szczegółowy plan, jakie tematy zostaną poruszone na danej komisji. Zwróciła się do Przewodniczącego Komisji Statutowej. Dwie komisje z rzędu wysyłała zapytania jakie tematy będą poruszane na komisji. Radna nie wie czy jest niegodna odpowiedzi, czy po prostu on tak na żywioł idzie na tych komisjach? Bo tak szczerze, to już dwie komisje z rzędu, kiedy radna pyta, prosi o konkretną informację i tych informacji po prostu nie otrzymuje.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący Komisji Statutowej

Przypominał sobie tylko dwie sytuacje. Pierwsza sytuacja sprzed przedostatniej sesji, gdzie otrzymał pytanie i ma nadzieję, że radna nie odebrała to w jakiś niegrzeczny sposób z jego strony, ale odesłał do protokołu, w którym jest absolutnie wszystko. Jeżeli chodzi o maila, którego wysłała pani radna, to pytanie nie jest skierowane do niego. Przewodniczący komisji nie wie do kogo, może zacytować jeżeli jest taka potrzeba, natomiast radna ma do niego numer telefonu i maila, więc jeżeli są jakieś konkretnie pytania, to z przyjemnością na nie odpowie. Natomiast wszyscy radni otrzymują z biura Rady informację, kiedy jest komisja, o której godzinie, jeżeli ktoś, a są tacy radni, którzy nie mogą przybyć w danym dniu na komisję, łączą się za pomocą aplikacji Teams i to tyle.

- Agnieszka Koza- radna

Podziękowała za odpowiedź, niestety to nie są odpowiedzi na jej pytania dlatego, że ona prosiła o informację jakie tematy zostaną poruszone na komisji. Wysłała tego maila do radnych, wysłała do biura Rady, ma informację od pani Eli, że jej wiadomość została przekazana do pana przewodniczącego. Odesłanie do protokołów, tak owszem, otrzymała te protokoły, ale nie o to pytała. Radnej chodzi o dwie

kolejne komisje z rzędu, kiedy pytała jakie tematy będą poruszane na Komisji Statutowej i po prostu nie otrzymała na te wiadomości odpowiedzi.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący Komisji Statutowej

Po pierwsze powtórzy, to pytanie z racji języka polskiego, gramatyki, nie jest skierowane do niego , natomiast panią radną po raz kolejny zaprasza na komisję, bo już sobie przypomina kolejny raz, kiedy pani radna pyta, kiedy będzie komisja, co będzie na komisji i pani radnej nie ma nawet na MS Teams, więc nie wie o czym mówimy.

- Agnieszka Koza- radna

Powiedziała, że gdyby wiedziała jakie tematy będą poruszone... Jeśli będzie poruszony temat, który ją interesuje, to na pewno przyjdzie, jeśli będzie miała taką informację.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący Komisji Statutowej

Powiedział, że Komisja Statutowa dotyczy statutu. Dyskutujemy na temat statutu i wszystko o czym dyskutujemy, łącznie z zapowiedziami o czym będziemy dyskutować na kolejnej komisji, jest w protokole danej komisji.

- Magdalena Zych- radny

Zgłosiła wniosek formalny o nieczytanie projektów uchwał.

- Piotr Sikorski- Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa

Chciał powiedzieć dwa zdania w temacie dyskusji między radną Agnieszką Kozą a radnym Wojciechem Plichtą. Radny nie wie tak naprawdę jakiej odpowiedzi oczekuje pani Agnieszka. On też nie wie jakie tematy będą poruszane na komisji na przykład bezpieczeństwa, bo pewne rzeczy wychodzą w trakcie, natomiast tutaj ewidentnie na Komisji Statutowej rozmawiamy o tematach statutu. Nie tylko radni, członkowie tej komisji mogą być obecni, ale też inni, na przykład radna Magdalena Zych była ostatnio na takiej komisji na MS Teams, on również, bo nie mógł być inaczej. Radna zadawała różne pytania, włączała się w dyskusję, oceniliśmy statut, rozmawialiśmy na temat zmian w statucie, mamy to wszystko w materiałach. Mało tego, wszyscy wyrazili swoje zdanie. Radny nie wie jakich więcej informacji potrzeba, co będziemy omawiać na Komisji Statutowej. Nie będziemy omawiać herbu, bo już doskonale wiemy, już przerabialiśmy ten temat kilkakrotnie, że czekamy tak naprawdę na opinię Komisji Heraldycznej.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zaproponował, żeby w czasie przerwy Pani Agnieszka z Panem Wojtkiem chwilę porozmawiali, może dojdą do jakiegoś wspólnego działania, planu i nie będziemy już mieli takich tematów.

- Wojciech Plichta

Powiedział, że przyznaje, że przysnąłem troszeczkę jeżeli chodzi o sprawozdanie z Komisji Bezpieczeństwa, a myśli, że ten temat bezpieczeństwo, zdrowie, walka o zdrowie jest dość istotny, a obiecał mieszkańcom, że o tym wspomni korzystając z okazji, że jesteśmy online, więc to czyni. Radny zachęcał do wsparcia akcji prowadzonych na rzecz dwóch mieszkańców. Pierwszy z nich ma na imię Kamil. Jest mieszkańcem Wołomina, jest ciężko chory. Na Facebooku i różnego rodzaju social mediach

jest prowadzona dla niego zbiórka, w czerwcu będzie organizowany turniej charytatywny. Drugą osobą jest 16-letni Przemek, obaj panowie walczą z nowotworem, "Cała armia pomaga Przemkowi" to drugie z wydarzeń, które cały czas toczy się między innymi na Facebooku. Radny prosił o kawałek serca i zachęcał wszystkich mieszkańców i radnych do wsparcia tych dwóch mieszkańców,

5. Informacja o realizacji uchwał Rady Miejskiej w Wołominie.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Jeżeli chodzi o informację na temat realizacji uchwał Rady Miejskiej w Wołominie, nie wpłynęły żadne pytania, więc zgodnie z ustaleniami, po prostu przechodzimy dalej.

Głosowano wniosek w sprawie:

o nieczytanie projektów uchwał;

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Andrzej Fuśnik, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Robert Kobus, Paweł Kocik, Agnieszka Koza, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

NIEOBECNI (1)

Krzysztof Rembelski

6. Podjęcie uchwał w sprawie:

1) zmiany uchwały budżetowej gminy Wołomin na rok 2021 wraz z autopoprawką;

Głosowano wniosek w sprawie:

o nieczytanie projektów uchwał;

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Andrzej Fuśnik, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Robert Kobus, Paweł Kocik, Agnieszka Koza, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

NIEOBECNI (1)

Krzysztof Rembelski

6. Podjęcie uchwał w sprawie:

W dyskusji wzięli udział:

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Pierwsza uchwała to jest uchwała budżetowa. Nie ma pani burmistrz, ponieważ musiała wyjechać do wojewody na spotkanie, dlatego pan przewodniczący wyjaśnił, że radni dostali uchwały budżetowe w ostatniej chwili, ale po prostu sytuacja była taka, że właściwie tuż przed samą Komisją Gospodarki i Finansów został rozstrzygnięty przetarg i na bazie tych środków dopiero dowiedzieliśmy jakie mamy oszczędności i dopiero środki te zostały rozdysponowane. Natomiast oczywiście dyskusja na komisji była otwarta, tam była też dyskusja o przesunięciach tych środków. Życie nam tworzy nowe scenariusze i dzisiaj już będziemy mieli autopoprawkę do uchwały budżetowej, ponieważ następne wydarzenia, które miały miejsce w Wołominie, będziemy musieli się po prostu uwzględnić i jako Rada zareagować. Ale to za chwilę już pani skarbnik nam opowie.

Ktoś zwrócił uwagę przewodniczącemu, że pominął pkt 5. Przewodniczący powiedział, że punkt 5. był omawiany, tzn. była informacja, że radni nie przesłali pytań dotyczących realizacji uchwał, dlatego też przechodzimy do kolejnego punktu.

- Alicja Rosłon- Zastępca Skarbnika Gminy

Zmiany do uchwały budżetowej, były już przedstawiane przez panią skarbnik na komisji.

Zostały one szczegółowo opisane w uzasadnieniu do uchwały Nr XXXIII-50/2021 z dnia 10 maja 2021 r.

Pani skarbnik powiedziała, że jest jeszcze prośba o wprowadzenie autopoprawką, zgodnie z pismem Wydziału Inwestycji, nowego zadania pod nazwą "Odwodnienie dziedzińca Zespołu Szkół nr 3 w Wołominie wraz z zagospodarowaniem terenu". I na to środki są przeznaczone z dwóch zadań, z zadania adaptacja budynku starej elektrowni przy ul. Daszyńskiego w Wołominie – 80 000 i poręczenie Gminy Wołomin dla PWiK w kwocie 120 000. W sumie 200 000.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Poprosił Zastępcę Burmistrza Wołomina Dariusza Szymanowskiego o wprowadzenie do tego ostatniego przesunięcia środków, aby wyjaśnił co się tam wydarzyło, żebyśmy wiedzieli o czym mówimy.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza Wołomina

Powiedział, że sytuacja jest awaryjna. Doszło tam do awarii, do pęknięcia rury w gruncie. To pęknięcie powoduje, że wypływa tam woda i powstaje sytuacja bardzo niebezpieczna, ponieważ następuje utrata stabilności tego gruntu. W tym miejscu stoi filar szkoły, jest na tym filarze oparta część budynku szkoły. Obawiamy się, że może dojść do nawet katastrofy budowlanej. Dlatego sytuacja jest bardzo awaryjna, bardzo niebezpieczna, stąd prosimy tutaj o taką zmianę.

- Agnieszka Koza- radna

Powiedziała, że również chciałaby zgłosić autopoprawkę do tej uchwały budżetowej. Chciałaby wprowadzić następujące poprawki do uchwały z dnia 10 maja w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Wołomin: w dziale 600 zmniejszenie środków o kwotę 25000 w planie wydatków, z zadania inwestycyjnego budowa dróg gminnych, ul. Błońska na odcinku od Lwowskiej do ul. Nowa Wieś, ul. Lazurowej, Białostockiej, odcinka od ul. Wiosennej do skrzyżowania z Ludową oraz odcinków ulic projektowanych 01KDL, 02KDL, 06KDD w Wołominie(...)

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Poprosił radna o powtórzenie, ponieważ radni, którzy uczestniczyli w posiedzeniu zdalnie, nie słyszeli jej wypowiedzi.

- Agnieszka Koza- radna

Zmniejszenie środków o kwotę 25 000 w planie wydatków z zadania inwestycyjnego budowa dróg gminnych, ul. Błońska na odcinku od Lwowskiej do Nowa Wieś, ul. Lazurkowej, ul. Białostockiej, odcinka ul. Wiosennej do skrzyżowania z ul. Ludową oraz odcinków projektowanych 01KDL,02KDL oraz 06KDD w Wołominie. Zmniejszenie środków o kwotę 50 000 w planie wydatków, z zadania inwestycyjnego przebudowa ul. Ogrodowej w Wołominie. Oraz zmniejszenie w dziale 900 środków o 25 000 i wykreślenie zadania pod nazwą budowa siłowni plenerowej przy ul. Błotnej w Wołominie. I w zamian za to wprowadzenie do budżetu Gminy Wołomin na rok 2021 zadania pod nazwą "Wykonanie projektu budowy oraz budowa I odcinka ulicy Majdańskiej w Duczkach", kwota 100 000 zł. Radna zdjęła 25 000 z ul. Błońskiej, ponieważ sprawdziła jaka kwota była przeznaczona, jaka kwota była zabezpieczona, jaka była najniższa kwota i te 25 000 jakby mieści się w tej kwocie, która była najniższa oferta.

Radna na ręce Przewodniczącego Rady złożyła swój wniosek. Wniosek ten stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Powiedział, że wniosek ten trzeba będzie omówić, policzyć. Myślał, że pani skarbnik też jest tym zaskoczona. Przewodniczący poprosił, aby zrobić kopię tego wniosku dla każdego radnego.

Przewodniczący obrad ogłosił 20 min przerwy, z której jednak zrezygnowano z uwagi na obecność na sali obrad Komendanta Powiatowej Policji w Wołominie pana Marka Ujazdy, który chciał zabrać głos.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Przywitał bardzo serdecznie pana komendanta i oddał mu głos.

- Marek Ujazda- Komendant Powiatowej Policji w Wołominie

Podziękował za zaproszenie. Nie miał okazji dawno się z radnymi widzieć, dlatego jest tutaj po pierwsze, żeby posłuchać jakichś uwag do policji, jakichś sugestii i pomocy, a po drugie, co dla niego będzie ważne, poprosić radnych o to, żeby współfinansowali razem z policją zakup samochodu segmentu C w wersji hybrydowej, który będzie patrolował ulice Wołomina. Komendant chciałby przeznaczyć ten samochód dla wydziału prewencji. Nie jest w stanie powiedzieć jaki to jest dokładnie samochód, ponieważ jego zakup jest dopiero etapem procedowania jako policja, ile tych samochodów policja chce zakupić. Jak już będziemy mieli ilość, jedna z jednostek wojewódzkich ogłosi przetarg i dopiero będziemy na drodze, żeby ten samochód kupować. Wstępnie chcielibyśmy, żeby ten samochód kosztował 110 000. I o to chciał radnych poprosić. Po drugie takie małe sprawozdanie czy informacja, jak wygląda bezpieczeństwo na terenie miasta czy powiatu. Dodatkowe zadanie, które weszło na barki policji w tamtym roku, a więc walka z covid, dzisiaj 800 kwarantann, 200 osób w izolacji, a w takim epicentrum największej ilości zarażeń mieliśmy w powiecie 5 000 kwarantann i 1 000 osób objętych izolacją, więc ze

stwierdzonym covid-em. To jest takie dodatkowe zadanie, które 4, 5 czy 10 lat temu nie było na naszych barkach, a sprawdzanie tych osób, decyzją komendanta głównego, leży w zadaniach policji, a więc też duża ilość naszej siły i naszych służb patrolowych była kierowana do walki z tym. Co do przestępczości na terenie miasta zauważamy, w ostatnim czasie dużo mniejszą przestępczość odnośnie włamań do domów, do mieszkań, do samochodów. Z racji tego, że mnóstwo osób pracuje zdalnie, to ta ilość przestępstw w mieście w przypadku włamań spadła o 50% tak, z 49 w tamtym roku między 1 stycznia, a 30 kwietnia, do 23. W kwestii przestępczości rozbójniczej, napadowej, jesteśmy na tym samym poziomie, czyli mieliśmy dwa napady w tamtym roku w danym okresie, teraz też te dwa napady. Wszystkich interesują samochody, tych samochodów skradziono w mieście w tamtym roku 7, w tym roku też 7. Przestępczość przenosi się w internet, a więc przestępcy, też, informacja z kilku dni, podszywają się pod NFZ, pod infolinię NFZ, pod infolinię banków, potrafią zadzwonić z numeru infolinii sieci komórkowej, potrafią zadzwonić z infolinii PGE, mają jakieś takie systemy, gdzie włączają się i potrafią dzwonić jako infolinia. Dlatego komendant przestrzega, zwraca uwagę, aby uważać. Spotykamy się również z tym rozwojem przestępczości w internecie cały czas do przodu i niejeden policjant też padł ofiarą oszustwa. Komendant zaapelował, aby nie klikać linków, które przenoszą do stron z nieznanymi numerami, zwracać na to uwagę. Pan komendant zaproponował, aby radni zadawali pytanie jeśli je mają.

- Bogdan Sawicki- radny

Zapytał jak przebiega sytuacja z budową nowej Komendy Powiatowej, na jakim jest to etapie?

- Marek Ujazda- Komendant Powiatowy Policji w Wołominie

Etap jest taki, że zwróciliśmy się do miasta o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego i miasto w tej chwili proceduje tą sprawę. Komendant miał przyjemność spotkać się z burmistrzem Szymanowskim jakiś czas temu i powiedzmy, że wraca taka lokalizacja dużo szybsza i bezpieczniejsza dla nas, a więc szkoła wyjazd, łącznik Wołomin. Tam jest taki teren miejski, który przyszłościowo będzie włączony do Wołomina, tj. Helenów- Czarna. Pan burmistrz o tym powiedział, a komendant zgłosił to. Dla niego to też jest atrakcyjne miejsce, miejsce wjazdowe do miasta, ta policja na wjeździe do miasta by była. Natomiast też wymaga to zaakceptowania przez jego przełożonych, a więc szefa logistyki. Takie rozmowy były prowadzone półtora roku temu i jemu wtedy się to nie podobało, ale komendant wierzy, że ponieważ ta sprawa załatwiania formalności z Piłsudskiego będzie trwała bardzo długo i tak nie do końca jest w pewny, że może się to udać, dlatego ten Helenów zostawia sobie w jakimś tam odwodzie. Na takim etapie jesteśmy.

- Bogdan Sawicki- radny

Czyli nawet nie ma jeszcze danego projektu? Bo był jeden projekt i teraz będzie trzeba chyba na nowo przeprowadzić jakiś nowy projekt zabudowy, tak?

- Marek Ujazda- Komendant Powiatowy Policji w Wołominie

Odpowiedział, że jeżeli będziemy mieli własność terenu, to w 90% na dzisiaj może powiedzieć, że byśmy chcieli zrobić zaprojektuj i wybuduj tak, dla nas z poziomu płatnika, czyli Skarbu Państwa, będzie to najprostsze i najłatwiejsze. W taki sposób budowaliśmy Radzymin i to wyszło, i wydaje się, że ten Radzymin wygląda dobrze i na takim samym etapie byśmy chcieli budować. Natomiast komendant nie może, jako Skarb Państwa, budować nie na swoim terenie. Jeżeli będzie właścicielem, jako Skarb Państwa, danego terenu, wtedy ogłasza przetarg, czyli ten zaprojektuj i wybuduj, i czeka na zgłaszanie się oferentów.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zapytał skąd wzięło się tylu policjantów w patrolach pieszych? Jak przejeżdża, to bardzo często widzi patrole piesze. Czy policja w Wołominie dostała jakąś szkołę do wsparcia?

- Marek Ujazda- Komendant Powiatowy Policji w Wołominie

Wygląda to tak, że jeżeli nie ma dużo zadań na Warszawie, a więc nie tylko tak, że my tej naszej stolicy pomagamy, bo bardzo często pomagamy naszymi policjantami, ale jeżeli te środki przerobowe są, a więc tak zwane staże adaptacyjne, policjanci przygotowują się do pracy w policji, to ci policjanci do nas przyjeżdżają, czasami w drugiej zmianie, czasami w pierwszej zmianie, nasi policjanci czasami, żeby się odświeżyć wychodzą. Policja stara się na ile może, ale komendant zwrócił uwagę, że boryka się ze sporymi problemami kadrowymi. 50 policjantów brakuje w Powiecie Wołomińskim. Myśli, że to apogeum problemów odnośnie ludzi ma już za sobą, bo widzi też po tym, że miesiąc temu czy 3 tygodnie temu 5 nowych policjantów przyjął do komendy w Wołominie. Natomiast widzi po wywiadach, jakie robi na nowych chętnych kandydatów, którzy chcą iść do policji, jest ich dużo, więc wierzy, że ten problem wakatów w najbliższym czasie w Wołominie się skończy. Zaprasza młodych chętnych. Policja jest dobrym płatnikiem, bo policjant na początek jak zaczyna pracować, wróci z kursu podstawowego, może liczyć na 4000 netto.

- Piotr Sikorski- Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa

Przed wszystkim bardzo cieszy się, że gmina może pomóc i dofinansować kolejny samochód, będzie na pewno służył i będzie bezpieczniej. Jedna rzecz negatywna, jedna rzecz pozytywna. Zaczął od negatywnej. Zapraszał ostatnio przedstawicieli, na komisję, niestety nikt się nie zjawił, ale z tego co się zdążył dowiedzieć, to były spore problemy covid-owe, więc tutaj jakby jest to usprawiedliwione. Ale chciałby ponowić to zaproszenie, żeby na najbliższym posiedzeniu ktoś z policji u nas się pojawił. Bo mamy masę różnych tematów, problemów, których nie chciał teraz tutaj na sesji poruszać, wolał to robić w większym zacisku Komisji Bezpieczeństwa. A podziękowania za to, że jest bardzo pozytywnie zaskoczony interwencjami policji na boiskach, gdzie przebywa młodzież, często w godzinach popołudniowych, pijąca alkohol, bawiąca się bez maseczek i tak dalej... I takich akcji kilka było przeprowadzonych, mieszkańcy to zgłaszają. i

-Marek Ujazda- Komendant Powiatowy Policji

Przyznał, że mieli problem, zmarła jedna z pracownic w jednostce, no i też obaj zastępcy komendanta byli w szpitalu długoterminowo. Covid dał się we znaki. Na posiedzeniu komisji na pewno przedstawiciel policji będzie obecny.

- Marek Górski- Przewodniczący rady

Podziękował serdecznie komendantowi za przybycie. Miał nadzieję, że Rada zagłosuje za tym punktem, który nazywa się 55 000, ale to za moment, bo teraz mamy wniosek. I tak a propos tych policjantów chodzących, to bardzo nam się to podoba, podobno ładne mundury mają , więc niech chodzą, niech patrolują, nawet za rzekę mogą pójść tam dalej, do granic gminy.

Jeszcze raz podziękował komendantowi za przybycie i ogłosił przerwę w obradach.

Po przerwie obrady kontynuowano.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Powiedział, że wniosek, który złożyła radna Agnieszka Koza skonsultowano z radcą prawnym oraz Wydziałem Inwestycji. Wróciła również pani skarbnik ze spotkania. Wszyscy otrzymali ten wniosek. Teraz musimy go wprowadzić do systemu, tak, aby mógł być przegłosowany. Przewodniczący jeszcze raz przedstawił propozycje radnej Agnieszki Kozy, które zawarła we wniosku.

- Magdalena Zych- radna

Miała taką propozycję, żeby można było właśnie, zanim głosowanie zostanie wprowadzone, żeby zacząć już dyskusję na ten temat, żeby nie marnować czasu po prostu.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Powiedział, że w zasadzie dyskusja już się rozpoczęła, tylko trzeba wszystko wprowadzić, aby formalnie wszystko było w porządku, ponieważ my ogólnie nazywamy to wniosek, ale tak naprawdę chodzi o rozpoczęcie procesu budowy I odcinka ul. Majdańskiej, to jest clou sprawy. Przewodniczący odczytał wniosek, żeby wnioskodawca potwierdził czy o to chodziło. Jakoś umownie będziemy ten I odcinek nazywać, żeby o tym mówić? Przewodniczący rozumiał, że mówimy tym pierwszym odcinku, czyli od Jadowskiej do końca asfaltu? Przewodniczący zaprosił również do dyskusji Naczelnika Wydziału Inwestycji.

- Marcin Sojecki- Naczelnik Wydziału Inwestycji

Powiedział, że najlepiej by było operować pikietażem, czyli od Szosy Jadowskiej do kilometra. Z tego co się orientuje jest to około 1000 m tej drogi.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza Wołomina

Powiedział, że w przerwie przeanalizowaliśmy treść tego wniosku, tak oczywiście bardzo wstępnie, ale już pewne rzeczy wydają nam się tutaj oczywiste. I dlatego jakby już na wstępie chcę powiedzieć, że ten wniosek opiniujemy negatywnie, jako niemożliwy do realizacji, bo z jednej strony pani radna pewne rzeczy, pewne kwoty tutaj nie doszacowała, mocno nie doszacowała, z drugiej strony środki, tu, gdzie jest mowa o zmniejszeniu środków, no też już jest to niemożliwe do realizacji. Poprosił, aby szczegółach powiedział pan naczelnika.

- Marcin Sojecki- Naczelnik Wydziału Inwestycji

Jako Wydział Inwestycji chciał się tutaj ustosunkować do tego wniosku formalnego. Pierwsze jest to zmniejszenie środków w kwocie 25 000 na budowę ulicy Błońskiej, to jest dział 600. Tutaj radna wspominała o tym, że to jest różnica kwoty przez wybranego wykonawcę, a tego co było w budżecie. Natomiast należy tutaj jeszcze dodać, że to jest tylko kwota na samo wykonawstwo, muszą być jeszcze środki zabezpieczone na nadzór inwestorski, są tam branże oraz na wszelkie opłaty przyłączeniowe związane z PGE, zarówno dotyczące przyłączenia przepompowni, które są tam projektowane, jak i oświetlenia. Czyli zmniejszenie środków z tego zadania spowoduje, że to zadanie nie będzie mogło być

realizowane. Po drugie, jest to zmniejszenie o kwotę 50 000 środków na zadanie inwestycyjne przebudowa ul. Ogrodowej. Przypomnę tylko, w budżecie było przyjęte 75 000, natomiast na dzień dzisiejszy mamy podpisaną umowę, która trwa z wykonawcą, który projektuje nam tą drogę i jest to kwota 56 000. Tak więc nie ma możliwości, żeby zmniejszyć tę kwotę, ponieważ umowa jest podpisana już z wykonawcą i ona trwa. Jeżeli tyczy się tutaj zmniejszenia środków o 25 000 z zadania budowa siłowni plenerowej przy ul. Błotnej, to tak jak mówiłem na komisjach, jest to realizacja zadania, ponieważ mamy tam ogrodzoną działkę, która jest w połowie zagospodarowana przez plac zabaw, czyli na połowie tej działki, która jest jeszcze nie urządzona, chcemy zrealizować właśnie tę siłownię plenerową. Zmniejszenie tych środków spowoduje, że ta inwestycja nie będzie dokończona. Jeżeli mówimy o tym odcinku nr I, że wykonanie projektu na tej długości to jest koszt 100 000 złotych, to jest zdecydowanie za mało, ponieważ na, nazwijmy to środkowy odcinek 5 lat temu podpisaliśmy umowę, gdzie kwota była dużo wyższa, bo wyniosła ok. 150 000, to jest pierwsza rzecz. A druga rzecz, też trzeba uściślić, że są zmiany, jeżeli chodzi o ustawodawstwo tak, teraz jeżeli idziemy decyzją ZRID-owską, a w tym przypadku, skoro nie są uregulowane tutaj grunty, będziemy musieli taką procedurą iść, musimy wykonać przede wszystkim, co jest najważniejsze, kanał technologiczny, wiadomo drogę, oświetlenie, odwodnienie etc. No i wydaje się, że też trzeba by było wykonać kanalizację sanitarną i sieci wodno-kanalizacyjne, co jest też jak gdyby spójnym elementem. W mojej ocenie kwota 100 000 na projekt jest za mało, minimum to jest 200-250 tysięcy.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Czy do wniosku Pani mecenas prawnie się odniesie?

- Joanna Siarkiewicz- Radca Prawny

Chciała zauważyć również pewną niekonsekwencję w tym wniosku, to znaczy braki formalne związane z tym, gdybyśmy mieli nawet pozytywnie go przyjąć. Dlatego, że uchwała budżetowa czy zmiana następnie Wieloletniej Prognozy Finansowej nakazuje wskazywać jednocześnie ze zmianami działu związane ze zmianami tego działu, w odniesieniu do pozycji wykonanie projektu budowy oraz budowa odcinka ul. Majdańskiej nie został wskazany. Również ta kwota 100 000 zł w momencie kiedy jako podmiot, który działa na podstawie ustawy o finansach publicznych, następnie na podstawie tych kwot zawiera umowy w trybie przetargów publicznych, ona musi również wynikać z pewnego szacunku, który zamawiający publiczny zrealizował i który ma w dokumentacji danego przetargu. Należy również doprecyzować, że ta budowa pierwszego odcinka, mimo tego, że myśmy tu zdecydowali, że to jest odcinek i radni wiedzą jaki, to tu w tym wniosku nie wybrzmiało, to znaczy on nie został doprecyzowany, co to znaczy pierwszy odcinek tutaj w samym tym wniosku formalnym.

- Katarzyna Pazio (Ad Vocem)

Powiedziała, że pozwoli sobie troszeczkę dłużej o tym wniosku, o tej ulicy Majdańskiej powiedzieć, bo leży jej mocno na sercu ta ulica. Bardzo się cieszy, że pani Agnieszka złożyła taki wniosek, ponieważ na komisji ostatnio to co usłyszała trochę ją zdziwiło, no ale cieszy się, że przemyślała sprawę i jednak złożyła. Pani wiceprzewodnicząca spotkała się pod koniec roku z mieszkańcami ul. Majdańskiej, którzy bardzo prosili o rozpoczęcie, przeznaczenie środków na projekt I odcinka ul. Majdańskiej. Nie była sama na tym spotkaniu zresztą. Ci mieszkańcy zapewnili, że jeśli znajdą się środki na projektowanie I odcinka ul. Majdańskiej, no to oczywiście potem będziemy wspólnie się starać o to, aby było dofinansowanie do

budowy tego odcinka. No i zdają sobie sprawę, że odłożona będzie w czasie budowa drugiego odcinka. Jak wiemy, II odcinek ul. Majdańskiej ma już wszelką gotową dokumentację na budowę, ma ZRID i jest teraz ten odcinek w odwołaniu u wojewody i czekamy na decyzję. Natomiast Ci mieszkańcy obecni na spotkaniu powiedzieli, że zdają sobie sprawę, że z drugiego odcinka trzeba będzie na jakiś czas zrezygnować, bo ten pierwszy jest strategiczny. Zgadza się bardzo z tym, ponieważ ten pierwszy odcinek jest bardzo niebezpieczny. I tak jak wtedy, tak i kilka razy powtarzała mieszkańcom, że oczywiście, jak tylko będzie taka możliwość i znajdą się oszczędności, które umożliwią nam wprowadzenie, to zrobimy wszystko jako radni, ale nie tylko jako radni z Duczek i radni sołectw, ale generalnie wszyscy radni, ponieważ to jest faktycznie, jeśli chodzi o ul. Majdańską i ulicę gminną, to jedna z najbardziej niebezpiecznych, przelotowych zresztą, ulic. I nawet czasami już też mieszkańcy zastanawiają się czy nie powinna to być ulica powiatowa, no ale powiat nie chciał tej ulicy od gminy wziąć we władanie. Radna systematycznie spotyka się, rozmawia z mieszkańcami. Nawet tu jest obecny mieszkaniec, z którym jej się bardzo dobrze rozmawia na temat tego, kiedy ten projekt zostanie wprowadzony. I ostatnio miała taką sytuację, że zgłosiły się do niej trzy rodziny z ul. Majdańskiej, które powiedziały, że nie wyobrażają sobie takiej sytuacji, że odkładamy w czasie budowę II etapu ul. Majdańskiej i że one żądają, że jeśli będzie decyzja od wojewody żeby inwestycję realizować, no to oczywiście oni z drugiego odcinka oczekują, że zacznie się robić budowę II odcinka ul. Majdańskiej. Radna obiecała wówczas tym Państwu, że nie rozstrzygniemy tego tak szybko, na takim jednym spotkaniu czy rozmowie telefonicznej. Trzeba się spotkać z szerszym gronem mieszkańców ul. Majdańskiej, żeby wspólnie tę sprawę przedyskutować i wspólnie wypracować stanowisko. I tak obiecała jednej stronie, czyli temu I odcinkowi ul. Majdańskiej i temu drugiemu, że jak pojawią się możliwości, że będziemy mogli tutaj w urzędzie zorganizować takie spotkanie z mieszkańcami, to będzie pierwsza, która zaprosi mieszkańców na to spotkanie i będzie chciała usłyszeć jedną i drugą stronę, co w tym temacie dalej robimy. Żeby wspólnie z mieszkańcami wypracować stanowisko. Wiadomo, że nie da się zadowolić wszystkich, ale chciałaby, żeby był to jednak głos większości, a nie pojedynczych osób. Niemniej tak jak radna powiedziała państwu z II odcinka, tym, którzy się do niej zgłosili, że nie wyobraża sobie, że zrobimy II odcinek ul. Majdańskiej czy zaczniemy budowę od połowy ulicy, a ten I odcinek będzie nie zrobiony. Tam głównie chodzi o kwestie bezpieczeństwa, są ostre zakręty, jest słabe oświetlenie, nie ma w zasadzie pobocza praktycznie, a więc chodzenie tym pierwszym odcinkiem dzieci chociażby, jest bardzo niebezpieczne i to wcześniej czy później oczywiście musi być zrobione. Jeśli chodzi o projekt uważa, że jak najbardziej te pieniądze na projekt pierwszego odcinka powinny się znaleźć, żeby w przyszłości zacząć procedować i poszukiwać pieniędzy. I nawet tutaj z obecnym na sali mieszkańcem ul. Majdańskiej rozmawiała, chyba w sobotę ostatni raz, że jako radna złoży taki wniosek przed sesją Rady Miejskiej w dniu dzisiejszym, ponowną prośbę o szukanie pieniędzy na ul. Majdańską jeszcze w tym roku ich znalezienie. I taki wniosek złożyła. Szkoda, że tu nie jest napisana godzina, ale taki wniosek ma ze sobą, podpisała go jeszcze pani Edyta Babicka jako radna z tego okręgu, z taką prośbą, żeby koniecznie w tym roku budżetowym znaleźć pieniądze na projekt I odcinka ul. Majdańskiej. Pan Naczelnik powiedział, czy jest możliwość, czy 100 000 wystarczy, czy nie wystarczy, czy można zabrać z ul. Błońskiej, radna taki wniosek złożyła. Rozmawiała przed sesją, ma tutaj kilku świadków, z panią burmistrz, jak się spieszyła do wojewody, na temat złożonego przez nią wniosku do budżetu i obiecała, że te pieniądze znajdą się w tym roku.

- Aneta Adamus- radna

Chciała zapytać radnej Agnieszki Kozy czy przed złożeniem swojego wniosku formalnego zasięgała wiedzy w Wydziale Inwestycji co do kwot, o które w tym wniosku wnioskuje?

-Agnieszka Koza – radna

Jeśli chodzi o ul. Błońską, to tak chciała tylko zauważyć, że tak naprawdę w tym roku mamy przeznaczone na tę ulicę 200 000, a całe finansowanie jakby tej inwestycji jest na lata następne. Jeśli chodzi, siłownię plenerową przy ul. Błotnej, to uważa, że mieszkańcy powinni złożyć taki wniosek w ramach funduszu wniosków społecznych do budżetu. Można było składać nie tylko na 25 000, ale w tym roku również na więcej, stąd jakby jej decyzja, jeśli chodzi o przesunięcie. Państwo oczywiście mogą się nie zgadzać z tym wnioskiem i mają do tego pełne prawo, ona ma pełne prawo do tego, żeby go złożyć. Uważa, że braki formalne można uzupełnić, bo to nie są duże braki formalne, natomiast myśli, że każdy zgłasza tak jak uważa i ona tutaj do nikogo ani nie będzie miała pretensji.

- Joanna Siarkiewicz- Radca Prawny

Jeszcze ad vocem tego co powiedział pan naczelnik, to znaczy martwi ją ta kwestia związana z tym, że główną zasadą w prawie jest pacta sunt servanda. Jeżeli rzeczywiście mamy zawarte umowy, tak jak powiedział pan naczelnik i musimy ich dotrzymać, a zdjęcie środków z tych umów wiązałoby się z koniecznością zerwania takich umów, to musimy sobie zdawać sprawę z odpowiedzialności wynikających z ich zerwania. Ona tych umów obecnie nie zna, trzeba by było przeanalizować, ale bardzo prawdopodobne jest, że groziłaby nam odpowiedzialność odszkodowawcza związana z brakiem doprowadzenia umowy do końca. Musimy pamiętać, że w świetle prawa zamówień publicznych, umieszczenie przetargu na stronie internetowej jest podjęciem się zobowiązania i z tego zobowiązania jest tylko niewielki katalog przypadków, z których możemy odejść następnie, więc gmina podjęła zobowiązanie i tutaj, jeżeli to zdjęcie środków spowoduje niedotrzymanie umowy do końca, możemy liczyć się z odpowiedzialnością odszkodowawczą.

- Aneta Adamus (Ad Vocem)- radna

Chciała dokończyć swoją wypowiedź. Jej pytanie było podyktowane tym, że myśli, że gdyby radna Agnieszka Koza uzyskała te informacje od pana naczelnika, to miałyby wiedzę na temat tego, że są jeszcze koszty, które w tej chwili przez nią nie zostały uwzględnione jak chociażby nadzór inwestorski czy koszty związane z opłatami przyłączeniowymi. Radna mówi teraz akurat o inwestycji, nazwijmy to umownie ul. Błońską. Radna nie wyobraża sobie, żeby mieszkańcom, którzy od 30 lat zabiegają o to, żeby nie chodzić po kolana w błocie, można powiedzieć, że już za chwilę mając świadomość tego, że być może uda im się doprowadzić do tego, że ta inwestycja zacznie być realizowana, tuż w przed dzień podpisania umowy będziemy ściągać jakąkolwiek kwotę z tej inwestycji, co uniemożliwi tak naprawdę podpisanie umowy. Więc absolutnie nie ma jej zgody na to i ubolewa tylko, że niektórzy radni, wykazują tak skrajną nieodpowiedzialność, że sugerują wnioskiem formalnym to, żeby ściągać pieniądze z inwestycji, na które są podpisane umowy, albo nie zadają sobie trudu, żeby rzeczywiście przeanalizować wszystkie koszty, co znacznie może utrudnić w przyszłości realizowanie danej inwestycji.

- Wojciech Plichta- radny

Jak sami słyszymy, duże braki formalne są we wniosku radnej Kozy. Wnioskowana kwota jest niedoszacowana, wniosek niedoprecyzowany. Jemu ewidentnie nie podają i się i myśli, że radna Urszula Wiśniewska również podzieli jego zdanie jeżeli chodzi o proponowane zmniejszenie środków o 25 000 i wykreślenie zadania budowy siłowni plenerowej przy ul. Błotnej. Za tym pomysłem chodzili zarówno oni, jak i jest to w pełni skonsultowane z mieszkańcami, więc nie wyobraża sobie poprzec takiego

wniosku. Ktoś wspomniało oddaniu we władanie tej ulicy staroście powiatowemu. Radny zapytał czy w ogóle były prowadzone rozmowy ze starostą? Może to jest dobry pomysł.

- Marek Górsk- Przewodniczący Rady

Odpowiedział, że tak. Sam uczestniczył w jednym takim spotkaniu, a pan burmistrz chyba w dwóch.

Jak już ma głos, to powie to, co ma tu do powiedzenia. Od początku wiemy wszyscy, że ul. Majdańska jest ważnym ciągiem i gdyby udało się zrobić taki ciąg komunikacyjny od ulicy Szosa Jadowska do Mostówki, aż do drogi powiatowej, byłby to pewnie i skrót i bezpiecznie, no i oczywiście mieszkańcy mieli swoje interesy, bo działki by podrożały, uzbrojenie terenu i tak dalej. Natomiast o czym my rozmawiamy. Wydawałoby się, że radni mają świadomość tego jakie pieniądze co kosztuje i powinni się zastanowić, że budowa pierwszego odcinka ma kosztować około 7 000 000. Jeżeli powie coś nie tak, to poprosił naczelnika, aby go poprawił. Jeżeli byśmy robili pierwszy odcinek to przewodniczący myśli, że kwota na budowę tego odcinka byłaby między 5 a 7 milionów. Trudno dokładnie powiedzieć, bo wiadomo, że ceny są dzisiaj takie i takie. On nie poprze tego wniosku i powiedział to mieszkańcom i nie kryje się z tym, ponieważ jeżeli byśmy mieli deklarację, że robimy pierwszy odcinek ten, o którym mowa i mamy zamiar zaczekać z tym drugim, to jest jak najbardziej za takim kierunkiem. Natomiast jeżeli mamy robić ulicę teraz za 15 milionów, to może policzmy, gdzie, ile ludzi mieszka, zobaczmy jakie to jest natężenie, jakie jest zasiedlenie i tak dalej. Ktoś powie, że przybywa budynków. Tak, ale wszędzie gdzieś tam kiedyś, gdzie podzielił ktoś działki, to teraz przybywa budynków, są nowi mieszkańcy. To przewodniczący rozumie, że tam, którzy są starsi mieszkańcy i im się już nic nie należy. Jeżeli chodzi o kwestię, o którą pytał radny Wojciech Plichta. Uczestniczył w spotkaniu z panem starostą i padła propozycja taka, że chcielibyśmy oddać Panu staroście ulicę Majdańską i mieliśmy taką koncepcję, żeby Pan starosta sobie zrobił ciąg ulicy powiatowej, czyli właściwie od Poświętnego przez Majdańską, Willową, 100-lecia dojechalibyśmy do łącznika S8. Pani burmistrz też tam była i wydawało się, że jest to logiczna propozycja i nawet zadeklarowaliśmy, że jako rada i burmistrz będziemy robić wszystko, żeby znaleźć środki na dokumentację na cały ten odcinek, będzie to nasz wkład w działanie dla starosty, żeby tylko starosta przejął tę ulicę, zrobimy tam piękną dokumentację, połączymy dwie drogi powiatowe ze sobą. Niestety Pan starosta nie jest zainteresowany takim działaniem, być może ma jakieś inne pomysły. Jest to wola starosty, ale nam wydawało się logiczne, że w ten sposób upieczemy trochę dwie pieczenie na jednym ogniu. Po pierwsze, trochę starostę, który pozyskuje środki pokaźne, zmobilizujemy do tego, żeby tu pozyskał środki, a jednocześnie będziemy mieli też fajny łącznik za dużo mniejsze pieniądze niż w tej chwili mówimy. I tak wyglądało pierwsze spotkanie. Myślę, że drugie było podobne. Przewodniczący zapytał czy pan burmistrz chce się do tego odnieść?

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrz Wołomina

Odpowiedział, że formalnie po raz drugi wystąpiliśmy z wnioskiem o przejęcie tej drogi jako drogi powiatowej przez Zarząd Powiatu, przez starostę. Pan burmistrz chciał, korzystając z okazji, uzupełnić tę wypowiedź. Rzeczywiście zaliczenie tej drogi do kategorii dróg powiatowych, to byłoby to takie uzupełnienie, bo droga z Poświętnego w kierunku Wołomina to jest droga powiatowa, droga przez Leśniakowiznę to jest droga powiatową, a tu byłaby taka nazwijmy to quasi obwodnica od strony północnej, północno-wschodniej, skrót aż do drogi S8. Naprawdę uważaliśmy, że jest to bardzo dobry, racjonalny pomysł. Liczyliśmy, że się to po prostu powiedzie, stąd te deklaracje, o których pan przewodniczący wspominał, że gmina partycypowałaby w kosztach chociażby robiąc tę dokumentację na cały odcinek. No trochę byliśmy zaskoczeni, że się nie udało i na ten moment ten pomysł upadł.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Chciał zwrócić uwagę na to, co w ostatnim czasie się tutaj przewija. Mówimy o tym, że mamy zrobioną dokumentację, mamy na niektóre inwestycje pozwolenia na budowę, mamy ZRID-y, no i w tej chwili wprowadzamy coś nowego. Przewodniczący jest z tego okręgu, bierze odpowiedzialność za okręg, w którym mieszka, natomiast też jest radnym całego Miasta i Gminy Wołomin, więc co mają powiedzieć mieszkańcy, którzy mieszkają przy ul. Parkowej, która oczekuje tyle czasu? Co mają powiedzieć mieszkańcy wielu innych ulic, których proces budowy się rozpoczął. Za chwilę rozpocznie się budowa Sikorskiego. Przewodniczący ma nadzieję, że nam pieniędzy nie zabraknie, że przynajmniej takie główne arterie, które ciągną się tutaj przez Wołomin, będą mogły być realizowane. Chciałby żeby radni zachowali zdrowy rozsądek, nie dlatego, że Majdańska jest niepotrzebna. Ona jest potrzebna. Patrząc na rozbudowę, która toczy się i w kierunku rzeki, i w kierunku szkoły, jest to bardzo duży teren zabudowy, gdybyśmy mieli dzisiaj do wyboru, to podejrzewam, że zamiast Długiej budowalibyśmy dzisiaj Majdańską, więc też trzeba się spojrzeć na to. Jeżeli ktoś ma wpływ na starostę, być może ma jakieś inne dojście, lepsze, przyjacielskie, koleżeńskie, może spróbuje przekonać starostę, żeby przejął ten teren jako drogę powiatową, my uzupełnimy dokumentację i będzie pięknie to wyglądało.

- Wojciech Plichta (Ad Vocem)- radny

Chciał podziękować w takim razie za próby rozmów ze starostą. Ten ciąg dróg powiatowych po północnej stronie naszej gminy wydaje się bardzo logiczny. Mówi się, że nadzieja umiera ostatnia, więc może Panowie spróbują jeszcze raz i tak może pół żartem, pół serio proponujemy zmianę nazwy ulicy na świętego Jarosława, może to przejdzie wtedy.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Powiedział, że jeżeli radny Wojciech Plichta będzie miał życzenie, to postaramy się nawet starostę zaprosić na sesję i w związku z tym myśli, że jako samorządowiec, kolega z naprzeciwka, przyjdzie do nas, zresztą starostowie przychodzili i nic się tu nie stało. Nawet jeżeli rozpoczynamy tyle tematów związanych ze starostą, czyli chociażby budowa komisariatu, chociażby budowa szpitala, to możemy to wszystko połączyć, może zrobić jedną sesję poświęconą współpracy z powiatem. Wiemy, że mamy epizod taki, o którym ciągle pan burmistrz nam mówi, czyli zaległości finansowe i może on nie ma prawa tak sam się wypowiadać, ale myśli, że w imieniu jakiejś grupy na pewno może się wypowiedzieć, że te pieniądze, które starosta nam, w cudzysłowie, zalega za grunty, moglibyśmy przeznaczyć chociażby na taką ulicę Majdańską.

- Karol Cudny- radny

Jedna rzecz, która się tutaj przewija przez naszą rozmowę, czyli jak to by było świetnie, gdyby ulica Majdańska była drogą powiatową. Tutaj padło sformułowanie obwodnica. Radny wcale nie ma przekonania, że mieszkańcy ul. Majdańskiej chcieliby mieć na ul. Majdańskiej obwodnicę. Radny ma duże wątpliwości czy tak jest. Droga rzeczywiście jest niebezpieczna i wymaga pewnych zmian, ponieważ kierowcy nie respektują postawionych ograniczeń prędkości i na tych zakrętach jest 30-20, ale to chyba na rowerze by powiedział to jest respektowane co najwyżej. Więc to jest jeden problem. Wcale nie ma przekonania, że interesem mieszkańców jest zrobienie z tego drogi powiatowej i obwodnicy części Wołomina, bo nie taki jest charakter tej ulicy. A widać chociażby po tym jak jest zorganizowana, że po

równaniu dróg, nawet na części nie utwardzonej te prędkości są trudne do zaakceptowania. Po prostu, jest tam niebezpiecznie. No nie tak dawno był taki przykry incydent, że jakiś nieduży piesek wybiegł z bramy i został po prostu potrącony, a samochód jechał z taką prędkością, że gdyby to było dziecko, to też nie miałby szans zareagowania. Więc tutaj radny wcale nie uważa, że tutaj intencją jest obwodnica. Drugi temat jest taki, że radny zastanawia się co się wydarzyło między czwartkiem, a dzisiaj, bo w czwartek radna Agnieszka Koza na komisji gospodarki mówiła o tym, że nie ma sensu rozpoczynać nowych inwestycji, bo trzeba dokończyć stare i przywoływała tutaj temat chodnika w Mostówce. To ta sama ulica, i radny nie wie co się wydarzyło między czwartkiem, a poniedziałkiem, bo jedno z drugim nie chce się w żaden sposób zgrać.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza Wołomina

Odpowiedział radnemu Karolowi Cudnemu, że czy my to nazwiemy obwodnicą, czy nie nazwiemy obwodnicą, w momencie, kiedy ta droga będzie wybudowana, nawet wybiegając w przyszłość, przez gminę, to i tak mieszkańcy wykorzystają tę drogę jako skrót i będą tędy jeździli i pierwsze co będzie, to żeby gmina zrobiła tam progi zwalniające, bo stanie się to po prostu uciążliwe. Taka jest naturalna kolej rzeczy, że tam, gdzie się buduje dobre drogi ludzie jeżdżą, chcą jechać szybko i to jest potem problem właśnie dla mieszkańców.

- Agnieszka Koza (Ad Vocem)

Od czwartku nie zmieniło się nic, radna dalej uważa, że jeśli będą środki wystarczające do tego, żeby tę Mostówkę skończyć, to ona w pierwszej kolejności powinna być skończona. Natomiast uważa, że Majdańska powinna jakby mieć projekt całości i że to też jest bardzo ważna inwestycja i stanowi jedną całość razem z chodnikiem w Mostówce. Także tutaj się nic nie zmieniło.

- Karol Cudny (Ad Vocem)- rany

I w związku z tym, że środki nie są wystarczające na dokończenie chodnika w Mostówce, radna Agnieszka Koza zgłosiła wniosek na środki niewystarczające na projekt pierwszego odcinka?

- Agnieszka Koza- radna

Odniosła się do wypowiedzi Karola Cudnego i powiedziała, że były wysłane zapytania i firma, która projektowała drugi odcinek wypowiedziała się w temacie projektowania pierwszego odcinka. Radna rozmawiała też z innymi gminami i osobami, które się zajmują takimi rzeczami w innych gminach, i generalnie powiedzieli jej, zarówno firma, która robiła projekt drugiego odcinka, jak i osoby, które pracują w innych gminach i zajmują się również inwestycjami i zamówieniami publicznymi, potwierdziły jej to, że 70 000 jest wystarczającą kwotą na zaprojektowanie 1km ul. Majdańskiej, także stąd jest ta kwota.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Powiedział, że to niemożliwe. Apelował, żeby radni nie robili tego, że sami zgłaszają się do firm, bo potem, może się okazać, że ktoś posądzi ich o to czy o tamto. To takie ostrzeżenie przewodniczącego. Lepiej robić to przez nasz Wydział Inwestycji, bo pracownicy też mają możliwość wysyłania zapytań. Róbmy to z wyczuciem.

- Katarzyna Pazio (Ad Vocem)

Chciała tylko tak podkreślić bardzo ważną kwestię. My tutaj na sesji możemy obiecać wszystko wszystkim. Ktokolwiek nie przyjdzie, mówić, że tak, zrobimy już dziś, już jutro, już pojutrze, natomiast radna myśli, że każdy odpowiedzialny człowiek, a za takich wszystkich radnych uważa, wie, że nie może na przykład zabrać chociażby pieniędzy z ulicy, na którą jest podpisana umowa. Bo tak jak wspomniała pani mecenas, może się to bardzo źle dla nas skończyć i będzie się to wiązało dla nas z dużo wyższymi kosztami. Tak jak już powiedziała szanowni Państwo, ona jest osobą waleczną, ale stara się, nie zawsze jej to wychodzi, ale stara się robić wszystko w duchu pewnego dialogu i porozumienia, i słowo jest u niej cenniejsze od pieniędzy. Jeśli z kimś rozmawiam raz, drugi, piąty, dziesiąty i ktoś coś obiecuje, coś zostaje ustalone, to trzymam się tego, że ten ktoś po prostu dotrzyma słowa. Co niektórzy mówią, że jest głupia i naiwna i mimo, że ma ponad 40 lat, to jeszcze się w życiu nie nauczyła i być może taka umrze, i daj Panie Boże żeby taka umarła, bo trzeba mierzyć ludzi swoją miarą. Radna jest również za rozmową zespołową. Wiele razy mówiła, że zapraszała radną Agnieszkę do takich wspólnych rozmów na temat budżetu. Radna nie skorzystała nigdy z tych rozmów. Nie wyobraża sobie takiej sytuacji, że pojawiły się w budżecie pewne środki na inwestycje i teraz ona jako Katarzyna Pazio, zabiera inwestycje z jakiejś części Wołomina, bo ma być zrobiony projekt I odcinka ul. Majdańskiej. No nie na tym polega gra zespołowa, nie na tym polega nasza rola, my musimy myśleć tak naprawdę, o każdej części naszej gminy. Dlatego tak jak powiedziała, rozwiązanie, które tutaj widzi i tak jak tutaj rozmawiała z obecnym mieszkańcem i również ludźmi z I i II odcinka, to jest takie, że przystąpimy do pewnych rozmów i sobie wspólnie ustalimy, w jakiej kolejności chcemy rozpocząć tę inwestycję. Niemniej jednak uważa, że jeżeli chodzi o projekt budowy ulicy Majdańskiej, bo tutaj jest projekt i budowa, o ile się nie myli, wpisane w tym wniosku pani Agnieszki więc wiadomo z czym się wiąże budowa, to już było powiedziane. Radna jest za tym, aby w najbliższym czasie znalazły się pieniądze na projekt, projekt podkreśla, I odcinka ul. Majdańskiej, bo wówczas to nam pozwoli aplikować o środki zewnętrzne. Niemniej jednak nie ma takich w tej chwili możliwości, przynajmniej nie ma takiej możliwości na dzisiejszej sesji. Radna wierzy też w wielką mądrość mieszkańców, bo na ulicy Majdańskiej mieszkają też bardzo mądrzy mieszkańcy, walczący o swoje, że wiedzą oni jak się te rzeczy po prostu robi. I tak jak powiedziała, po raz kolejny, złożyła wniosek dzisiaj do pani burmistrz z prośbą o znalezienie w tym roku środków i jest przekonana, że w tym roku te pieniądze na projekt budowy I odcinka ul. Majdańskiej się znajdą.

- Piotr Sikorski- radny

Chciałby zacząć tak trochę humorystycznie do tego co Karol Cudny powiedział, nie po to wyprowadzałem się na wieś, żeby mi obwodnicę budowano. A teraz już tak bardziej poważnie, oczywiście ulica jest strategiczna i nie można podejść do tego tematu na zasadzie nie będziemy nad tym myśleć, zastanawiać się i tak dalej, natomiast on patrzy zawsze realnie, bo obiecywać możemy nawet dostęp do morza. Realnie wygląda to w ten sposób, że tak jak pan naczelnik powiedział, policzyć można sobie, bo każdy z nas jakąś tam prostą matematykę zna, natomiast trzeba się zagłębić w pewne tematy i tutaj nadzory inwestorskie, podłączenia i tak dalej to, co pan naczelnik powiedział, warto się w te tematy zagłębiać. Radny nie wyobraża sobie po prostu zamknięcia tematu budowy Błońskiej, Lazurkowej i Białostockiej. Myśli, że radni, wszyscy radni wywodzący się z tamtej strony torów, też sobie tego nie wyobrażają, ma taką nadzieję. Kolejna rzecz, zmniejszenie środków na budowę ul. Ogrodowej. Umowa jest podpisana, więc dla niego temat jest totalnie zamknięty. Nie można zdjąć, chyba, że namawiamy Panią Burmistrz do działania na szkodę. Kolejna rzecz to wykonanie tego projektu nawet nie jest możliwe za 100 000 z tego co słyszymy, oczywiście można sobie dzwonić po zaprzyjaźnionych firmach i dopytywać ile to kosztuje. Radny myśli, że jak przepytamy pana naczelnika o inne projekty, pewnie powie, że takiego odcinka, za takie pieniądze nie da się zrobić i możemy to zrobić na faktach, a nie

dzwoniąc gdzieś do jakichś firm. To jest po prostu typowa zagrywka, zagrywka taka, żeby otworzyć kolejną inwestycję. Równie dobrze każdy z nas tutaj siedzących, 21 radnych, może wymienić przynajmniej 3-4 ulice, które powinny być budowane, bo tych ulic mamy masę, szczególnie na terenach wiejskich. I każdy z nas może złożyć taki wniosek i stawiać innych radnych pod ścianą mówiąc, że proszę, 20 000 na tą ulicę, 20 000 na tą, 20 000 na tą, projekt, budowa, później niech się martwi tym pani burmistrz. Typowa zagrywka, znamy to z zeszłej kadencji, więc dla niego to jest po prostu dziwne. Kolejna sprawa, to jest to, co radny mówił na komisji, należy kończyć ulice, które już mają projekty, które już mają ZRID-y. Radny myślał, że Robert Kobus pamiętający poprzednią kadencję tutaj go poprze w tym temacie i wie dobrze, że są takie ulice, jest ich wiele i nie wierzy, że byłby w stanie poprzeć tak niekompetentny, nie merytoryczny wniosek. Zamknięcie innych tematów, tych tematów jest bardzo dużo, oczywiście popiera tutaj to, co pani wiceprzewodnicząca powiedziała, że też nie możemy dzielić tych mieszkańców ul. Majdańskiej, bo za chwilę kolejny odcinek będzie nas czekał. Trzeba znaleźć te pieniądze oczywiście na projekt w tym roku, a później aplikować o środki zewnętrzne, dlatego, że my jako gmina wydając 15 000 000 zł, a całość będzie pewnie tyle kosztowała, nie jesteśmy w stanie tego udźwignąć i spójrzmy prawdzie w oczy, nie mydlmy i nie wyrzucamy 100 000 na projekt i budowę ul. Majdańskiej. Tak jak już wspomniał, nie wyobraża sobie, żeby ulica Lazurowa, Białostocka, Błońska nie poszły do inwestycji, do budowy, czekają kolejne inwestycje, tak jak pan przewodniczący powiedział, są rozpoczęte zarówno Zimowa, jak i Parkowa i tutaj radny będzie przypominał pozostałym radnym, że to też czeka. Tak jak radna Agnieszka Koza na koniec fajnie powiedziała, że nie będzie miała pretensji do innych radnych, on też nie będzie miał pretensji, ale myśli, że mieszkańcy tych wszystkich wymienionych ulic, które radna chce uciąć, pociąć, wyciąć, będą mieli pretensje do niej. Radny przypominał, że ul. Ogrodowa to jest centrum Wołomin i tego tematu nie powinniśmy dzielić na radnych stąd czy stamtąd. To ma być nasza wizytówka. Radny oczywiście będzie przeciw temu wnioskowi.

- Beata Gomse (Ad Vocem)- radna

Miała pytanie do Pani Wiceprzewodniczącej, bo złożyła taką deklarację. Skąd pani burmistrz w takim razie weźmie te środki skoro budżet jest uchwalony, więc będzie musiała gdzieś znaleźć i zabrać komuś pieniądze? Radna nie wyobraża sobie tego w tej chwili. Bo tak samo złożyła wniosek w styczniu, ponowiła swój wniosek o dokończenie chodnika w Majdanie, no i jest już maj połowa i nadal nic się nie dzieje w tej kwestii, bo też czekamy, że pani burmistrz znajdzie środki na tą inwestycję. Poprosiła panią wiceprzewodniczącą o wyjaśnienie skąd pani burmistrz może wziąć takie środki?

- Katarzyna Pazio- Wiceprzewodnicząca Rady

Odpowiedziała, że w taki sposób jak w tej chwili zostały znalezione te środki, tylko ogłaszając przetargi i z tych przetargów generując oszczędności, tylko w taki sposób.

- Karol Cudny- radny

Ad vocem tej rozmowy dotyczącej obwodnic i tym, że drogi szerokie, to lepszy przejazd i więcej chętnych, oczywiście, że tak. Oczywiście wszystko regulują normy, natomiast on wyznaje taką filozofię, nie buduje się infrastruktury miejskiej pod samochody, tylko pod mieszkańców. Oni owszem, poruszają się samochodami, ale jeżeli na przejeździe ulicą Majdańską samochód, ma stracić 30 sekund na wszystkie spowalniacze, wyniesione skrzyżowania czy nawet szynki, jeśli są konieczne, bo się nie da nic innego zrobić, to jest to absolutnie warte temu, żeby osoba, która idzie chodnikiem po zakupy albo dziecko, które idzie do sklepu, miało komfort tego przejścia. Bo to nie jest tak, że jak zrobimy szeroką ulicę, to będzie bezpiecznie. Będzie bezpiecznie jak piesi i rowerzyści będą mieli swoją przestrzeń, a infrastruktura będzie zachęcała kierowców do tego, żeby poruszali się zgodnie lub wymuszała na nich poruszanie się

zgodnie z przepisami. Bo to tak powiedzmy sobie szczerze, że zdecydowana większość kierowców, w ogóle w całej Polsce, przekracza dopuszczalną prędkość, a przekroczona prędkość jest główną przyczyną wypadków. Żałował, że nie powiedział tego przy panu komendancie, z pewnością by potwierdził. W związku z tym nie potrzebujemy drogi szerokiej jak autostrada, bo tam prędkość dopuszczalna to grubo ponad setkę, natomiast na drodze gminnej, w terenie zabudowanym jest to co najwyżej 50 km/h. Droga, żeby jechać 50 km/h wcale nie musi być szeroka, a komfort i bezpieczeństwo rowerzystów i pieszych po pierwsze jest ważniejsze, a po drugie będzie także zachęcało do tego, żeby do tej szkoły nie podwozić samochodem, żeby do tego sklepu nie jechać samochodem, tylko w wygodnych i komfortowych warunkach podjechać sobie na rowerze albo się przejść na spacer.

- Magdalena Zych (Ad Vocem)- radna

Odniosła się do tego co radny Karol Cudny mówił. Ma propozycję, że jeżeli już w przyszłości dojdzie do tego, że będzie projektowany, ten pierwszy odcinek, to żeby już w tym projekcie były zawarte właśnie jakieś spowalniacze. Żeby to było wykonane od razu przy budowie ulicy, a nie żeby trzeba było o to wnioskować w późniejszym terminie. Żeby to już w projekcie było zawarte, tak aby ci mieszkańcy poczuli się bezpiecznie. Chciała jeszcze nadmienić, tak jak radny Sikorski Piotr mówił. Jak najbardziej nie jest za tym wnioskiem ze względu na tę ulicę Błońską, Lazurową do Nowej Wsi. Jednakże też chciałaby i liczy na to i mieszkańcy też na to liczą, żeby ulica Zimowa w tym roku też została wykonana, bo ona została zawarta w budżecie na ten rok i bardzo często o to pytają. Bo też było obiecanie, że jeśli jakieś będą oszczędności, to ta ulica będzie robiona i mam nadzieję, że jeszcze się znajdą jakieś oszczędności i będzie wykonana ta inwestycja.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Chciał powiedzieć pani Beacie - to, co się dzisiaj stało, wczoraj właściwie, z tą szkołą na Pasażu czyli, że potrzebujemy teraz 200 000, to jest taki przykład, że nie możemy robić takich rzeczy, że nie mamy żadnej rezerwy budżetowej. Ta rezerwa musi być. Tak więc dzisiaj musimy też nagle znaleźć 200 000 i przygotować się do tego, że tak będziemy działać. Przewodniczący chciał jeszcze zwrócić uwagę na fakty. Pozwolenia na budowę 3 lata, ZRID 3 lata. Ale z tego co pamięta, przy jakiejś ostatniej inwestycji żeśmy rozmawiali. Odkładając pewne inwestycje, wiele tracimy. I potem się może okazać, że będziemy rozpoczynać cały proces od początku. Przewodniczący myśli, że jeżeli nawet będziemy planować budowę pierwszego odcinka, bo tak naprawdę w podświadomości każdy ma to, żeby ten pierwszy odcinek powstał. Natomiast jest tyle tych inwestycji rozpoczętych i przygotowanych do działania, że trzeba się nad tym zastanowić, że jako radni musimy brać pełną odpowiedzialność za to co tutaj robimy. Ktoś powiedział o budżecie obywatelskim, ktoś powiedział o tym, że będziemy płacić kary, jeżeli nie dotrzymamy umów. To są te same pieniądze, z tego samego budżetu. Nie dostaniemy ich od starosty, od gminy Poświętne, Radzymin. To są nasze pieniądze. Więc musimy się zastanawiać nad tym, żeby naprawdę racjonalnie te pieniądze tutaj gospodarować i wydawać.

- Robert Kobus- radny

Może tak trochę ogarniając te wszystkie wypowiedzi, które mogliśmy do tej pory wysłuchać. Radni zarzucają, pani Agnieszce Kozie, że źle złożyła swój wniosek lub, że ten wniosek jest niepełny. Tak naprawdę radny ma prawo złożyć wniosek, a tak naprawdę merytoryczne odpowiednie wydziały urzędu, czy to Wydział Inwestycji, czy to Wydział Prawny powinien radnym pomóc w doprecyzowaniu tego

wniosku, czyli tak jak pan naczelnik wspomniał odpowiedni kilometraż tam zamieścić, czy odpowiedni odcinek ulicy. Pani prawnik wspomniała tutaj o odpowiednich rozdziałach i paragrafach. To jedno. Druga rzecz - próbujecie państwo troszeczkę zakłamywać rzeczywistość. Najpierw mówicie o potrzebie kończenia inwestycji już rozpoczętych, a mimo to zamiast zbierać te fundusze i środki na kończenie tych inwestycji, wprowadzacie państwo kolejne dwie nowe inwestycje, znajdując na nie środki. Pani radna tutaj wspomniała o środkach na nowy projekt, nową inwestycję, która ma być wprowadzona do budżetu, że środki na tę inwestycję znajdują się z oszczędności po przetargowych. Póki co, widzimy, że raczej nie możemy za bardzo liczyć na oszczędności po przetargowe, bo do ofert, które już zostały otwarte, musimy dokładać pieniądze, a nie zdejmować z nich pieniędzy. I tu się takie troszeczkę też rodzi pytanie, jak to jest w gminie Wołomin, że praktycznie każdy przetarg, w którym otwieramy oferty, te najniższe oferty przewyższają wartości kosztorysowe. Gminy sąsiednie raczej nie mają tego problemu. Otwarte oferty zazwyczaj mieszczą się w wartościach kosztorysowych. Przetargi otwierane przez powiat również. Natomiast w gminie Wołomin ostatnimi czasy coraz częściej jest tak, że żadna oferta nie mieści się w kosztorysie. Zawsze musimy do tego dokładać. Czy gdzieś tkwi błąd, czy te kosztorysy wykonywane dla gminy Wołomin są niedoszacowane, czy też wykonawcy w pełni świadomie omijają gminę Wołomin i nie chcą tu składać swoich ofert na inwestycje? To jest takie pytanie, na które pewnie nie jeden z nas chciałby uzyskać odpowiedź. Kolejny temat, który też tu został, który się przewinął, to aplikacja o środki zewnętrzne. Szkoda, że nie otrzymaliśmy jako członkowie Komisji Rewizyjnej odpowiedzi na nasze pytania, które na ostatniej komisji złożyliśmy i mieliśmy obiecanie, że te odpowiedzi dostaniemy w piątek, ale niestety do dnia dzisiejszego ich nie otrzymaliśmy, bo pewnie to by nam troszeczkę wyjaśniło, jak to jest ze środkami zewnętrznymi otrzymywanymi przez gminę Wołomin oraz ilością tych inwestycji zrealizowanych w ciągu roku. No i na koniec tak, skoro rzeczywiście są jakieś oszczędności, tak jak tutaj mówicie państwo, to dlaczego nie kończymy tych inwestycji rozpoczętych, tylko próbujemy właśnie wprowadzać te nowe zadania. Czy ten chodnik w Mostówce, który nota bene pani burmistrz złożyła taką obietnicę nam radnym i jak również obietnicę ulicy Parkowej na sesji budżetowej, że gdy tylko wolne środki będą się pojawiały, to wracamy do realizacji tej inwestycji. Jak widzimy nic z tych obietnic się nie spełnia. Wprowadzamy jakieś nowe inwestycje i tutaj radny miał pytanie odnośnie tej inwestycji, która ma być wprowadzona, dotycząca siłowni plenerowej przy placu zabaw na ulicy Błotnej. Radny jest po rozmowie z mieszkańcami i w ich imieniu pyta - czy ktoś tak naprawdę z nimi to uzgadniał i rozmawiał? Bo oni tam potrzebują czegoś innego. Oni od praktycznie już lat nie mogą się doprosić udrożnienia kanalizacji deszczowej w ulicy Błotnej, gdzie po każdym deszczu pomimo tego, że tam jest deszczówka, brną w kałuży mimo tego, że ulica jest utwardzona i tak naprawdę dla nich w tej chwili to jest najważniejszy temat na ulicy Błotnej a nie siłownia. Siłownia może kiedyś w przyszłości, ale są tematy ważniejsze.

- Katarzyna Pazio (Ad Vocem)

Ja tylko chciałam powiedzieć, że nie widzę jakiś takich dużych inwestycji, nowych inwestycji wrzuconych do tych zmian budżetowych. Myśli tutaj o punkcie, który dotyczy modernizacji wejścia do szkoły w Duczkach. Jak wiadomo, w zeszłym roku przeznaczaliśmy pod koniec roku kwotę na modernizację tego wejścia. Niestety, nie starczyło już pieniędzy na wszystko, tzn. w prawą stronę jest ułożony kawałek chodnika, w lewo już nie ma ułożone chodnika przy placu zabaw, bo nie starczyło pieniędzy i schody, które są przy chodniku są nierówne, krzywe i też nie są ułożone. I wówczas powiedziano, na całość modernizacji tego wejścia i to wejście będzie kończone w tym roku budżetowym. I dlatego Pani dyrektor jak również rada rodziców zgłaszała się i pod koniec zeszłego roku z taką prośbą, żeby znalazły się pieniądze na dokończenie rozpoczętej inwestycji.

- Piotr Sikorski (Ad Vocem)- radny

Nie wiedział o jakie nowe inwestycje radnemu Kobusowi chodzi. Bo jeśli mówimy o 25 tysiącach na siłownię plenerową i mówimy o tym, co powiedziała przed chwilą wiceprzewodnicząca Pazio na temat przebudowy wejścia, to jest to jakby ciąg dalszy tego co było w zeszłym roku, więc on tutaj nie widzi, żeby to było coś nowego. Nie wyobraża sobie, jeśli jest potrzeba w szkole coś zrobić, to żaden z radnych nie powinien mieć z tym problemu. Natomiast jeśli chodzi o siłownię plenerową, to jest 25 000 zł. Radny Robert Kobus wspominał o ul. Parkowej, o którą on również wymienił w swojej wypowiedzi, bo nie wyobraża sobie, żeby to nie ruszyło, ale za 25 000 zł nic nie zrobimy. Czekamy, z tego co Pan naczelnik powiedział na doprojektowanie odcinka od ul. Lwowskiej dalej i w przyszłym roku. On też nie wyobraża sobie, żeby to nie ruszyło. Natomiast, mówił to też na komisji, jak można poprowadzić objazd. Tak naprawdę objazd też nam blokuje pewne rzeczy. Objazd ulicą gruntową. Nie wie kto to wymyślił? Musiał chyba myśleć bardzo długo, żeby to zrobić. Dla niego po prostu katastrofa i tyle.

- Robert Kobus (Ad Vocem)- radny

Jeżeli można to odpowie może najpierw na pytanie pana radnego Sikorskiego. Tak. Chodzi mu o te dwie inwestycje, które radny wymienił, czyli ta siłownia plenerowa i modernizacja czy tam remont tego wejścia do szkoły w Duczkach. Rozumie, że to są małe kwoty, ale tak - tu 25, tu 25, tam 25, tam 50, tam 70, tu 15, tu 18, tu 14... I summa summarum jakaś kwota większa by się uzbierała. Natomiast tym sposobem nigdy nie dojdziemy do dokończenia realizacji chodnika w Mostówce, czy też rozpoczęcia budowy Parkowej, bo te pieniądze, które się będą systematycznie pojawiały, jakieś oszczędności w budżecie, co miesiąc, czy co tydzień, czy co kwartał, daj Boże, żeby były jak największe, one się po prostu nam rozjadą na jakieś takie drobiazgi, drobne inwestycje. Jeżeli tutaj pani radna wspomniała o szkole w Duczkach. Tak jak wiemy, ten remont był robiony w ubiegłym roku. Już w ubiegłym roku było wiadomo, że trzeba będzie ją dokończyć. Dlaczego pieniądze na tę inwestycję nie znalazły się w budżecie, tylko teraz musimy je zabierać z jakichś inwestycji innych? Jeżeli tak, to może zachowajmy jakąś systematyczność, tak? Jeżeli w pierwszym etapie ma być zakończona inwestycja A -to zbierajmy środki na tę inwestycję A. Jeżeli ją zrealizujemy, potem realizujemy takie drobniejsze, jak jakaś naprawa, czy kolejna drobna inwestycja. Niech to ma jakąś systematyczność. Niech to będzie robione według jakiegoś harmonogramu. Tak żeby to jakoś jechało do przodu. Tym sposobem, który jest w tej chwili na pewno do niczego dobrego nie dojdziemy, bo będziemy wydawać te środki, które się pojawiają w oszczędnościach, na takie drobiazgi. Tak naprawdę te grubsze inwestycje, które czekają na dokończenie, będą czekały na dokończenie jeszcze kolejny rok albo i kolejne lata. I przede wszystkim musimy występować z dobrze sprecyzowanymi wnioskami o dofinansowania zewnętrzne. Radny uważa, że bez tego gmina nie ma możliwości rozwoju, ani ruszenia do przodu.

- Wojciech Plichta (Ad Vocem)- radny

Ad vocem sugestii radnego Kobusa dotyczącej rozmów z mieszkańcami ulicy Błotnej, powtórzy jeszcze raz. Razem z radną Urszulą Wiśniewską odbyliśmy kilka rozmów z dość dużą ilością mieszkańców w sprawie siłowni plenerowej. To jest raz. Radny podziękował za nazwanie tego dość małą kwotą, jeżeli chodzi o tę inwestycję. Natomiast jeżeli chodzi o udrożnienie kanalizacji deszczowej ulicy Błotnej, radny myśli, że pan naczelnik Sojecki przyzna mu rację, że to była chyba jedna z pierwszych interwencji, kiedy zaczął pracę w Urzędzie Miasta. Byliśmy na miejscu, rozmawialiśmy, jak gdyby prace się toczą. Wiemy o co chodzi, wiemy co trzeba robić, więc poprosił aby, nie insynuować co jest ważne i myśli, że Urząd Miasta idzie dobrym ciągiem i tak robiąc od A do Z i czekając aż się zrobi i potem ruszać następny temat, to tak w 10 lat może to zrobimy, a nie szybciej. Natomiast jeżeli chodzi o środki zewnętrzne, tutaj też

dość często rozmawia z burmistrzem Łukaszem Markiem i jak się pojawi na sali, to tutaj spokojnie odbije piłeczkę w cudzysłowie i będzie miał dużo kontrargumentów do tych zarzutów.

- Magdalena Zych (Ad Vocem)- radny

Chciała nadmienić, bo nie wie czy nie jest zrozumiałe to co jest mówione? Była informacja, że dwie niewielkie kwoty, które są na te mniejsze inwestycje, to jest jakby kontynuacja tego co już było robione. Tak, że to jest dalsze działanie. To nie jest jakaś nowa rzecz, która jest wprowadzona. Druga rzecz jest taka też- zwróciła się do radnego Roberta Kobusa- dostaliśmy projekt uchwały. W tym projekcie uchwały było powiedziane z jakich oszczędności są te środki przekazane na te inwestycje, na te nowe dodatkowe kontynuacje. Tutaj wszystko było opisane. To nie jest, że ktoś zabrał z czegoś, tylko to jest z oszczędności. Więc bardzo by prosiła, żeby nie wprowadzać mieszkańców w błąd, bo później będą jakieś różne dziwne historie, że my tu nie wiadomo co robimy, przesuwamy coś z czegoś, a to po prostu tutaj nawet w projekcie uchwały jest dosłownie napisane słowo w słowo z czego wynikają te oszczędności i na co zostały przeznaczone. To nie jest na nowe inwestycje tylko na kontynuację tych co są.

- Robert Kobus (Ad Vocem)

Poprosił o bardzo precyzyjną informację, kiedy została rozpoczęta inwestycja pod tytułem "Budowa siłowni plenerowej przy ulicy Błotnej w Wołominie."

- Marcin Sojecki- Naczelnik Wydziału Inwestycji

Powiedział, że przygotowuje taką informację.

- Robert Kobus- radny

Powiedział, że w tej chwili chciałby uzyskać tę informację. To poproszę jakieś 15 minut.

- Marcin Sojecki- Naczelnik Wydziału Inwestycji

Poprosił o 15 minut.

- Agnieszka Koza- radna

Na zakończenie tej dyskusji chciałaby dodać, bo rozmawiamy o tym, że tego nie dopilnowała, tego nie zrobiła, tego nie wiedziała, z tym nie porozmawiała. Tylko tak na zakończenie i to będzie taka luźna uwaga. Chciała powiedzieć, że uchwałę budżetową radni dostaliśmy 6 maja o godzinie 16:08 na maila urzędowego. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz to jest taka, że ona nawet wysyłając zwykłe zapytanie mailowe, nie mówi tutaj o trybie dostępu do informacji publicznej, bo jeśli chodzi o tryb dostępu do informacji publicznej, to na każde pismo, nawet z błahym pytaniem dostaje przedłużkę najpierw na dwa tygodnie, później na 2 miesiące, to jeśli chodzi o wiadomości mailowe zwykłe zapytanie o postęp prac dotyczących tej, czy innej inwestycji, jakiegokolwiek błahego pytania czeka ponad miesiąc, to o jakim mówimy tutaj współdziałaniu, współgraniu i współdecydowaniu i pracy zespołowej. To tak na koniec zostawi, bo po prostu przykro jej jest tego słuchać.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zwrócił się do radnej Agnieszki Kozy i radnego Roberta Kobusa. Radna Agnieszka Koza złożyła wniosek taki jaki złożyła. Z Panią mecenas analizowaliśmy i zrobiliśmy przesunięcia w kierunku tego, żeby ten wniosek przyjąć, że jest okej, bo też potem nie chcemy mieć problemów, że coś tam nie tak przyjęliśmy i zostało to poddane do obróbki. Jeżeli chodzi o kwestie komisji gospodarki, można było ten wniosek złożyć już na komisji i wtedy byłoby więcej czasu na rozmowy na ten temat i tak dalej. Chyba, że ktoś po prostu chce działać w formie zaskoczenia, że tutaj narobi trochę takiego zamieszania. No tylko, że tak czy inaczej, to Rada głosuje i czy on będzie złożony tydzień wcześniej, czy w ostatniej chwili, to i tak radni zadecydują. Jeżeli radni uważają w ten sposób, to tak po prostu będzie się działo. Przewodniczący myślał, że wyczerpano już tematy i pytania do tej uchwały. Przewodniczący jeszcze raz przytoczył wniosek złożony przez radną Agnieszkę Kozę.

Głosowano wniosek w sprawie:

o wprowadzenie poprawek do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2021 rok dotyczących wykonania projektu budowy oraz budowy I odcinka ul. Majdańskiej w Duczkach. .

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 10, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 7, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Beata Gomse, Agnieszka Koza , Ryszard Madziar, Janusz Mirowski

PRZECIW (10)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Marek Górski, Paweł Kocik, Wojciech Plichta, Piotr Sikorski, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

WSTRZYMUJĘ SIĘ (7)

Andrzej Fuśnik, Marcin Godlewski, Robert Kobus, Katarzyna Pazio, Krzysztof Rembelski, Bogdan Sawicki, Kazimierz Tarapata

- Agnieszka Koza- radna

Chciała zapytać o kwotę zmniejszenia z działu 600. To jest kwota 140 000. Nie znalazła w uzasadnieniu informacji na temat tego, na co te pieniądze pójdą. Z tabeli wynika, że część tych pieniędzy pójdzie na oświatę i wychowanie 95 000 i 25 000 gospodarka komunalna i ochrona środowiska. W uzasadnieniu nie ma. Radna prosiła o informację, na co dokładnie te pieniądze pójdą.

- Bożena Wielgolaska- Skarbnik Gminy

Zmiana w uchwale budżetowej w dziale 600, 616 paragraf 60 i 50 dotyczy zmniejszenia zadań inwestycyjnych na 140 000. I to dotyczy zadania budowa ulicy Leszczyńskiej jest w dziale 600 i tu jest zmniejszenie. Jest to po prostu per saldo. To nie jest tak, że Leszczyńska jest w dziale 600 – 840 000, a zwiększenie jest na budowę ulicy Jodłowej - to też jest dział 600, budowa dróg gminnych 450 tys. to też jest dział 600. Tak, że per saldem to jest 140 000 zmniejszenie.

- Agnieszka Koza- radna

Pytała jeszcze raz - z czego te 140 000 będą dokładnie zdjęte i na co zostaną przeznaczone? Na co pójdzie te 95 000 w oświacie i wychowaniu w dziale 801 i na co dokładnie pójdzie 25 000 w dziale 900 gospodarka komunalna i ochrona środowiska? Bo tego po prostu w uzasadnieniu nie ma. A i jeszcze 20 000 gospodarka mieszkaniowa, gospodarka gruntami nieruchomościami dział 700. To łącznie daje właśnie 140 000. Radna chciała dokładnie wiedzieć z czego dokładnie są zdjęte i na co dokładnie idą.

- Bożena Wielgolaska- Skarbnik Gminy

Następuje zmniejszenie o kwotę 840 000 z zadania ulicy Leszczyńskiej- oszczędności po przetargowe. I to jest w dziale 616. Następuje zwiększenie w dziale 700 rozbudowa i przebudowa istniejącego budynku użyteczności publicznej przy ulicy Wileńskiej 23 o kwotę 20 000 dział 700. Budowa ulicy Jodłowej dział 600- 250 000. Budowa dróg gminnych ulica Błońska dział 600- 450 000. Modernizacja wejścia do szkoły podstawowej w Duczkach dział 801. Jest to nowe zadanie zwiększenie o 120 000. Budowa siłowni plenerowej przy ulicy Błotnej w Wołominie 25 tys. dział 900. Remont szatni sportowej w Szkole Podstawowej nr 5 w Wołominie 25 tys. To jest wszystko rozpisane w uzasadnieniu. Wartość inwestycji jest ujęta w załączniku inwestycyjnym, a w załączniku w wydatkach jest po prostu per saldo. System, który obsługuje jest i przez który jest przesyłana uchwała do Regionalnej Izby Obrachunkowej nie bierze każdej kwoty zadania oddzielnie tylko per saldem. Tak, że to wszystko zgadza się na tą kwotę, która została ujęta w wydatkach.

- Agnieszka Koza- radna

Według niej na szkołę w Duczkach idzie 70 nie 120, ale okej. Jeszcze jedno pytanie odnośnie 300 plus. Radna pytała o to na poprzedniej sesji. Niestety bardzo słabo słyszała panią skarbnik. Dlatego chciałaby dopytać, bo to jest uważa bardzo ważna kwestia. Na poprzedniej sesji pani skarbnik powiedziała, że te 300 plus wchodzi do naszego budżetu jako dotacja. Radna chciała zapytać, czy ta dotacja jest liczona jako dochód? Jaka to jest kwota i czy ta kwota jest brana pod uwagę w momencie, kiedy my zaciągamy kredyty jako, już kolokwialnie powie, nasza zdolność kredytowa? Czy ona się liczy do wskaźników i czy teraz zmniejszenie tej kwoty będzie miało wpływ na nasze zadłużenie? Czy będziemy jakieś konsekwencje finansowe tego ponosili? Czy nam się po prostu te wskaźniki nie rozjadą? I kiedyś jeszcze na sesji rozmawialiśmy o tym, że 500 plus jest podobnie rozliczana. Tutaj wtedy niektórzy kpiąco się uśmiechali jak mówiła, że 500 plus jakby wlicza się w dochód i zawyża nam wskaźniki dotyczące naszego zadłużenia. Czy jeśli rząd zdecyduje, że 500 plus będzie również wypłacone przez ZUS lub inną instytucję, to czy nasza gmina wtedy zachowa wskaźniki dotyczące zadłużenia, czy my po prostu już wtedy będziemy „pod kreską”?

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Dopytywał czy radna ma na myśli dotacje dla kupców, tak?

- Agnieszka Koza- radna

Odpowiedziała, że o 300 plus.

- Bożena Wielgolaska- Skarbnik Gminy

Odpowiedziała, że dotacje celowe, które wpływają z budżetu państwa na zadania zlecone są w budżecie Gminy Wołomin po stronie dochodów i wydatków. My nie bierzemy kredytów na zadania zlecone. Jeśli

rada postanowi, że ta kwota 300 plus będzie wypłacana przez ZUS, to po prostu zdejmie nam kwotę z dochodów i wydatków. Tak się to liczy według ustawy o finansach publicznych. Tak liczy Regionalna Izba Obrachunkowa. Nikt nam tego nie zakwestionował. Pani skarbnik nie zna innego sposobu wyleczenia tego wskaźnika.

- Agnieszka Koza- radna

Dopytywała jaka to jest kwota i czy ta kwota jest brana pod uwagę przy wyliczaniu zadłużenia? Czy te wskaźniki są brane pod uwagę przy wyliczaniu zadłużenia gminy? No bo skoro coś jest dochodem kiedy zaciągamy zobowiązania, to wiadomo, że ten dochód podwyższa możliwość kwoty, którą możemy wziąć na kredyt.

- Bożena Wielgolaska- Skarbnik Gminy

Ale na zadania zlecone my nie bierzemy kredytu. Jest po stronie dochodów, jest po stronie wydatków. Każde zadanie jest rozliczone co do grosza. Jest sporządzane sprawozdanie o dotacjach zadań zleconych. Tak jest rozliczany dług przez wszystkie Gminy. Pani skarbnik nie zna innego sposobu.

- Agnieszka Koza- radna

To może inaczej. Jeśli mamy kwotę dochodu i odejmiemy te nasze 300 plus, to czy wtedy procentowo dalej będziemy mieć takie samo zadłużenie, czy ono wtedy już będzie większe? Może tak będzie po prostu prościej odpowiedzieć na to pytanie.

- Bożena Wielgolaska- Skarbnik Gminy

Zadłużenie liczymy według kwoty zaciągniętego długu do wykonanych dochodów, jeśli to jest po zakończeniu roku lub do planowanych dochodów, jeśli jest to w ciągu roku. W sprawozdaniu z wykonania budżetu, które radni dostali jest, że zadłużenie gminy wynosi ok. 47,7% w stosunku do wykonanych dochodów. Nie bierzemy kredytów na zadania zlecone. Pani skarbnik inaczej nie umie radnej wyjaśnić tego. Może pani mecenas coś więcej powie?

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Jeżeli państwo radni chcą dodatkowych informacji, to może trzeba będzie zrobić takie szkolenie nasze tu wewnętrzne z finansów, jak się te wskaźniki wyliczają. Nie jesteśmy finansistami. Natomiast tych pieniędzy takich, które dostajemy i wydajemy to jest jeszcze więcej, bo to są wybory, to są te 300... Takich, takich kwot jest sporo.

- Bożena Wielgolaska- Skarbnik Gminy

Jest to spis powszechny i wszystkie spisy. Są to dotacje celowe na zadania zlecone. Są jeszcze dotacje na dofinansowanie zadań własnych. I wtedy jest to 80% dofinansowania, 20% albo 100%. 20% jest to wkład Gminy do zadania.

- Karol Cudny (Ad Vocem)- radny

Wydaje mu się, że tak jak zrozumiał pytanie radnej Agnieszki, to ono brzmi tak - jeżeli mamy pewną kwotę zadłużenia i ona jest powiedzmy, że na dany moment stała, to jak weźmiemy mniejszą kwotę dochodów, to czy procentowy udział długów w dochodach w sytuacji zmniejszenia tych dochodów pomniejszonych o 300 plus nie wrzuci nas w jakieś problemy związane z limitami narzuconymi na samorządy. Radnemu wydaje mi się, że tak to należy zrozumieć, tak? No bo... Nie chodzi o to, że ktoś tak liczy, tylko chodzi oto, że ustawa o finansach publicznych ustala maksymalny wskaźnik zadłużenia w stosunku do dochodów. I pytanie, które brzmi w sytuacji, w której długu w tak w łatwy sposób nie jesteśmy w stanie zmieniać, a na skutek regulacji zewnętrznych 300 plus nie będzie wchodziło do naszego dochodu gminy, to czy to nam nie spowoduje problemów wynikających ze wzrostu procentowego tego wskaźnika. To nie chodzi o to, że dług nam się zmieni tylko, że relacja długu do wykonanych dochodów. Więc radny się spodziewa, że odpowiedź dla niego jest oczywista, bo jeżeli mamy 47% , a ustawowy limit jest chyba 75%, no to jakby nie mamy tyle 300 plus, żeby nam wjechało, jeszcze tak szybko licząc, to pewnie musiało by być ze 100 milionów. Nie mamy takiego 300 plus, ale tak radny rozumiem to pytanie.

- Robert Kobus- radny

Przed chwilą Pani mówiła, że na szkołę w Duczkach przeznaczamy 120 000, natomiast w uzasadnieniu do tej uchwały mamy 70 000. To w końcu jaka kwota jest właściwie?

- Marek Górski- radny

Myślał, że pani skarbnik się przejęzyczyła. My mamy 70 000 wszyscy. Wyjaśnijmy. Szkoła w Duczkach 70 000, suma nowych zadań 120.

- Robert Kobus- radny

Drugie pytanie dotyczy tego czy wersja, uchwały budżetowej, którą radni otrzymali na tablety jest tą wersją, która była opiniowana przez komisję gospodarki? Natomiast dzisiaj mamy jeszcze do niej jakieś autopoprawki? Zapytał dlaczego tych autopoprawek radni nie dostali?

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Odpowiedział, że chodzi o dofinansowanie tej awarii, która stała się przy szkole. To się stało teraz z dnia na dzień można powiedzieć i dlatego będzie ta autopoprawka do tej uchwały. Ale to tak jak pani zastępca skarbnika nam powiedziała.

- Robert Kobus- radny

Rozumiał, że tylko ta jedna pozycja wchodzi, tak? Tylko ta jedna autopoprawka?

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Potwierdził, że to tylko jedna autopoprawka.

Głosowano w sprawie:

zmiany uchwały budżetowej gminy Wołomin na rok 2021;.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Andrzej Fuśnik, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Robert Kobus, Paweł Kocik, Agnieszka Koza , Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Krzysztof Rembelski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

2) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2021-2035;

W dyskusji wzięli udział:

- Bożena Wielgolaska- Skarbnik Gminy

Zgłaszała na komisji gospodarki, że w uzasadnieniu, ale tylko w uzasadnieniu w wydatkach bieżących Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami w zadaniu zadanie obsługa Geodezyjna Gminy Wołomin w limitach aktualnych jest 2021 rok 15 000 i powinno być 2022 rok 15 000. Limity po zmianach tak jak jest wskazane 2021 - 53 000 i 2022 rok - 15 000.

Głosowano w sprawie:

zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2021-2035;.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Andrzej Fuśnik, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Robert Kobus, Paweł Kocik, Agnieszka Koza , Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Krzysztof Rembelski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

3) zmiany Statutu Gminy Wołomin;

W dyskusji wzięli udział:

- Olga Ludwiniak-Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Jest to już kolejna zmiana Statutu Gminy Wołomin na wniosek Komisji Statutowej. Radni otrzymali projekt uchwały. Jedną ze zmian jest doprecyzowanie zapisów dotyczących sesji zwoływanych w trybie artykułu 20 ust. 3, czyli sesji nadzwyczajnych. Doprecyzowujemy tutaj maksymalny termin na dostarczenie państwu materiałów. Tak, że nie będzie to później niż na jeden dzień przed planowaną sesją. Następną zmianą dotyczy sposobu dostarczania materiałów na sesję. Zgodnie z państwa sugestiami,

wnioskami przechodzimy na wersję elektroniczną, która ułatwi pracę i nam i radnym. Materiały będą od ręki zarówno na mailach tych służbowych oraz na tabletach, czyli urządzeniach do obsługi sesji. Następna zmiana dotyczy tego, że w szczególnych przypadkach - to jest sugestia Komisji Statutowej, żeby w na piśmie wniosek radnego lub grupy radnych materiały były możliwe do odbioru w biurze Rady w Wydziale Organizacji Urzędu w wersji papierowej. Jeżeli na przykład klub radnych będzie sobie życzył jeden komplet materiałów papierowych, to wtedy taki jeden komplet szczególnie przygotujemy. Ale odchodzimy od wersji papierowej. Następna zmiana dotyczy terminów przekazywania materiałów na sesje budżetowe i absolutoryjne. Czyli zmieniamy z 14 dni na 7 dni. Kolejna zmiana z tych większych, większych, to jest dodanie paragrafu 107a, który mówi o zasadach i możliwości odebrania przez Radę tytułu medal zasłużony dla Wołomina. Ta zmiana również zostaje wprowadzona na wniosek Komisji Statutowej, że osobom, zarówno prawnym jak i fizycznym, które w sposób rażąco naruszyły prawo, przyjęte normy społeczne, działają z premedytacją na niekorzyść Gminy Wołomin Rada może pozbawić tytułu. Także w przypadku, gdy nadanie nastąpiło w wyniku wprowadzenia Rady w błąd lub dopuszczenia się przez wyróżnionego czynu wskutek, którego stał się niegodny tytułu. Decyzję odebraniu tytułu Rada podejmuje większością 3/5 głosów z własnej inicjatywy lub na uzasadniony wniosek. Pozbawienie tytułu jest w takim samym trybie jak tryb nadania, który jest określony w Statucie.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący Komisji Statutowej

Chciał publicznie po raz kolejny podziękować pani naczelnik za pomoc i szybkie przygotowanie projektu uchwały, bo nie wie, czy radni zauważyli, że ostatnia komisja była 4 maja, a już tydzień przed komisją na naszych skrzynkach e-mailowych mogliśmy się zapoznać z projektem uchwały. Przewodniczący Komisji podziękował również członkom komisji oraz pozostałym radnym, którzy byli na ostatnich dwóch komisjach. Myśli, że po owocnej i merytorycznej dyskusji wypracowali wspólnie właśnie ten pozytywnie zaopiniowany projekt uchwały.

- Agnieszka Koza- radna

Zapytała skąd te terminy? No jeden dzień przed sesją tutaj...

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Poprosił, aby radna doczytała...najpóźniej...

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Powiedziała, że zapis „, najpóźniej jeden dzień przed planowaną sesją” dotyczy tylko sesji nadzwyczajnych.

- Agnieszka Koza- radna

Jeśli się okaże, że to faktycznie będzie ten jeden dzień i korzystamy tylko z tabletów urzędowych. Być może inni odpalają je codziennie wieczorem. Radna nie. Może to jest błąd. Radna korzysta z adresu mailowego, który przekazała do biura Rady i nie wyobraża sobie, żeby ktoś próbował ją zmusić do tego, że ma korzystać tylko wyłącznie z urzędowego adresu mailowego, tłumacząc to tym, bo takiego maila otrzymaliśmy, że wynika to z tego, że serwery urzędowe są narażone na zawirusowane wiadomości. I powie szczerze, tak ją to troszeczkę zastanawia. Bo w momencie, kiedy urząd przesyła materiały, to komputery radnych są narażone na wirusy i ona na przykład sobie nie wyobraża, żeby próbować kogokolwiek z radnych zmusić do tego, żeby korzystali tylko i wyłącznie ze skrzynek urzędowych.

Dlatego uważam, że albo punkt 4 powinien zostać bez zmian, czyli tak jak było, że dostarczane są dodatkowo drogą elektroniczną na adres wskazany przez zainteresowanego czyli radnego, sołtysa bądź przewodniczącego rady osiedla. A druga rzecz - uważa, że w punkcie pierwszym powinno być najpóźniej 3 dni przed terminem, z tego względu, nie każdy z radnych odpala te tablety codziennie i sprawdza. I teraz założmy, że jest jakaś awaria sieci i radna nie może połączyć się z internetem, to po prostu nawet nie wie o tej sesji, że ona będzie. Więc dla niej ten jeden dzień to jest w ogóle jakaś abstrakcja. Dlatego uważa, że w punkcie pierwszym powinno być 3 dni, w punkcie 4 powinniśmy dodać, że na adresy wskazane przez zainteresowanych.

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Zwróciła się do radnej mówiąc, że w ustępie czwartym o terminie, miejscu i proponowanym porządku obrad powiadamia się radnych, sołtysów oraz przewodniczących zarządów osiedli najpóźniej na 5 dni przed terminem obrad drogą elektroniczną na wskazane adresy mailowe. Ale to dotyczy również sesji. Również na tablety, tylko za sposób doręczenia uznaje się, że jest to na system eSesja, tak? Ale tak samo są wysyłane na adresy mailowe.

- Agnieszka Koza- radna

W tym miesiącu nie dostaliśmy na adresy mailowe. Służbowe, a radna chciałaby dostawać na adres, który podała do biura Rady prywatny.

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Odpowiedziała, że w takim razie radni muszą się zdecydować albo wysyłamy na adresy mailowe służbowe albo na prywatne.

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Co do terminów przekazywania materiałów, uważała, że co do sesji nadzwyczajnej, to jest ściśle określone w ustawie, w jakim terminie powinna być zwołana od momentu złożenia wniosku a zapis, że najpóźniej to jest takie zabezpieczenie dla radnych, że w dniu sesji nie dostana zawiadomienia, że np. o godzinie 19:00 tego samego dnia jest zwołana sesja.

- Magdalena Zych- radna

Niejednokrotnie się spotkaliśmy z tym, czy to na komisjach, czy na sesjach, że niektórzy radni byli zaskoczeni tym co jest w uchwałach, bo ich nie przeczytali, a teraz mówią, że im ciężko będzie jeden dzień przed sesją przeczytać uchwałę. To dla niej jest to po prostu szok. Radna nie widzi problemu, żeby dzień wcześniej przeczytać materiały, bo chyba od tego radni tutaj są, żeby się zapoznać z tymi materiałami. Radna nie wie, po co tutaj walczyć o jakieś tam krótsze, dłuższe terminy otrzymywania dokumentów, jak niektórzy w ogóle się z nimi nie zapoznają.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Obiecał, że na te sesje nadzwyczajne będziemy się starali jak najmniej uchwał przygotowywać, czyli 2 - 3, to może każdy przeczyta.

- Karol Cudny (Ad Vocem)

Jeśli chodzi o takie rozwiązania natury technicznej, to powie szczerze, że czuje się odrobinę wywołany do tematu, bo to z jego inicjatywy zostały założone adresy w domenie rada.wołomin.org, ponieważ jemu jest dużo wygodniej skonfigurować sobie tak skrzynkę pocztową, żeby wiadomości spływały, na jego prywatnego maila. Po prostu ma podpisane kilka kont pocztowych. Wszystko trafia do odpowiedniego folderu i to jest jego adres pocztowy związany z funkcją, którą pełni, a jak będzie za parę lat, to nie wiadomo. Natomiast nie ma potrzeby ani ochoty dzielić się swoim adresem prywatnym i co do zasady uważa, że to jest absolutnie normalną praktyką, że w sytuacji, w której się dołącza do jakiejś organizacji, otrzymuje się adres pocztowy w obrębie tej organizacji. Natomiast rozwiązanie tego, czy radna chce się logować na trzy różne skrzynki, w trzy różne miejsca, czy skonfiguruje sobie pocztę tak żeby jemu było wygodnie, żeby to spływało na jedno konto, to jest kwestia zupełnie wtórna. Informacja jak to zrobić została wysłana z wydziału informatyki i krok po kroczku czytając tę instrukcję radny skonfigurował to sobie. A jak miał problem, to tutaj panowie informatycy pomogli. Natomiast istnieją też tutaj w tej uchwale dwa różne tematy. Jeden to jest temat mówiący o powiadomieniu o tym, że sesja się odbędzie. I tutaj oczywiście nie można tego zrobić dzień wcześniej. A druga rzecz - to jest sama treść uchwały. Radny był na tej komisji statutowej, w której o tym rozmawialiśmy i tutaj był podniesiony bardzo ważny temat, a mianowicie taki, że sesję, jeśli chodzi o sesję nadzwyczajną, to rzeczywiście ona jest zarezerwowana do jakichś co do zasady bardziej nagłych lub pilnych potrzeb. Jest to tryb ekstraordynaryjny, jak to się pewnie ładnie po prawniczemu nazywa, tryb wyjątkowy, w którym te terminy mogą być krótsze i nikt nie oczekuje od radnych, aby codziennie sprawdzali tablet, on też tego nie robi, natomiast w sytuacji, w której 5 dni wcześniej dostanie informację o tym, że sesja będzie i zna zapisy statutu, przez te 5 dni może to zrobić. Chociaż praktyka jest też taka i radny ma tak skonfigurowany telefon, że mu się wyrzucają powiadomienia, że dostał maila. Więc nie musi być czujny i zaglądać do tableta.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Żeby nie okazało się, że radni nie otworzyli poczty i nie przyszli na sesję, to zrobimy tak -wszyscy radni, w momencie kiedy już będzie wiadomo kiedy jest sesja, z biura Rady dostaną sms-a na swój podany numer telefonu.

- Piotr Sikorski (Ad Vocem)- radny

W zasadzie radny Karol Cudny wszystko powiedział. Bycie radnym do czegoś nas też zobowiązuje. Powinniśmy śledzić te skrzynki, które są nam nadane, są one publicznie dostępne i tak dalej. Szanujemy się i nie robimy problemu z tego, że podane maile takie czy owakie. Radny sobie je przeglądał maile. Ktoś ma podanego maila Lolek2020. No z całym szacunkiem, ale mamy maile służbowe. Tam trzeba zaglądać. Jeśli pan przewodniczący mówi, że będzie wysyłany SMS to super. Według radnego to wystarczy. Jego prośba tylko - nie wie, jak inni pracują zawodowo, ale jeśli będzie sesja nadzwyczajna zwoływana w trybie pilnym, to prosiłby, żeby była w miarę możliwości później. Przeważnie wszyscy pracują 8-16.00 czy tam 7-15.00, więc to tylko taka prośba z jego strony.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Podał do wiadomości jeszcze, że te adresy mailowe radnych są podane w Biuletynie Informacji Publicznej. I to nie są tylko adresy dla urzędu i dla radnych, ale dzięki tym adresom mogą się z nimi kontaktować również mieszkańcy. Dlatego przy tym się zatrzymujemy. Przewodniczący powiedział, że nie ma takiej opcji, że będą dwa różne rodzaje adresów mailowych. Albo ustalamy te, które są na skrzynce i przy tych działamy, albo prywatne. To już radni muszą się zdecydować.

- Krzysztof Rembelski (Ad Vocem)

Przychylając się do głosu pani Agnieszki. Może pod rozwagę, jeżeli radny by poprosił, żeby materiały przychodziły na maila jego prywatnego, czy nie byłoby takiej możliwości jednak?

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Odpowiedział, że chyba nie do końca tak możemy.

- Joanna Siarkiewicz- Radca Prawny

Chciała zwrócić uwagę państwa radnych na fakt, że są oni administratorem danych osobowych, które do nich wpływają. W tychże materiałach też te dane osobowe są obecne. Chociażby w skargach imię i nazwisko. Są obecne. Na pewno będą obecne. I teraz działając na skrzynce urzędowej radni mają pewność, że jest to zabezpieczenie informacji. Na skrzynce prywatnej to oni za to odpowiadają. Czy rzeczywiście radni chcą ponosić takie ryzyko.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Powiedział, że będzie się upierał przy tym, że albo tak albo tak. I musimy podjąć decyzję dzisiaj przy tej uchwale.

- Agnieszka Koza (Ad Vocem)

Zapytała w jaki sposób sołtysi będą informowani o sesji, bo w tym miesiącu byli poinformowani zarówno mailowo jak i tradycyjnie papierową , na przykład już po terminach komisji. Komisja była czwartego, a dokumenty sołtysi dostali szóstego. Jak mieli przyjść na komisję czwartego?

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Sołtysi będą informowani taką samą drogą, czyli w wersji elektronicznej, na wskazane adresy mailowe, Chyba, że któryś sołtys nie posiada takiego adresu, to będzie mógł odebrać materiały w wersji papierowej w urzędzie.

- Robert Kobus-radny

Większość wątków, które chciał poruszyć już została wyczerpana przez przedmówców, ale dwa - trzy krótkie pytania. Punkt 5 materiały na sesję przekazywane są radnym w formie elektronicznej. Uznaje się, że materiały przesłane elektronicznie są dostarczone z dniem, w którym wprowadzono je do środka

komunikacji elektronicznej. Jak należy rozumieć to pojęcie wprowadzenie do środka komunikacji elektronicznej?

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Odpowiedziała, że w momencie wprowadzenia do programu eSesja, Czyli są w systemie eSesja

- Robert Kobus- radny

Czyli nie informacja przekazywana na maila?

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Potwierdziła.

- Robert Kobus- radny

Sesja zwołana w trybie tak zwanym nadzwyczajnym. Jeżeli stałoby się rzeczywiście tak, że najpóźniej na ten jeden dzień przed zwołaną sesją nadzwyczajną radni otrzymają o tym informację, to jak ma wyglądać odbiór materiałów w wersji drukowanej, jeżeli ktoś sobie takowe zażyczy? I w uzasadnieniu jeszcze możemy sobie przeczytać, że na wniosek radnych do statutu wprowadzone są zapisy dotyczące zasad odbierania tytułu medal zasłużony dla Wołomina. Radny chciał uzyskać informację, kiedy taki wniosek został złożony i poprosił o przekazanie radnym kopii tego wniosku.

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Powiedziała, że pisząc to miała na myśli wniosek Komisji Statutowej, a chyba członkami Komisji Statutowej są radni?

- Robert Kobus- radny

Powiedział, że nie jest napisane na wniosek których radnych. Czy radnych członków Komisji Statutowej. Jest po prostu na wniosek radnych. Dlatego do statutu wprowadzone są takie zmiany i dlatego radny prosi o kopię takiego wniosku, jeżeli tak, może przeczytać w uzasadnieniu. I jeszcze wracając do tej kwestii komisji nadzwyczajnej. Była tutaj mowa o tym, że taka sesja może się odbyć tylko w naprawdę nadzwyczajnych tematach i dotyczyć może uchwał, które wymagają nagłego uchwalenia, nagłej ingerencji. W takim razie radny prosi o informację, dlaczego sesja kwietniowa została zwołana w trybie nadzwyczajnym i znajdowało się w jej porządku kilka uchwał.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zapytał czy radny oczekuje odpowiedzi od niego?

- Robert Kobus- radny

Odpowiedział, tak, bo to była na uchwałą, która w naszym terminarzu tak zwanym, była planowana już dużo wcześniej, czyli na początku roku i powinna się odbyć się w trybie normalnym jako zwykła sesja, a odbyła się w trybie nadzwyczajnym. Z czego to wynikało?

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Jeżeli chodzi o sesję nadzwyczajną, za każdym razem procedura jest taka sama. Pani Burmistrz składa wniosek o zwołanie sesji, przesyła i zgodnie ze statutem zostaje sesja zwołana. A co do treści, to też jest już kwestia tego, o co Pani Burmistrz prosi, żeby było tam omawiane, no i oczywiście też do porządku obrad, bo na pewno wszyscy radni wiedzą, że bez zgody Burmistrza nie możemy zrobić żadnej zmiany w porządku obrad.

- Robert Kobus - radny

Tylko radny rozumie, że sesja nadzwyczajna – coś, co nie cierpi zwłoki. No najczęściej są to uchwały budżetowe. Jakaś nagła potrzeba dokonania zmiany w budżecie, przesunięcia środków. I jak najbardziej radny to rozumie, ale jeżeli w takiej sesji nadzwyczajnej nagle nam się pojawia uchwała dzierżawy, czy sprzedaży... No to radnemu nie wydaje mi się, że to jest uchwała, która jest niecierpiąca zwłoki i równie dobrze ta uchwała mogła być procedowana na sesji zwykłej.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Tak, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ją dołączyć do porządku obrad. No bo skoro mamy sesję, no to nie ma problemu, żeby jedną czy dwie uchwały więcej były, skoro już ta sesja jest. To tyle z jego strony odpowiedzi w tym temacie.

- Wojciech Plichta (Ad Vocem)- Przewodniczący Komisji Statutowej

Powiedział, że z przyjemnością radnemu Kobusowi wytłumaczy, o co chodziło w zdaniu "na wniosek radnych do Statutu wprowadzane są zapisy dotyczące zasad" i tak dalej. Chwilę przed pandemią, kiedy swoje posiedzenie miała Komisja Statutowa, Przewodniczący Komisji zaproponował członkom komisji wprowadzenie takiej zmiany w Statucie, ponieważ w obecnej formie w naszym Statucie jest możliwość przyznania medalu zasłużony dla Wołomina razem z tytułem, medalem, legitymacją, natomiast sugerując się niektórymi statutami innych gmin, nie ma możliwości odebrania. No i tak teraz nie czekając na to, aż Komisja Heraldyczna w sprawie herbu się zbierze podczas pandemii, bo wiemy, że się nie zbierze, zaproponował członkom Komisji Statutowej takie wprowadzenie. Poparli je również radni, którzy nie są członkami komisji, uzasadnieniu.

- Robert Kobus (Ad Vocem)- radny

Podziękował radnemu Wojciechowi Plichtcie. Oczywiście wyjaśnienie jak najbardziej dla niego oczywiste. Tylko w tym momencie w uzasadnieniu w tym zdaniu moglibyśmy przeczytać "na wniosek radnych członków Komisji Statutowej do statutu wprowadzone są zapisy" nie byłoby jego pytania.

- Wojciech Plichta- Przewodniczący Komisji Statutowej

Nie moglibyśmy tak dopisać, ponieważ był to wniosek również radnych, którzy nie są w Komisji Statutowej.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Czy to jest rzeczywiście jakaś taka przeszkoda, która blokuje nam tę uchwałę? Przewodniczący myśli, że nie.

- Robert Kobus- radny

Odpowiedział, że to nie jest przeszkoda, tylko po prostu chciał dopytać.

Głosowano w sprawie:

zmiany Statutu Gminy Wołomin;

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (12)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Marek Górski, Paweł Kocik, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Piotr Sikorski, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

PRZECIW (8)

Andrzej Fuśnik, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Agnieszka Koza , Ryszard Madziar, Krzysztof Rembelski, Bogdan Sawicki, Kazimierz Tarapata

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Robert Kobus

4) wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego;

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrz Wołomina

Uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki oraz kolejna uchwała w zasadzie są ze sobą w pewnym sensie powiązane, bowiem dotyczą jednej nieruchomości gminnej. Nieruchomości na tyłach oczyszczalni Krym. I to tylko tyle tytułem wstępu.

- Michał Wysocki- Naczelnik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami

Te dwa kolejne projekty uchwał właściwie są ściśle ze sobą powiązane, tak jak mówił pan burmistrz. Pierwszy dotyczy wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego komunalnej spółki pod nazwą Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. przy ulicy Granicznej. Będzie tutaj ten kapitał podwyższony poprzez wniesienie aportem nieruchomości położonej w Leśniakowiznie na tyłach oczyszczalni Krym. Nieruchomość ta składa się z kilkudziesięciu działek, które tutaj są wskazane w § 2. Są to właściwie trzy nieruchomości, z tego powodu, że są tam trzy księgi wieczyste. Naczelnik zgłosił autopoprawki, w związku z tym, będzie omawiał po kolei i w trakcie przedstawi, gdzie będą te autopoprawki. W podstawie prawnej- pierwsze zdanie. Na podstawie artykułu 18 ust 2 pkt 9 litera a powinno być litera g oraz litera h, czyli dodajemy literę g. Kolejna autopoprawka będzie dotyczyła samej wysokości kapitału zakładowego, a mianowicie w § 1 jest mowa o tym, że wyraża się zgodę na podwyższenie kapitału zakładowego jednoosobowej spółki pod firmą Przedsiębiorstwo Wodociągów i

Kanalizacji przy ulicy Granicznej 1, KRS, NIP, REGON, z kwoty 74 521 000. do kwoty i tutaj powinno być 79 307 000, a nie jak jest w przedstawionym projekcie 306 927 złotych, to jest o kwotę, i tutaj powinno być 4 miliony 786 000, to jest poprzez utworzenie - ciąg dalszy tego zdania 9 572, a nie jak jest: 9 571 nowych równych i niepodzielnych udziałów o wartości 500 zł każdy. Te zmiany również pociągają za sobą konieczność zmiany w § 4 ustęp 1. Tutaj także jest mowa o tych udziałach. Powinno być 9 572, a w ustępie 2 w paragrafie 4 jest wskazana kwota 427, powinna być kwota 73 zł. I jeszcze jedna autopoprawka w § 2 pierwsze zdanie - usuwamy tutaj "przedmiotem wkładu niepieniężnego będzie" w to miejsce wpisujemy "nowo utworzone udziały obejmie w całości gmina Wołomin i pokryje je wkładem niepieniężnym w postaci udziału wynoszącego 0,794755 części" w prawie własności nieruchomości, o którym przed chwilą powiedział.. Ta uchwała jest, tak jak już wcześniej wspomniał o niej pan burmistrz, ściśle związana z kolejną uchwałą. Dlatego jest tutaj wskazany ten udział. Wartość udziału, który jest przekazywany wynosi zgodnie z § 4 i wyceną 4 785 927 zł. Przedmiotowa nieruchomość będzie przekazana tutaj w celu realizacji jej zadań.

- Marek Górski- Przewodniczący rady

Poprosił, aby przedstawić treść uchwały po zmianach. Tych zmian jest sporo i są one ważne, dlatego Przewodniczący chciałby, żeby każdy radny otrzymał już te treść jaka przegłosujemy.

- Robert Kobus- radny

Poprosił o przedstawienie treści uchwały po autopoprawkach jeszcze przed głosowaniem.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Poprosił naczelnika o skserowanie projektu uchwały po zmianach dla każdego radnego. Zwrócił się do Prezesa PWiK Sp. z o.o. i powiedział, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Gospodarki troszkę brakowało jego obecności, ponieważ było tam mnóstwo pytań, co do funkcjonowania spółki, do tych zmian, które tutaj proponuje pani burmistrz, czyli zamiana działek. Trochę pytań było do funkcjonowania tego obiektu na ulicy Ogrodowej. Były również pytania było, kto tam pracuje i co z tymi pracownikami. Poprosił, aby pan prezes pokrótce o tym opowiedział,

- Andrzej Fuśnik- radny

W ostatnim czasie zgłosili się do niego przedstawiciele związków zawodowych pracowników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Wołominie z prośbą o zapoznanie radnych z ich petycją i przekazanie tej petycji Panu Przewodniczącemu i pani burmistrz. Radny odczytał tę petycję, która stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu oraz złożył je na ręce Przewodniczącego Rady.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zwrócił się do radnego Andrzeja Fuśnika, aby się nie obraził, pisma oczywiście przyjął, ale chciał się upewnić, że radny mówił o dacie 9.05 - to było wczoraj. Zapytał czy w niedzielę przyszli do radnego? (Radny potwierdził) Przewodniczący powiedział, że dla niego to jest takie bardzo niepoważne, jeżeli związki zawodowe nie wiedzą, gdzie się mieści urząd, gdzie jest siedziba burmistrza, rady miejskiej.

Przeprasza za wyrażenie swojej opinii, ale dla niego to nadal jest niepoważna sprawa. Przewodniczący poprosił pana prezesa, aby się odniósł zarzutów zawartych w przedstawionym piśmie.

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Cieężko się odnosić do zarzutów, które się w tej chwili słyszy. Natomiast jeśli chodzi o podstawę tych działań, o których mówimy, one z punktu widzenia interesów gminy, bo to nie jest tak, że to są jakieś dwa podmioty, które się ze sobą na coś zamieniają i nagle coś się wydarza strasznego. W dalszym ciągu obracamy się w obszarze sfery samorządowej. My jesteśmy spółką w 100% będącą własnością gminy. Wszelkie tego typu działania wymagają konsultacji, wymagają zgody właściciela. A jeśli chodzi o sprawy związane z tym, czy to ma sens czy nie ma - z punktu naszego widzenia to ma sens. To jest racjonalne działanie racjonalizowania zarządzania majątkiem spółki. Jak wiadomo, oprócz tego, że mamy covid i ta obsługa klienta, która jest w tej chwili, jest raczej w formie zdalnej, mocno ograniczona i będzie mocno ograniczona. Po ostatnich zmianach w zakresie obsługi Kobyłki, gdzie odeszło nam 50% klientów, gdzie zmniejszyły się przychody i w związku z tym też jakoś musieliśmy dostosować zatrudnienie w spółce. Powstały możliwości przeniesienia tego punktu na ul. Graniczną, gdzie są wszystkie pozostałe działy, wydziały spółki i połączenie tego w jeden organizm wydaje się racjonalne. Tym bardziej, że już znaczna część mieszkańców korzysta z systemów komunikacji elektronicznej, telefonicznej. A jeśli chodzi o dojazd na Graniczną, to w tej chwili rozmawiamy o możliwości zrobienia przystanku, tak żeby można było dojechać komunikacją miejską. Więc z tego punktu widzenia te działania są racjonalne. Natomiast jeśli chodzi o plany zagospodarowania terenu za oczyszczalnią, to w tej chwili jesteśmy w takich czasach i w takim momencie, że musimy podjąć pewne działania racjonalizatorskie w zakresie na przykład bezpieczeństwa energetycznego, na przykład w zakresie gospodarki osadami i na to potrzebujemy terenu, gdzie moglibyśmy takie przedsięwzięcia przeprowadzić. I to jest główny powód, dla którego tego typu rzeczy są w tej chwili procedowane.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza Wołomina

Powiedział, że musi się tutaj odnieść, bo padło takie słowo, że to jest poniżające dla tych użytkowników tego obiektu. Pan burmistrz odwróci sytuację, powie, że to jest ukłon tak naprawdę w stronę mieszkańców, bo przewiduje, że jeżeli taki obiekt, tu przy Ogrodowej gmina będzie posiadała, a przypominał, że - on ma dostęp z dwóch stron, to jest doskonale logistycznie usytuowany budynek i może być wykorzystany na cele użyteczności publicznej dla mieszkańców całego miasta, całej gminy. Tu nawet padła taka propozycja - Straż Miejska czy monitoring. To jest ukłon w stronę mieszkańców miasta, także w stronę tych, którzy tam przychodzili załatwiać sprawy w wodociągach. Natomiast druga kwestia, do której chciał się odnieść, bo w tej petycji usłyszał, że PWiK zainwestowało pieniądze, że teraz oddaje. Jeżeli pieniądze zostały jakieś zainwestowane, to rzeczoznawca to wycenił. Dzięki temu wartość tego budynku została wyceniona wyżej. Gdybyśmy wyceniali tę nieruchomość bez tych zainwestowanych pieniędzy, wówczas wartość byłaby niższa. Tak, że tutaj PWiK nie traci na nim, a gmina nie dokłada. Jest to po prostu wycenione przez biegłego rzeczoznawcę.

- Wojciech Plichta (Ad Vocem)- radny

Miał pytanie do pana Przewodniczącego, bo ma on przed sobą tę petycję. Tam są podpisy pracowników czy są po prostu dwie pieczętki Solidarności i jeszcze jednego związku zawodowego?

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Związek Zawodowy Solidarność Region Mazowsze i Związek Zawodowy Pracowników Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Wołominie. Są tylko podpisy. Z każdego związku jako parafka.

- Wojciech Plichta- radny

I to wszystko? Nie ma listy pracowników? Czyli nie wiemy, czy mówimy o czwórce pracowników, czy całej brygadzie? I pismo w niedzielę?

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Już nie chodzi o to, czy to będzie w niedzielę, bo być może to było napisane wczoraj. Bardziej o to, że jeżeli ktoś uważa, że jakiś jest problem, że coś jest nie tak, to nie idzie do pana Andrzeja Fuśnika. Bo niby dlaczego? Poprosił radnego Andrzeja Fuśnika, żeby się nie obraził. On po prostu mówi tak, że odbiera to trochę dziwnie.

- Andrzej Fuśnik- radny

Powiedział, że oczywiście przyjmuje argument pana Przewodniczącego. Jak najbardziej. Ale jeżeli zgłosiło się czterech mężczyzn do niego, no to ma prawo i obowiązek ich przyjąć, porozmawiać i przekazać panu przewodniczącemu zgodnie z życzeniem tych osób.

- Robert Kobus- radny

Jeżeli chodzi o tą działkę przy ulicy Wileńskiej- Ogrodowej, gdzie mieści się Centrum Obsługi Klienta PWiK. Nie tak dawno, bo kilka lat temu na tej sali słyszeliśmy o potrzebie remontu i modernizacji zarówno działki położonej między ulicami Wileńską i Ogrodową, jak również obiektu, który tam się znajduje. To słowa ówczesnego prezesa Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, a wszystko to miało służyć poprawie wizerunku spółki w oczach klientów, w oczach mieszkańców, jak również, a przede wszystkim poprawie jakości obsługi klientów korzystających na co dzień z usług PWiK. Dziś przedsiębiorstwo chce się pozbyć tego budynku i tej działki. Radny rozumiał, że nowy prezes, nowe porządki, nowe zarządy, ale jak to się ma do gospodarki finansowej? Jednak jakieś tam środki, na pewno nie małe, radny ma nadzieję, że usłyszymy to od pana prezesa, jakie środki zostały przez spółkę zainwestowane w te wszystkie prace modernizacyjne. Jak to ma się w tej chwili do wartości tej działki i chciałby również poznać tę wycenę, czyli aktualną wartość działki położonej między Wileńską i Ogrodową, jak również wartość działek położonych w Leśniakowiźnie w pobliżu PWiK.

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza Wołomina

Odpowiadając na drugą część pytania. Oczywiście te operaty są dokumentem jawnym. Poprosił aby radny zwrócił się na piśmie, udostępnimy. Pan burmistrz przypomniał jeszcze raz, że wycena obejmuje stan tej nieruchomości w stanie zainwestowanym. Te środki, o których radny wspominał, które zostały zainwestowane na modernizację, na remonty, one są uwzględnione w wycenie. Gdyby wyceniać - przepraszam za słowo – rudere, byłoby to nisko wycenione, a ponieważ budynek jest w stanie dobrym, po modernizacji, jest wyceniony odpowiednio wysoko. Rzeczoznawca uwzględnił stan tego budynku, czyli w tym nakłady poniesione przez spółkę.

- Robert Kobus (Ad Vocem)- radny

Zapytał na czyj wniosek odbywa się ta zamiana? Na wniosek burmistrza czy na wniosek prezesa PWiK?

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza Wołomina

Wniosek wpłynął od pana prezesa o rozważenie takiej możliwości. Zastanowiliśmy się nad tym i uznaliśmy to za dobrą transakcję, która będzie służyła wszystkim mieszkańcom Gminy Wołomin.

- Robert Kobus- radny

Zapytał Prezesa PWiK z czego wynika taka decyzja zarządu spółki o pozbyciu się majątku, tej działki będącej naprawdę atrakcyjnym obiektem i położonej w atrakcyjnej części miasta?

- Piotr Sikorski (Ad Vocem)- radny

Radny Robert poruszył temat, że zmieniają się zarządy i tak dalej. Owszem i mają prawo się, się zmieniać. Sytuacja, którą przytacza radny Kobus była kilka lat temu. Czy wtedy wiedzieliśmy, że przyjdzie pandemia i większość rzeczy będziemy załatwiać elektronicznie? No chyba nie. Więc wydaje mu się, że czasy się zmieniają i trzeba iść do przodu. To co rozmawialiśmy na komisji. Nie można się zatrzymać w pewnych tematach. Radnemu wydaje się, że tutaj jakiejś strategicznej inwestycji czy rozbudowy oczyszczalni ewentualnej wykonać się nie da na tym kawałku ziemi w centrum Wołomina, a trzeba patrzeć przyszłościowo. Czasy się zmieniają. Po prostu.

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Właściwie chyba odpowiedź tu już padła. Parę lat temu nie wiedzieliśmy, że będzie covid. Parę lat temu nie wiedzieliśmy, że odejdzie Kobyłka, odejdzie nam 50% klientów. Parę lat temu nie wiedzieliśmy, że w tak dużym stopniu będziemy musieli korzystać z systemów powiedzmy szeroko rozumianej komunikacji elektronicznej. Więc to wszystko, gdyby się wtedy może dało przewidzieć, może by to się inaczej potoczyło. Ale to nie działa na tej zasadzie, że wszystko przewidzimy na kilka lat naprzód. Jeśli chodzi o te kwestie związane z finansami i utrzymaniem. Pan prezes w dalszym ciągu nie widzi tu obawy. To jest zamiana nieruchomości X...Przy wycenie naszego obiektu były brane pod uwagę wszystkie nakłady, które ponieśliśmy w związku z tą modernizacją i o tyle mniej, będzie wniesiona ta nadwyżka powiedzmy przy tej zamianie, na kapitał zakładowy spółki. Więc cały czas obracamy się w jednym i tym samym obszarze. Tu nikt nie traci, nikt nie zyskuje. Jest to transakcja neutralna. W związku z tym, że oczyszczalnia była modernizowana ponad 10 lat temu, a w tej chwili zmieniły się wymagania środowiskowe, wymagania energetyczne, wymagania w zakresie gospodarki osadami, są potrzebne do zrealizowania pewnego rodzaju inwestycji i musimy mieć na to teren. Po prostu. Tylko tyle i aż tyle.

- Robert Kobus (Ad Vocem)- radny

Zapytał, czy ma rozumieć, że jesteśmy w takiej sytuacji, że dzisiaj PWiK potrzebuje nowego terenu na to, żeby się rozwijać, żeby budować osadniki? Dobrze. Co by było w przypadku, gdyby PWiK nie dysponował nieruchomością w centrum miasta, a pomimo wszystko potrzebowałoby terenu w najbliższej okolicy obecnie istniejącego zakładu, czyli działek sąsiednich, do tego, aby móc się dalej rozwijać lub też dalej prowadzić działalność, którą prowadzi? Dalej funkcjonować. Czy nie mogłoby się odbyć to w ten sposób, że gmina dysponując takimi działkami w sąsiedztwie PWiK, po prostu przekazuje te działki na rzecz PWiK bez zamiany? Czy ta zamiana była naprawdę konieczna? No bo dla niego jest to troszeczkę

niezrozumiałe. Miasto z jednej strony dba o swoją spółkę i chce przekazać działki do tego, żeby ta spółka się rozwijała, ale jednak coś chce w zamian. Wygląda to tak: przekazemy wam grunty na rozwój spółki, ale w zamian wy nam musicie przekazać to, co macie najcenniejsze w centrum miasta.

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Powiedział, że to są decyzje właścicielskie i nie chce się w tej kwestii wypowiadać.

- Agnieszka Koza- radna

Zapytała czy ten punkt obsługi klienta, który jest w tej chwili w tym budynku, czy on tutaj pozostanie, czy będzie przeniesiony tam na Graniczną? Czy pan prezes ma już takie sprecyzowane plany, co do tego Działu Obsługi Klienta?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Odpowiedział, że Dział Obsługi Klienta chce przenieść na Graniczną. Żeby to funkcjonowało razem. Żeby mieszkaniowiec, był kompleksowo obsługiwany od momentu wydania warunków do podpisania umowy. Żeby to się odbywało w jednym miejscu.

- Agnieszka Koza- radna

I drugie pytanie, które dotyczy dojazdu przy ul. Krymskiej. Czy oprócz dojazdu przez teren oczyszczalni, jest jakiś inny dojazd do tej działki?

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza Wołomina

Odpowiedział, że tak, ta działka ma dostęp również od strony ulicy Matarewicza , bo chyba jest to jeszcze ulica Materewicza, jeśli dobrze pamięta. To jest obszar zawarty pomiędzy ulicą, tam gdzie jest wejście na teren oczyszczalni, a tą drugą od Leśniakowizny, Matarewicza...

- Magdalena Zych (Ad Vocem)- radna

Miała pytanie do pana radnego Roberta Kobusa. Czy rzeczywiście jest radnym? Bo jeżeli uważa, że przekazanie działki nie jest na szkodę Gminy, no to, to jest zastanawiające. Przekazanie działki zamiast zamiany, czy to nie działa na szkodę gminy?

- Robert Kobus- radny

Powiedział, że nie bardzo rozumie pytanie pani radnej. Właścicielem spółki jest gmina Wołomin. I przekazuje swoje działki tej spółce podwyższając jej kapitał. To chyba dosyć naturalne i powszechne. Dosyć prosty temat. A tutaj mamy przypadek taki, że coś gmina wnosi do swojej spółki, której jest właścicielem, ale w zamian od niej jednak odbiera jej część. Część majątku. Niby wnosi, ale i odbiera. Summa summarum się to zeruje. No prawdopodobnie się zeruje, według tego co mówił pan burmistrz, że wartość tych działek, które zostaną przekazane i mają się zerowo, jeżeli chodzi o wartość do działki, która zostanie przekazana przez PWiK na rzecz miasta. Ale radny chciał jeszcze tutaj wrócić do takiego tematu,

który poruszył pan prezes przed chwilą, że odeszła duża część klientów z Kobyłki. Radny rozumiał, że ma on na myśli klientów, którzy kupowali wodę?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Odpowiedział, że nie. Mówił o tym, że zmienił się system rozliczania z mieszkańcami z terenu Kobyłki. Dlatego, że w związku z decyzją Rady Miasta Kobyłka chyba z czerwca 2018 roku, na terenie Kobyłki powstało oddzielne Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne pod nazwą PGK Sp z o.o. w Kobyłce i ta spółka przejęła obsługę mieszkańców, czyli wszystkich klientów z terenu Gminy Kobyłka, w takim trybie jak my obsługujemy mieszkańców gminy Wołomin. Czyli rozliczenia indywidualne dokonuje w tej chwili spółka PGK Kobyłka dla wszystkich klientów z terenu Kobyłki. Natomiast my się tylko rozliczamy na tak zwanej granicy z hurtowej sprzedaży wody i hurtowego odprowadzania ścieków. Więc to jest jedna czynność wykonywana raz w miesiącu z punktu widzenia obsługi klienta. To jest jeden klient, dla którego my przeprowadzamy 2 transakcje raz w miesiącu. Czyli odczyt wodomierzy i odczyt przepływomierzy na granicy Kobyłka – Wołomin jeśli chodzi o ścieki. I z tego punktu widzenia, bo to 50% odeszło nam klientów w sensie indywidualnych umów. Indywidualnych umów, które PWiK miało podpisane z mieszkańcami i podmiotami z terenu Kobyłki.

- Robert Kobus- radny

Zapytał czy to odejście tych klientów indywidualnych wpływa jakoś na wynik finansowy PWiK?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Oczywiście, że tak. Przychody z tego tytułu zmniejszyły się w spółce od około 4 do 4,5 miliona złotych.

- Robert Kobus (Ad Vocem)- radny

Rozumiał, że PGK Kobyłka nadal kupuje od PWiK hurtowo wodę odprowadza hurtowo ścieki. Radny zapytał, czy pan prezes przewiduje taką możliwość, że PGK Kobyłka w przyszłości stanie się niezależne, jeżeli chodzi o dostawę wody od PWiK wołomińskiego? Czyli, że będą mieli swoje ujęcia i nie będą już kupowali wody od PWiK Wołomin?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

To znaczy, no poruszamy się teraz w tej samej kwestii, o której już była mowa, że kilka lat temu nie przewidzieliśmy, że będą takie zmiany, że będzie covid, że będzie odejście Kobyłki. A więc tu przez pewną analogię powie tak - jeśli chodzi o wodę, dążą do tak zwanej samowystarczalności, co jest racjonalne dlatego, że budowa stacji uzdatniania wody Wygonowa w Kobyłce była odsuwana od 20 lat. Dlaczego? Ciężko powiedzieć. Natomiast z punktu widzenia systemu, który został stworzony, każdy element, który będzie dodatkowo zasilał poza stacją uzdatniania wody Graniczna, bo pan prezes nie wie czy radni mają świadomość, ale w tej chwili pracujemy w takim obszarze, że system zaopatrzenia w wodę, w 90% na dwie gminy jest pchany, tak mówiąc kolokwialnie, z jednego miejsca. Jeśli się coś tam wydarzy, jest duży problem. Tak więc jeśli chodzi o wodę, to już są podjęte te działania, tj. budowa stacji uzdatniania wody, były już chyba odwierty. To jest perspektywa 2-3 lat. Tak przynajmniej wstępnie jest to zaplanowane przez Kobyłkę. Ale to w dalszym ciągu poruszamy się w jakimś tam obszarze przyszłości. Co do ścieków pan prezes nie chce się wypowiadać publicznie. Nie jest to działanie racjonalne, ale może być taka decyzja polityczna o tym, że podejmą decyzję o budowie swojej oczyszczalni ścieków.

- Robert Kobus- radny

Jeżeli chodzi o ujęcie wody przy ulicy Wygonowej w Kobyłce, było już ujęte w pierwotnych planach kiedy z Funduszu Spójności powstawała sieć wodociągowa na terenie Kobyłki i Wołomina?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Odpowiedział, że tak, tylko, że z Funduszu Spójności robiliśmy głównie kanalizacje, trochę deszczówki i modernizowaliśmy oczyszczalnie ścieków. Więc tutaj system zaopatrzenia w wodę nie był, jak gdyby brany do analizy kompleksowej.

- Robert Kobus- radny

Czy z punktu widzenia PWiK wołomińskiego i sieci wodnej na terenie samej Gminy Wołomin, czy to ujęcie przy Wygonowej w Kobyłce byłoby dla PWiK pomocne?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Zapytał czy mówimy o finansach czy mówimy o technologii?

- Robert Kobus- radny

Odpowiedział, że i o technologii i o finansach również.

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Tak obrazowo - zasilenie będzie z dwóch stron. Więc jak gdyby jakiekolwiek niebezpieczeństwo wydarzeń nadzwyczajnych będzie powodowało, że będzie większa elastyczność reagowania. Pan prezes oczywiście odsuwa elementy polityczne, jakieś tam dyskusje ciągłe, które się toczą w eterze, kto tu kogo mówiąc brzydko wykorzystuje, ale tak to funkcjonuje w przestrzeni publicznej czy też politycznej. Natomiast od strony merytorycznej - tak jak rozmawiamy z PGK, to są rozwiązania racjonalne. Od strony finansowej oczywiście wolałby ich zaopatrywać, no ale tutaj musimy jakoś mierzyć te zyski i straty, czy też powiedzmy elementy środowiskowe. Z tego punktu widzenia tego typu działania są wskazane.

- Robert Kobus- radny

Czy PWiK ma zamiar, jakąś perspektywę na podjęcie działań, które miałyby na celu pokrycie tych w cudzysłowie strat spowodowanych powstaniem tej spółki kobyłkowskiej?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

To jest kwestia tego, czy strat, czy zmniejszenia przychodów. Teraz zmniejszając przychody musimy też dostosować stronę kosztową, a jednym z elementów dostosowania kosztowego jest też racjonalizacja zarządzania gospodarką nieruchomościami. I tak mówiąc obrazowo, utrzymywanie w tym momencie pokazowego punktu w centrum miasta po to tylko, żeby pokazać, że mamy, też nie do końca jest

racjonalne. I to jest jeden z tych elementów dostosowania strony kosztowej do zmniejszonych przychodów.

- Robert Kobus- radny

Zapytał czy pozbycie się tego punktu w centrum Wołomina jest jakby troszeczkę pokłosem...

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Pokłosem analiz, które wskazują na to jak można te ubytki przychodowe sobie zrekompensować. To jest decyzja podjęta na skutek odejścia Kobyłki. Na skutek covidu też trochę, bo tutaj...

- Robert Kobus- radny

Powiedział, że covid dzisiaj mamy, za jakiś czas prawdopodobnie go nie będziemy mieli. Ale żeby nie przedłużać. Było tu wspomniano, że przechodzimy do elektronicznego systemu obsługi klientów. Chcemy, aby wszystko nam się odbywało w e-przestrzeni. E-rachunki, e-umowy i tak dalej, itd. Radny zapytał jak PWiK zamierza przekonać do tych wszystkich e-systemów wołomińskich mieszkańców w podeszłym wieku? 70-cio, 80-cio, 90-cio latków, którzy niejednokrotnie nie mają przy sobie osób młodszych, którzy mogą im pomóc w tym świecie multimedialnym. Oni niestety są przyzwyczajeni tylko do obsługi papierowej i korzystają z tradycyjnej obsługi przy biurku, przy okienku...

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o. o.

I ta obsługa dalej będzie w innym punkcie... Biuro obsługi klienta nie jest likwidowane.

- Robert Kobus- radny

Dopytywał czy zostanie przeniesione na ul. Graniczną? Zapytał jeszcze czy PWiK przewiduje, żeby jednak jakiś punkt obsługi klienta pozostał w centrum miasta? Radny już nie mówi, że po tamtej stronie torów....bo klienci z Górek, z tamtej strony miasta, czy z Czarnej będą mieli naprawdę daleko. Radny rozumie, że osoby młodsze, zmotoryzowane, które będą mogły pojechać sobie samochodem, nie ma dla nich większego problemu, ale osoby starsze... to jednak to będzie dla nich duży problem, żeby się do PWiK dostać. Tutaj mieli wszystko, w jednym miejscu - urząd miasta, punkt obsługi PWiK.

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK

Do tego, żeby korzystać z innych form kontaktu cały czas zachęcamy, natomiast czy jesteśmy w stanie przekonać 70 - 80 latków naszych klientów? Tego pan prezes nie wie. Próbuje. Nie do końca się zgodzi z tezą, że nie korzystają, bo on patrząc przez pryzmat własnych doświadczeń i innych osób... Wiele osób starszych jednak założyło te e-PUAP-y nieszczęsne, czy też za pomocą swoich dzieci raz weszły do tego systemu, założyły i mogą funkcjonować. Natomiast też z punktu widzenia kontaktów, to nie jest tak, że co roku klient musi do nas przychodzić. Faktury dostaje albo elektronicznie albo papierowo, jeśli coś się zmienia, staramy się też informować na wszelkie możliwe sposoby. Więc ten kontakt jest sporadyczny. To nie jest tak, że to jest kontakt raz na 3 miesiące, raz na 6 miesięcy ktoś musi przyjść do nas i coś tam zrobić. To są naprawdę przypadki pojedyncze.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Gdyby PWiK podjęło decyzję, że chce sprzedać tę działkę, to nikt by rady naszej nie pytał, bo PWiK sprzedaje działki jak choćby tam, gdzie były przepompownie. To jest trochę taka zasada, że w tej chwili tylko o tym mówimy, ponieważ jest ta zamiana, a normalnie to jako przedsiębiorstwo mają swoje obroty finansowe, mają radę nadzorczą i nie musi to być w ten sposób pokazywane.

- Kazimierz Tarapata- radny

Powiedział, że nie będzie podważał słów swojego prezesa, ale chciał zwrócić uwagę tylko na jedno. Na te związkowe tematy. Związek jest samorządny i niezależny i nie ma możliwości nawet się pytaniami, kto był, co był, kto podpisał. To jest niezależny samorządny związek zawodowy. Zebrała się grupa ludzi, uradzili, podpisali, stemple postawili, złożyli podpisy. Wszystko. I tutaj nie ma dyskusji, kto był, kiedy był i i co zrobił. To jest niezależny samorządny związek zawodowy, który ma osobowość prawną. To jest jeden temat. Drugi temat. Podwyższenie kapitału zakładowego spółki. Jakie to jest podwyższenie kapitału zakładowego spółki? Jedno się daje, drugie zabiera, a wartość jest podobna, a nawet może większa. Bo naprawdę już nie ma lepszego punktu w Wołominie jak jest Ogrodowa. To nie jest punkt Leśniakowizna gdzieś tam zarośnięte krzaki, które trzeba jeszcze pielęgnować. Bo to na pewno trzeba jeszcze w kulturze utrzymać te 9,5 hektara ziemi. A kiedy będzie tam jakaś inwestycja wybudowana? Za ile lat? I co tam będzie wybudowane? I dzisiaj już wyniesienie tego stąd, jakby pod płaszczykiem podwyższenia kapitału zakładowego, to jest po prostu wielki błąd. To powinno zostać, bo tu jest pogotowie, tutaj jest grupa eksploatacyjna, tu jest dział obsługi klienta i to powinno być w centrum. To istnieje tyle lat i tak powinno być, bo tutaj lud ma dostęp, tu jest szybka reakcja pogotowia.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zapytał, czy z Granicznej to nie będzie szybka? Czym to się zmieni? No bądźmy szczerzy.

- Kazimierz Tarapata- radna

Jeżeli tak rozmawiamy... A gdyby tak sklep był na Granicznej i po bułkę przewodniczący szedłby na Graniczną?

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

A jeżeli jest awaria w Majdanie, to ta grupa stąd musi jechać.

- Kazimierz Tarapata- radny

Ale jak jest w Czarnej, to ma 2 razy tyle co z Granicznej... Jeżeli awaria jest na Księżycowej na przykład to z Ogrodowej szybciej...Na razie to niech istnieje jak istnieje, a to dokapitalizowanie tej spółki tą Leśniakowizną to by było dokapitalizowanie spółki, bo ten majątek spółki byłby dużo większy, a tak to żadne to jest dokapitalizowanie spółki.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Odnosił się do tych pism od związkowców. To nie chodzi o to, że przewodniczący oczekuje, żeby tu było 30 czy 45 podpisów. On po prostu chciałby wiedzieć, kto te pisma złożył. To są pieczętki nagłówkowe jednego i drugiego...

- Kazimierz Tarapata- radny

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy to złożył i koniec.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Na pewno w tym związku jest przewodniczący i wypadaloby, żeby się podpisał...

- Kazimierz Tarapata- radny

No też podpisał się chyba. Nie?

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Nie wiadomo kto się podpisał... To jest parafka. Jedna i druga.

- Kazimierz Tarapata- radny

To są organizacje i to wystarczy chyba tak?

- Marek Górski- Przewodniczący rady

To nie ma znaczenia czy to są organizacje czy nie. Jeżeli ktoś składa pismo, to powinien postawić pieczętkę albo podpisać się czytelnie...

- Kazimierz Tarapata- radny

Ale przewodniczący nie mają pieczętek osobowych. Tylko mają pieczętki organizacji z numerem komisji i to jest wszystko...

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

A mają imiona i nazwiska? Może też niemają? Mają. Okej. Dobra...

- Kazimierz Tarapata- Radny

Ale to jest organizacja. To nie występuje przewodniczący, to występuje organizacja. Nie przewodniczący. Tak jak jest ze spółkami komunalnymi. Właścicielami spółek komunalnych ludzkość całej Gminy Wołomin, a tylko w ich imieniu Burmistrz zarządza jako nadzór właścicielski, a potem powołuje rady nadzorcze, a rada prezesa. I tak to wygląda. Bo właścicielami spółki są mieszkańcy i miasta i gminy Wołomin. To są właściciele tych spółek.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zapytał czy radny widział pismo kiedyś z jakiegoś zakładu? Na przykład z ZECu, z PWiK. Czy tam się podpisał ktoś po prostu tak? Przewodniczący po prostu chciałby wiedzieć, kto się z tymi pismami zwrócił. Jeden człowiek. Bo nawet jeżeli przyszedłby tu porozmawiać dzisiaj, to dzisiaj byśmy go dopuścili dogłosu i posłuchali jego zdania.

- Kazimierz Tarapata- radny

Ale tu nie występował żaden człowiek. Tu występowała organizacja osobowości prawnej. To jest wszystko. Po co ten człowiek jeszcze potrzebny?

- Piotr Sikorski- radny

Zaczął od tego, że warto się zastanowić czy samo przekazanie działki, a nie zamiana nie byłoby działaniem na szkodę gminy. Zwrócił się do radnego Kazimierza Tarapaty mówiąc, że ten deklarował, że nie ma zamiaru podważać decyzji swojego prezesa, a za chwilę powiedział, że prezes popełnia błąd. Radny tak usłyszał i zastanowiłby się czy by tak mówił do swojego prezesa. To jest jedna sprawa. Ale druga sprawa to tak – radny zapytał pozostałych jak często są gośćmi w tym budynku, o którym rozmawiamy? On osobiście był raz. Zmieniając dokument papierowy faktury na dokument elektroniczny, chociaż mógł to zrobić przez Internet, ale chciał zobaczyć jak to wygląda. W ogóle w siedzibie PWiK przeważnie jesteśmy raz, podpisując umowę. Więc porównywanie dalekiej odległości do wyjścia po bułki do sklepu, z całym szacunkiem, ale troszeczkę nie na miejscu. Po bułki chodzimy przeważnie codziennie. Radny chciałby się odnieść jeszcze do tego pisma pracowników niezależnego związku. To nie jest przejęcie działki tutaj, tylko zamiana. Tutaj nikt nie traci. A czy pracownicy mają świadomość, że taki PWiK powinien się rozwijać? I to jest chyba zadanie prezesa. Oczywiście pracownicy mają prawo do swojego zdania. Wcześniej też była obsługa mieszkańców na Granicznej. Rodzice radnego, pewnie rodzice wszystkich radnych, starsi ludzie, też chodzili w tamto miejsce na podpisanie umowy. A może niektórym będzie nawet bliżej do pracy? Musimy mieć świadomość, że żeby nie blokować rozwoju spółki, my mamy przede wszystkim podejmować działania dla dobra gminy. Szczególnie pracownicy powinni mieć tego świadomość. A radny w tym przypadku ufa prezesowi, który chce mieć wszystko pod swoim czujnym okiem -i słusznie - pracowników i wszystko co się tam odbywa. Gmina zyskuje ciekawy teren, ciekawe miejsce, ciekawy budynek. Być może otwiera się możliwość umieszczenia tutaj, tak jak wspomnieliśmy na komisji, siedziby Straży Miejskiej. Radny uważa, że warto to rozważyć, jeśli taki pomysł się pojawi, żeby tutaj właśnie była siedziba Straży Miejskiej. Ma nadzieję, że inni nie są temu przeciwni.

- Kazimierz Tarapata (Ad Vocem)- radny

Odniosł się do wypowiedzi radnego Sikorskiego na temat tego, że jego rodzice chodzili podpisywać umowy na Graniczną. Dziwne, bo od 92 roku od jesieni dział obsługi klienta istnieje tu i nikt żadnej umowy na dostawę wody i odprowadzania ścieków nie podpisywał na żadnej Granicznej. I to jest po prostu fałsz. Pan Sikorski ufa prezesowi. On też ufa, ale tu nie o prezesa chodzi.

- Piotr Sikorski (Ad Vocem)- radny

Powiedział, że on dał tylko taki przykład. Może rzeczywiście jego rodzice są na tyle młodzi, że faktycznie już byli tutaj. Nie pamięta. Dał taki przykład po prostu.

- Ryszard Madziar- radny

Na komisji Rady Miejskiej Pani Burmistrz nie potrafiła odpowiedzieć w kwestii dalszej działalności oczyszczalni. Jak duża jest przepustowość oczyszczalni? Jak szybko trzeba by podjąć działania związane z rozbudową tej oczyszczalni? Gdyby pan prezes kilka słów na ten temat mógł powiedzieć.

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Przepustowość oczyszczalni jest dobrze zaprojektowana i dobrze wykonana. To nie jest kwestia przepustowości, to jest kwestia zastosowania nowych technologii do lepszego oczyszczania tych ścieków. Bo w procesie produkcji ścieków powstaje na przykład osad, z którym w tej chwili jest duży problem. Są kwestie na przykład zabezpieczenia energetycznego z racji tego, że doświadczamy w mniejszym lub większym stopniu, chociażby w okresie letnim tak zwanych back autów czy innych rzeczy, na które też musimy zwracać uwagę i musimy jakoś zabezpieczać energetycznie dwa podstawowe obiekty. To jest oczyszczalnia ścieków Krym i to jest stacja uzdatniania wody na ulicy Granicznej. Bo to są dwa obiekty, które pan prezes traktuje jako tzw. infrastrukturę krytyczną. Jeśli tam coś się wydarzy, to dwie gminy na tym bardzo mocno cierpią. Więc tu musimy to zabezpieczyć. Tak, że ten teren, który może dostaniemy, ma służyć tylko i wyłącznie działaniom modernizującym. Jeśli chodzi o przepustowość oczyszczalni, to pozostaje ona na tym samym poziomie 12 000 metrów sześciennych na dobę i ona jest wystarczająca do obsługi zarówno Wołomina jak i Kobyłki. Natomiast te działania, które chcemy, to one mają mieć charakter szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Zwiększenia bezpieczeństwa, zminimalizowania ryzyka jakichś katastrof.

- Ryszard Madziar- radny

Przepustowość jest wystarczająca na dzień dzisiejszy. A jaka liczba mieszkańców wg pana prezesa, musiałaby być, aby ta przepustowość była niewystarczająca?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Odpowiedział, że przepustowość projektowana była z takim zapasem, że w tej chwili prognozowanie ilu mieszkańców to jest też trochę futurologia, której nie chciałby uprawiać, bo za chwilę, za parę lat ktoś powie, że coś tam było powiedziane. Tu się może pojawić nawet taka prosta rzecz, na którą kiedyś wskazywał, że ponad 10 lat temu projektowane było, planowane było, żeby naszym głównym klientem została Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych. Bardzo blisko oczyszczalni ścieków Krym. To byłby świetny klient. Przygotowaliśmy infrastrukturę całą pod to. No i tak się nie stało. No, ale czekamy. Może jednak zdarzy się tak, że pojawią się jakieś podmioty, a jeden duży podmiot jak gdyby zużywa tą przepustowość, którą moglibyśmy tam dla iluś tysięcy powiedzmy mieszkańców zaprojektować. Ale na chwilę obecną, jeśli chodzi o przepustowość, prezes nie ma sygnałów, że dochodzimy do jakichś granic wytrzymałości czy jakiegoś systemu, po którym musielibyśmy tu interweniować. Sama przepustowość oczyszczalni jest dobrze zaprojektowana, funkcjonuje. Natomiast, tak jak mówił, na te działania, które chcemy podjąć, to raczej w kontekście zwiększenia czy zminimalizowania ryzyka nefajnych wydarzeń.

- Ryszard Madziar- radny

Rozumiał, że jest łącznie ponad 9 hektarów terenów, które mają być przekazane. Ile z tej powierzchni będzie zagospodarowanych według pana prezesa na samym początku? Czy jeszcze potrzeba aż tak dużego terenu do przekazania?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp z o.o.

Jeśli chcemy zwiększyć bezpieczeństwo, to tak. Na działania związane chociażby z samą poprawą bezpieczeństwa energetycznego, potrzebujemy ponad 6 hektarów. Ale to są wstępne koncepcje, plany. My ich nie możemy jakby dalej ruszyć, dopóki nie będziemy mieli podstawowej rzeczy, czyli terenu, na którym to możemy zrobić.

- Ryszard Madziar- radny

Dopytywał czy pod kątem, zabezpieczenia energetycznego, pan prezes ma na myśli fotowoltaikę?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Odpowiedział, że tak, to jest jeden z elementów, które są rozpatrywane.

- Ryszard Madziar- radny

Zapytał panią burmistrz czy brała pod uwagę, aby te działki były przekazane bez uzyskania ulicy Ogrodowej od PWiK?

- Dariusz Szymanowski- Zastępca Burmistrza Wołomina

Pod nieobecność pani burmistrz udzielił odpowiedzi.

Rozważaliśmy wszystko łącznie. Wpłynął wniosek o rozpatrzenie takiej możliwości, żeby uwzględnić w tej transakcji, nazwijmy to tak, obiekt przy ulicy Ogrodowej. Uznaliśmy to za dobrą propozycję i dlatego taką transakcję dokonamy za zgodą Rady oczywiście.

- Ryszard Madziar- radny

Miał pytanie do pana przewodniczącego, skoro nie ma pani burmistrz. Wpłynęło pismo od związków zawodowych. Niektórzy radni krótko mówiąc kpią sobie z tego pisma, to co najmniej pod kątem powagi tego miejsca nie wypada. Każde pismo, tym bardziej od mieszkańców, tym bardziej reprezentantów pracowników PWiK powinno być potraktowane poważnie i przyjęte, jak najbardziej odpowiedzialnie. Czy to jest pismo przygotowane godzinę, dwie czy tydzień przed spotkaniem, to nie powinno mieć większego znaczenia. Ważne, że takie pismo jest i powinniśmy poważnie do tego tematu podejść. Radny zapytał czy pan przewodniczący i pan burmistrz ewentualnie rozważali, żeby spotkać się z pracownikami lub też przedstawicielami załogi, porozmawiać na ten temat i zdjąć tę uchwałę z porządku obrad w dniu dzisiejszym?

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Odpowiedział, że tego nie rozważamy, ponieważ porządek obrad został ustalony. Natomiast, gdyby te pisma wpłynęły przed sesją, to przewodniczący myśli, że można by było odbyć takie spotkanie z załogą czy z przedstawicielami załogi, czyli z tymi dwoma związkami. Natomiast chodzi o to, że są uwagi co do formy złożenia tych dokumentów. Bo przecież przewodniczący jest dostępny i można było rzeczywiście się spotkać i rozmawiać. Nikt nie wyraził takiego zainteresowania, więc po prostu sesja się toczy dalej.

- Ryszard Madziar- radny

Myślał, że jeżeli do tego tematu wrócimy w najbliższym czasie, a być może nawet 13-tego jak będzie sesja nadzwyczajna możemy spokojnie do tego tematu wrócić. To są 2 dni, żeby porozmawiać ze związkowcami i wtedy do tego tematu usiąść. Radny uważał 3 dni na pewno nie zburzy harmonogramu pana prezesa. Myślał, że to byłby dobry gest w stosunku do załogi, żeby zdjąć to w dniu dzisiejszym,

spotkać się z załogą, porozmawiać, wyjaśnić ewentualnie załodze ich wszystkie uwagi i wtedy może byłoby łatwiej to przegłosować.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Odpowiedział, że nie będzie miał wpływu na to ,co pani burmistrz zaproponuje w porządku obrad, bo przedstawiła dwie uchwały i nie wie, czy się zgodzi na zmiany. Więc no nie może teraz decydować.

- Ryszard Madziar- radny

Uważał, że spokojnie można to pod koniec czerwca przegłosować. To też nic się nie stanie. Radnym powinno zależeć na tym, żeby wysłuchać głosu mieszkańców, a to jest właśnie głos mieszkańców tak naprawdę i głos jeszcze związków zawodowych i pracowników spółki...

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Uważał, że radny myli rzeczy. To jest głos związków zawodowych. Przewodniczący nie wie, czy w tym związku są sami mieszkańcy. To jest głos związków zawodowych. Gdyby ci państwo się zjawili w urzędzie, chcieli porozmawiać, to byśmy wiedzieli, że reprezentują pracowników. Ale czy to są nasi mieszkańcy? To są po prostu działacze związku zawodowego PWiK i my to szanujemy.

- Ryszard Madziar- radny

Tym bardziej warto byłoby się spotkać...

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Powiedział, że kiedy radny chciał się z nim spotkać, to nie było problemu. Nie było problemu i nigdy i nie będzie.

- Ryszard Madziar- radny

Jeżeli jesteście tacy otwarci na spotkanie z mieszkańcami, na dyskusję, no to w czym jest problem, żeby zdjąć to z porządku obrad?

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Odpowiedział, że nie było takiego wniosku...

- Karol Cudny- radny

Bardzo współczuje koledze radnemu Kazimierzowi Tarapacie, bo jest w takiej dosyć trudnej sytuacji, w której jako radny ma inne zdanie niż wypada mu mieć jako pracownikowi. To jest trudna sytuacja i pan przewodniczący też być może czasem jej doświadcza. Natomiast chciałby tutaj zwrócić uwagę na coś, co było wielokrotnie przez wielu radnych podnoszone. Zwrócił się do radnych opozycyjnych mówiąc, że są radnymi gminy. Jak można proponować, że może nie zamienimy się tylko oddamy działki gminne? Rozumie, że do naszej spółki. Ale jeżeli spółka sama występuje z takim wnioskiem, a państwo chcą pozbyć się majątku gminy na gorszych warunkach niż to jest możliwe, to on tego nie rozumiem. Po prostu. W składanym ślubowaniu jest, że działanie na korzyść gminy. I tutaj wielokrotnie jest mowa o

tym, czy nie wynajmujemy za tanio, czy dzierżawa nie jest po zbyt preferencyjnych warunkach, czy na pewno powinniśmy jakby sprzedać jakąś działkę, bo to jest taka cenna wartość gminy, a tutaj te same osoby mówią - oddajmy. Nie zamieniamy się nawet tylko oddajmy. Nawet jeżeli to jest spółka komunalna, jest własnością gminy to i tak jest to zmiana na gorsze. W obszarze cyfryzacji są problemy. Luka kompetencyjna u osób w starszym wieku jest bardzo duża. Oni bardzo często potrzebują dodatkowego wsparcia. Ale porównywanie spraw załatwianych w PWiK do wyjścia po bułki jest po prostu niepoważne. Bo do PWiK generalnie wychodzi się z grubsza raz, może raz do roku, może raz na dwa lata. Na pewno nie co miesiąc, nie co tydzień, codziennie. Natomiast uzyskanie przez gminę obiektu w tak dobrej lokalizacji, pozwoli umieścić tam coś, co będzie użytkowane przez mieszkańców codziennie, a nie raz do roku. To jest po prostu gigantyczna dla nas szansa na to, żeby umieścić tam coś, co będzie stale wykorzystywane. Stale, a nie incydentalnie przy okazji zawarcia lub odstąpienia od umowy. Ostatnia rzecz, to radny jest urzędnikiem i jego uczono, że albo się stawia pieczęć imienną albo podpisuje czytelnie. Taką przynajmniej on zna instrukcję kancelaryjną i taką procedurę. Sprzyja to wiarygodności dokumentu i wypadałoby to szanować. To jest oczywiście detal formalny. Nie wpływa na to, czy pismo jest ważne, czy nieważne. Kultura organizacyjna mówi o tym, że albo jest pieczęć imienna, albo czytelny podpis. Właśnie po to chociażby, żeby nie było wątpliwości, że osoba, która się podpisała pod pismem, miała uprawnienia do tego, żeby takie pismo podpisać. Natomiast, to co jest najważniejsze, powtórzę jeszcze raz, jesteśmy radnymi gminy i nie możemy proponować podmiotowi trzeciemu warunków gorszych transakcji dla gminy niż on oferuje.

- Robert Kobus- radny

Pan prezes wspomniał, że z tego terenu, który zostanie przekazany PWiK, czyli około 10 hektarów. 6 hektarów będzie potrzebne dla własnych potrzeb. Radny zapytał co będzie z pozostałym terenem, czyli tamte pozostałe około 4 hektary, czy zostanie to jakoś zagospodarowanie, czy zostanie w niezmienionym stanie i czy ma pan prezes jeszcze jakieś rozeznanie, jaka kwota będzie potrzebna PWiK na zagospodarowanie tego terenu, czyli tych sześciu hektarów?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o. o.

Co do kwot, nie chciałby się odnosić, bo to jest zbyt płynne i zbyt w tym obszarze zmieniające się. Natomiast co do zagospodarowania, tak jak mówił – to jest jedna z opcji, jedna z koncepcji. Wymaga zagospodarowania też kwestia tak zwanej gospodarki osadowej. Być może przy tym poziomie zagospodarowania tego terenu też wyjdą nam inne rzeczy. Póki co nic nie można zaplanować, ponieważ PWiK nie gospodaruje tym terenem. Natomiast jeśli chodzi o te plany. Niebawem będzie dyskusja o planie inwestycyjnym. I wtedy, gdyby doszło do tej transakcji, to pojawią się w tym planie te elementy, które my tam będziemy chcieli zrobić na tym terenie. To będzie wpisane do planu inwestycyjnego wieloletniego, bo to nie jest tak, że my już za rok to wszystko stawiamy i chcemy robić, dlatego, że są to rzeczy, które wymagają dużo nakładów powiedzmy koncepcyjnych, jakichś uzgodnień, porozumień. Więc to nie jest takie działanie na za pół roku. To są raczej perspektywiczne działania. Więc tu takiej szczegółowej deklaracji pan prezes nie chce składać, jeśli chodzi o sam dokładny sposób zagospodarowania całego tego terenu, który ewentualnie przejdzie na naszą własność, pozostając w dalszym ciągu we władaniu Gminy Wołomin. Bo tu się tylko zmienia tak naprawdę zapis w KRS-ie. W dalszym ciągu nad spółką jest właściciel. Właścicielem jest gmina, więc tu zagrożenia jako takiego on nie widzi.

- Robert Kobus- radny

Zapytał w jakiej odległości od tych działek, na których jest planowana rozbudowa PWiK znajdują się najbliższe budynki mieszkalne? Czy tam ewentualnie nie będzie jakichś kolizji z mieszkańcami?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK Sp. z o.o.

Odpowiedział, że generalna zasada jest taka, że jeśli chodzi o powiedzmy uwarunkowania prawne, które są od strony unijnej, ale w Polsce jeszcze nie funkcjonujące, to zazwyczaj jest tak, że wszelkie działania, które podejmujemy na terenie oczyszczalni, czy to jest ten teren czy zwiększony, ich oddziaływanie powinno się zamykać na tym terenie. Taki jest wymóg. Natomiast, co do tego, jak blisko podchodzą mieszkańcy i dlaczego są tam zabudowania, to pan prezes nie odpowie. To jest zbyt skomplikowana materia, żeby to tak zero- jedynkowo odpowiadać. Natomiast powinna być jakaś strefa generalnie. Chociaż co do zasady, my powinniśmy się zamykać, jeśli chodzi o oddziaływanie tak zwane zapachowe, czy emisję w granicach. Mówimy o wymogach unijnych, które są narzucone. A czy realizowane? Ciężko powiedzieć. To jest już indywidualna kwestia wrażliwości nosa każdego z nas. Pan prezes podaje zawsze jeden przykład w tym zakresie. Swego czasu prezesem był kierownik oczyszczalni ścieków. Kiedy był kierownikiem nie czuł zapachów na oczyszczalni, natomiast jak się przeniósł na Graniczną, po pół roku czuł.

-Robert Kobus- radny

Rozumiał, że przepisy nie regulują żadnej strefy buforowej czy odległości?

- Wojciech Jankowski- Prezes PWiK

Powiedział, że nie zna takich przepisów. Zna tylko jeśli chodzi o tak zwaną dyrektywę odorową, której są dopiero próby wdrożenia. Natomiast on takich nie zna. Gdybyśmy podejmowali jakiekolwiek działania, zawsze musimy uzyskać decyzje środowiskowe o uwarunkowaniach realizacji danej inwestycji. Tam te warunki powinny być wpisane, określone. Natomiast nie chciałby przesądzać jakie te warunki będą.

- Ryszard Madziar-radny

Tak w ramach odpowiedzi tutaj panu radnemu to jest spółka miejska, która działa na rzecz lokalnej społeczności i przyjmijmy hipotetycznie, że spółka nie ma działki na ulicy Ogrodowej, a potrzebuje około 10 hektarów na rozwój i co wówczas? My, jako radni nie podjęlibyśmy decyzji, aby te grunty przekazać na rzecz PWiK, aby rozwój spółki nie był zagrożony? Decyzje o tym, że ta działka przy Ogrodowej jest przekazywana, wygląda tak jakby ta sytuacja była wykorzystywana przez władze miejskie. Radny powiedział, że składa wniosek formalny o to, aby zdjąć tę jedną uchwałę z porządku obrad, aby dzisiaj nie głosować, aby spotkać się ze stroną społeczną, ze związkowcami, porozmawiać z nimi na temat spraw, które poruszyli w piśmie i wówczas za miesiąc tę uchwałę przedstawić ponownie pod obrady Rady Miejskiej. Z adnotacją kwestii spotkania ze związkowcami. Żeby to było w protokole w tym czasie. Również z informacją, że radny prosi o spotkanie ze związkowcami w związku z pismem, które złożono.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Dopytywał czy radny prosi o spotkanie?

- Ryszard Madziar- radny

Odpowiedział, że jeśli pan przewodniczący sobie życzy, to spotkanie jego i oczywiście Pani Burmistrz, jako właściciela.

-Marek Górski- Przewodniczący Rady

Powiedział, że jeżeli będą chcieli, to zapraszamy. On nie widzi problemu.

- Katarzyna Pazio- Wiceprzewodnicząca rady

Wyjaśniła że muszą być przegłosowane 2 wnioski. Pierwszy z nich dotyczył zdjęcia z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podwyższenia kapitału zakładowego, a drugi zdjęcia z porządku obrad projektu uchwały w sprawie zamiany nieruchomości.

Głosowano wniosek w sprawie:

o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podwyższenia kapitału zakładowego; .

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 10, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9)

Andrzej Fuśnik, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Robert Kobus, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Krzysztof Rembelski, Bogdan Sawicki, Kazimierz Tarapata

PRZECIW (10)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Marek Górski, Paweł Kocik, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Piotr Sikorski, Magdalena Zych

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Agnieszka Koza

BRAK GŁOSU (1)

Urszula Wiśniewska

Głosowano wniosek w sprawie:

o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie zamiany nieruchomości;.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 10, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9)

Andrzej Fuśnik, Marcin Godlewski, Robert Kobus, Agnieszka Koza , Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Krzysztof Rembelski, Bogdan Sawicki, Kazimierz Tarapata

PRZECIW (10)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Marek Górski, Paweł Kocik, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Piotr Sikorski, Magdalena Zych

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Beata Gomse

BRAK GŁOSU (1)
Urszula Wiśniewska

Głosowano w sprawie:

wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego wraz z autopoprawkami;.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Marek Górski, Robert Kobus, Paweł Kocik, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Krzysztof Rembelski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Magdalena Zych

PRZECIW (3)

Marcin Godlewski, Ryszard Madziar, Kazimierz Tarapata

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Janusz Mirowski

BRAK GŁOSU (2)

Agnieszka Koza , Urszula Wiśniewska

5) zamiany nieruchomości;

Głosowano w sprawie:

zamiany nieruchomości;.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (10)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Agata Bochenek, Karol Cudny, Marek Górski, Paweł Kocik, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Piotr Sikorski, Magdalena Zych

PRZECIW (5)

Andrzej Fuśnik, Marcin Godlewski, Ryszard Madziar, Bogdan Sawicki, Kazimierz Tarapata

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Beata Gomse, Robert Kobus, Janusz Mirowski

BRAK GŁOSU (3)

Agnieszka Koza , Krzysztof Rembelski, Urszula Wiśniewska

6) wyrażenia zgody na najem lokalu użytkowego;

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Ogłosił 40 minut przerwy.

Po przerwie obrady kontynuowano.

Głosowano w sprawie:

wyrażenia zgody na najem lokalu użytkowego;

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 7, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Marek Górski, Paweł Kocik, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (7)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Robert Kobus, Agnieszka Koza , Wojciech Plichta, Krzysztof Rembelski

7) wyrażenia zgody na najem lokalu użytkowego;

Głosowano w sprawie:

wyrażenia zgody na najem lokalu użytkowego;.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 6, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Marek Górski, Paweł Kocik, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (6)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Robert Kobus, Agnieszka Koza , Krzysztof Rembelski

8) wyrażenia zgody na najem nieruchomości;

Głosowano w sprawie:

wyrażenia zgody na najem nieruchomości;

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 6, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Marek Górski, Paweł Kocik, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (6)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Robert Kobus, Agnieszka Koza , Krzysztof Rembelski

9) wyrażenia zgody na najem nieruchomości;

Głosowano w sprawie:

wyrażenia zgody na najem nieruchomości;

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (16)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Marek Górski, Paweł Kocik, Agnieszka Koza, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (5)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Robert Kobus, Krzysztof Rembelski

10) wyrażenia zgody na najem nieruchomości;

Głosowano w sprawie:

wyrażenia zgody na najem nieruchomości;

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (16)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Marek Górski, Paweł Kocik, Agnieszka Koza, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (5)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Robert Kobus, Krzysztof Rembelski

11) wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości;

Głosowano w sprawie:

wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości;

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (16)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Marek Górski, Paweł Kocik, Agnieszka Koza, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (5)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Robert Kobus, Krzysztof Rembelski

12) zbycia nieruchomości;

Głosowano w sprawie:

zbycia nieruchomości;

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (16)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Paweł Kocik, Agnieszka Koza, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (5)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Robert Kobus, Wojciech Plichta, Krzysztof Rembelski

13) sprzedaży nieruchomości;

Głosowano w sprawie:

sprzedaży nieruchomości;

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (16)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Paweł Kocik, Agnieszka Koza, Ryszard Madziar, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (5)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Robert Kobus, Janusz Mirowski, Krzysztof Rembelski

14) zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego za 2020 rok MSP ZOZ NR 1 w Wołominie;

Głosowano w sprawie:

zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego za 2020 rok MSP ZOZ NR 1 w Wołominie;

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Paweł Kocik, Agnieszka Koza, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (4)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Robert Kobus, Krzysztof Rembelski

15) zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego za 2020 rok MSP ZOZ Nr 2 w Wołominie;

Głosowano w sprawie:

zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego za 2020 rok MSP ZOZ Nr 2 w Wołominie;

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (18)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Paweł Kocik, Agnieszka Koza, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Krzysztof Rembelski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (3)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Robert Kobus

16) zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego za 2020 rok OPTU SPZOZ w Wołominie;

Głosowano w sprawie:

zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego za 2020 rok OPTU SPZOZ w Wołominie;

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Marek Górski, Paweł Kocik, Agnieszka Koza, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Krzysztof Rembelski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (4)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Beata Gomse, Robert Kobus

17) przyjęcia „Planu adaptacji do zmian klimatu dla gminy Wołomin do roku 2050 z perspektywą do roku 2100”;

W dyskusji wzięli udział:

- Ryszard Madziar- radny

Zapytał o koszty przygotowania przedstawionego opracowania.

- Joanna Żero- Naczelnik Wydziału Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Odpowiedziała, że zostało wysłane zapytanie do czterech oferentów z czego dwóch odpowiedziało w terminie, jeden odpowiedział poza terminem. Koszt wykonania naszego opracowania to 59 999,00 zł brutto. Dla porównania konkurencja oferowała to opracowanie za kwotę 151 339,00 zł.

- Ryszard Madziar- radny

Konkurencja- rozumiał, że chodziło o kolejną ofertę, która nie została wybrana?

- Joanna Żero- Naczelnik Wydziału Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Potwierdziła, że została wybrana oferta tańsza, ale osób bardzo doświadczonych.

- Bogdan Sawicki- radny

Zapytał z jakiej miejscowości była firma, która wykonała opracowanie.

- Joanna Żero- Naczelnik Wydziału Planowania Rozwoju i Rewitalizacji

Odpowiedziała, że firma ta ma swoją siedzibę w Warszawie. Jest to fundacja Instytut na Rzecz Ekorozwoju. Ma ona na koncie z naszej najbliższej okolicy wykonany plan adaptacji miasta do zmian klimatu dla Mińska Mazowieckiego.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia „Planu adaptacji do zmian klimatu dla gminy Wołomin do roku 2050 z perspektywą do roku 2100”;

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (18)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Paweł Kocik, Agnieszka Koza , Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Krzysztof Rembelski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (3)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Robert Kobus

18) przyjęcia Programu szczepień ochronnych przeciwko grypie dla osób powyżej 60 roku życia oraz osób z grup ryzyka na lata 2021-2023;

Głosowano w sprawie:

przyjęcia Programu szczepień ochronnych przeciwko grypie dla osób powyżej 60 roku życia oraz osób z grup ryzyka na lata 2021-2023..

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (18)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Paweł Kocik, Agnieszka Koza , Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Krzysztof Rembelski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (3)

Agata Bochenek, Andrzej Fuśnik, Robert Kobus

19) pozytywnego zaopiniowania działań Burmistrza Wołomina zmierzających do urządzenia terenów zieleni publicznej.

Głosowano w sprawie:

pozytywnego zaopiniowania działań Burmistrza Wołomina zmierzających do urządzenia terenów zieleni publicznej..

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (18)

Aneta Adamus, Edyta Babicka, Karol Cudny, Marcin Godlewski, Beata Gomse, Marek Górski, Paweł Kocik, Agnieszka Koza, Ryszard Madziar, Janusz Mirowski, Katarzyna Pazio, Wojciech Plichta, Krzysztof Rembelski, Bogdan Sawicki, Piotr Sikorski, Kazimierz Tarapata, Urszula Wiśniewska, Magdalena Zych

BRAK GŁOSU (2)

Agata Bochenek, Robert Kobus

NIEOBECNI (1)

Andrzej Fuśnik

7. Informacje Burmistrza o pracy w okresie między sesjami, w tym Ocena zasobów pomocy społecznej za 2020 rok;

W dyskusji wzięli udział:

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zanim zostanie wyświetlona prezentacja, chciał przekazać radnym kilka spraw.

Minął termin składania oświadczeń majątkowych. Wszyscy wiedzą, że całe oświadczenie nie jest publikowane, bo część jest zakryta, czyli takie dane szczegółowe. I taka informacja: wgląd do oświadczeń majątkowych radnych ma tylko przewodniczący. Nie ma czegoś takiego, że pracownicy urzędu zaglądają do oświadczeń majątkowych. Jeżeli radni ich poproszą o ksero PIT-u na przykład, to wtedy oczywiście za ich zgodą, taką pomoc otrzymają. Natomiast oprócz niego nawet pani wiceprzewodnicząca nie przegląda oświadczeń majątkowych. Tak naprawdę jego przeglądanie oświadczeń majątkowych polega na tym, że sprawdza czy radni nie popełnili błędów, czy są to dwa egzemplarze, czy któreś kartki nie brakuje, czy są PIT-y właściwe, bo czasami jest tak, że ktoś z roztargnienia przyniesie PIT taki, który dostaje to z urzędu. Skoro nikt nie ma wglądu do tych oświadczeń to nie można też tych oświadczeń przysyłać pocztą dlatego, że odbiera to pracownik urzędu i jeżeli nawet jest zatytułowane, że jest to do Przewodniczącego Rady czy do biura Rady, to pracownik otwiera kopertę. Tym razem w ogóle zostało popełnione trochę takie małe faux pas, bo jeden z radnych, wysłał swoje oświadczenie e-PUAP-em. Takich rzeczy nie może być. W ostatnim czasie wpłynęło do biura Rady około 10 pism. Wszystkie pisma są zatytułowane nie do naszej Rady, tzn jest tytuł: Rada Gminy Wołomin, Rada Miasta Wołomin. Wypadałoby, że chociaż radni mówili, pisali, że to jest Rada Miejska w Wołominie. Tak naprawdę nie wiadomo, czy to są pisma do nas. Oczywiście odpowiadamy na nie, bo mieszkańcy mają jakieś tam różnego rodzaju problemy, natomiast one nie są skierowane do nas. Przewodniczący powiedział, że radni nie mogą się zagalopować aż tak daleko, że przysyłają pocztą elektroniczną, czy pocztą tych naszych oświadczeń dlatego, że jeżeli tam są

dane szczegółowe nawet o posiadaniu majątku, weźmie to do ręki pracownik urzędu, no bo musi, bo skoro to przyszło, skoro zostało to zarejestrowane to pracownik urzędu to przegląda.

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Inwestycji

Powiedziała, że ona przyjmuje z upoważnienia Burmistrza Wołomina oświadczenia majątkowe osób upoważnionych do wydawania decyzji administracyjnych, kierowników jednostek, zastępców burmistrza, sekretarza, skarbnika. Nie przyjmuje oświadczeń majątkowych Radnych. Ale niestety, przez e-PUAP trafiło do niej oświadczenie jednego z radnych, bo jest obieg dokumentów. Jest to niedopuszczalne. Przepisy prawa obecnie obowiązujące nie dopuszczają składania nikomu oświadczeń majątkowych w formie elektronicznej. Nie ma takiego przepisu. Oświadczenie musi być podpisane, w dwóch egzemplarzach, więc w jakiej formie mają być te dwa egzemplarze czy osoba, do której się składa oświadczenie ma sobie wydrukować te dwa egzemplarze i który to jest oryginał a który kopia? Wydruk tak naprawdę wygląda jak dwie kopie. Obecnie obowiązujące przepisy prawa nie zezwalają na składanie oświadczeń majątkowych drogą elektroniczną, czy to mailową, czy to e-PUAP-em, nawet z podpisem zaufanym, na to przepisy nie pozwalają. Były takie pomysły, ale nie weszły one w życie. Jeżeli ktoś z radnych nie może dotrzeć do urzędu, może przesłać pocztą, ale tak jak jest to przyjęte, powinno być to w dwóch kopertach i koperta wewnętrzna powinna być opisana, że jest w niej oświadczenie majątkowe, bo w przypadku radnych, oprócz oświadczenia przewodniczącego, tylko przewodniczący ma prawo wglądu do oświadczeń majątkowych. Takie zasady są w Urzędzie Wojewódzkim tam, gdzie są składane oświadczenia majątkowe burmistrzów i przewodniczących rad. W związku z tym, że nie ma ogólnych wytycznych do przyjmowania i analizowania oświadczeń majątkowych, przyjmujemy taką formę jaką stosuje wojewoda, żeby to było spójne i jednolite, żeby inne osoby, które nie powinny, nie miały do tych oświadczeń wglądu. Oświadczenie majątkowe oprócz części A - części jawnej zawiera część B - część niejawną z danymi adresowymi zamieszkania, danymi dotyczącymi położenia nieruchomości, tak samo jeśli chodzi o zeznanie roczne załączone do oświadczenia majątkowego, też nie każdy powinien mieć do niego wgląd.

7. Informacje Burmistrza o pracy w okresie między sesjami, w tym Ocena zasobów pomocy społecznej za 2020 rok;

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza Wołomina

Powiedział, że chciałby przedstawić dwie bardzo ważne informacje. Pierwsza to jest ocena zasobów Pomocy Społecznej w naszej Gminie za rok 2020. Tę prezentację przedstawi nam pani Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej. Druga rzecz to przedstawienie przez pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej, najważniejszych, najistotniejszych projektów, które były realizowane i które są realizowane obecnie wraz z określeniem beneficjentów, kwot, które udało się pozyskać. Pan burmistrz jest pod wielkim wrażeniem, chciałby bardzo serdecznie podziękować pracownikom Ośrodka Pomocy Społecznej i oczywiście też życzyć im szczęścia, bo wie, że te wnioski są nadal składane. To jest bardzo młody dynamiczny zespół, który ciągle składa nowe projekty, które analizuje tę przestrzeń społeczną i jest bardzo wrażliwy na jej potrzeby.

- Danuta Graszka- Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Przedstawiła Ocenę Zasobów Pomocy Społecznej, która jest przedstawiana co roku do dnia 30 czerwca.

Przedmiotowa ocena wraz z rekomendacjami jest podstawą do planowania budżetu na rok następny i stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

- Sebastian Bojarski- prochownik OPS

Powiedział, że w przygotowanej prezentacji chce pokazać jak Ośrodek Pomocy Społecznej realizuje zadania, które wykraczają poza statut ustawy o pomocy społecznej. To są projekty, które OPS realizuje, które przyjmują się w społeczności lokalnej.

Przetawiał prezentację dotyczącą najważniejszych, najistotniejszych projektów, które były są realizowane przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Prezentacja stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

To jest to co OPS chciał radnym przekazać i pracownicy mają nadzieję, że będą mieli okazję częściej się z nimi spotykać po to, aby opowiadać i informować o tym, że OPS funkcjonuje, że prężnie działa i być może też takie spotkania będą pretekstem do tego, aby podczas kolejnych sesji Rady Miejskiej, szczególnie tych, gdzie jest uchwalany budżet, nie szczędzić środków na pomoc społeczną.

W dyskusji wzięli udział:

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Poprosił Panią Dyrektor, aby przedstawiła osoby, które z nią przybyły na sesję.

- Danuta Graszka- Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Pani Anna Kurys będzie Zastępcą pani dyrektor. Będzie ją wspierała i pomagała. Ośrodek jest w tej chwili już bardzo duży i bardzo ciężko jest pani dyrektor funkcjonować bez zastępcy.

- Anna Kurys- Zastępca Dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej

Powiedziała, że od maja dołączyła do zespołu Ośrodka Pomocy Społecznej. Jest związana z pomocą społeczną od ponad 15 lat i bardzo chętnie i z zapałem służy pomocą i wiedzą. Wie, że musi się wdrożyć do pracy i poznać specyfikę problemów gminy.

- Danuta Graszka- Danuta Graszka- Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Poprosiła panią Katarzynę Rogalską, która jest wieloletnim pracownikiem, specjalistą pracy socjalnej.

- Katarzyna Rogalska- starszy specjalista pracy socjalnej

Powiedziała, że od 15 lat pracuje w Ośrodku Pomocy Społecznej no i teraz jeszcze jest przedstawicielem Ośrodka Pomocy Społecznej w Społecznej Komisji Mieszkaniowej.

- Danuta Graszka- Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Przedstawiła kolejną osobę, tj. panią Annę Koperkiewicz, która była koordynatorem tego drugiego dużego projektu „Wigor plus plus”, gdzie jest wypożyczalnia sprzętu, gdzie było tyle zatrudnionej kadry fachowej, która pomagała. W tej chwili jeszcze przez 2 lata chcemy utrzymać wypożyczalnię i przez 2

lata Klub Seniora będziemy prowadzić i asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej. Także pani Ania półtora roku w tym właśnie projekcie dużym pracowała.

- Anna Koperkiewicz- pracownik socjalny

Powiedziała, że w Pomocy Społecznej pracuje 30 lat. W Wołominie troszeczkę krócej. Przez około 2 lata prowadzi właśnie projekt „Wigor plus plus” i te działania będą prowadzone tak jak pani dyrektor już powiedziała.

- Danuta Graszka- Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Przedstawiła jeszcze pana Sebastiana Bojarskiego, który jest autorem tej pięknej prezentacji.

- Sebastian Bojarski- pracownik socjalny

Z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Wołominie jest związany od roku 2017, ale z Gminą Wołomin od roku 1990, czyli roku swoich urodzin. To jest jego miejsce rodzinne. Tutaj pracuje, myśli, że będzie wiązał też przyszłość właśnie z tym miejscem. Bardzo się cieszy, że pracownicy OPS mogli się z spotkać z radnymi i zaprezentować to co jest ich pewnym atutem, szczytem, dumą i ma nadzieję, że ta współpraca będzie jak najbardziej owocna i przede wszystkim z korzyścią dla mieszkańców Gminy Wołomin.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Powiedział, że gdyby wiedział, że to będzie taka prezentacja, to prawdopodobnie udzieliliby głosu na początku sesji, bo teraz już tak trochę wszyscy są znużeni, a część radnych poszła do swoich obowiązków. Mimo to bardzo się cieszymy z tej prezentacji.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że nie pozostaje jej nic innego jak serdecznie z całego serca podziękować pracownikom OPS za ich dobrą, merytoryczną, ludzką, empatyczną pracę. Bardzo nam zależało, a szczególnie Zastępcy Burmistrza Wołomina Łukaszowi Markowi, który opiekuje się Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Dla niego również wielkie brawa, ponieważ ta współpraca naprawdę układa się dobrze. Pan burmistrz ma świetny kontakt z pracownikami, oni mają świetne pomysły i z tego wychodzi naprawdę dobro. Nie zdajemy sobie na co dzień sprawy jak ważny jest Ośrodek Pomocy Społecznej w Wołominie, jak ważni są jego pracownicy z panią dyrektorem na czele. Pracownicy OPS robią dobrą robotę taką, która odbywa się w ciszy, z takim wielkim przesłaniem pokory. Ale są oni niezbędni, ogromnie to doceniamy. Wszystkie te pomysły, które wychodzą bądź od Łukasza Marka, bądź od pracowników bezpośrednio to są dobre pomysły dla mieszkańców Miasta i Gminy Wołomin. W uzupełnieniu oferty naszego Wydziału Polityki Społecznej, który naprawdę w społeczne sprawy jeszcze OPS wzmacnia, to pani burmistrz może powiedzieć, że Gmina Wołomin opieką społeczną, ale też polityką społeczną dobrze rozumianą stoi. I za to pani burmistrz bardzo serdecznie podziękowała. Nikt nie zdaje sobie sprawy czytając sprawozdania, że tyle dobra się dzieje. Czy ktoś z mieszkańców wie albo z radnych doczytał, że na przykład prowadzimy poprzez Caritas Polska niesamowitą usługę, szczególnie ważną w dobie pandemii. Do naszych mieszkańców docierają wykwalifikowane pielęgniarki... Pamiętamy jak to było ze służbą zdrowia, kiedy leczyliśmy się na tak zwane porady telefoniczne, a starsze osoby, które były z pewnymi dysfunkcjami nie mogły trafić na zmianę opatrunku, bądź drobne takie zabiegi pielęgnacyjne. A my to zapewniliśmy. To było bardzo dużo dla naszych mieszkańców. Cały czas, wspomagamy także hospicjum i noclegownie i

wiele innych rzeczy, dopłacamy do transportu dla osób niepełnosprawnych, mamy środowiskowy dom samopomocy. Gdziekolwiek składamy sprawozdania, które trzeba złożyć, to okazuje się, że Gmina Wołomin w zakresie polityki społecznej jest gminą wiodącą. To wasza praca, dobre podejście do niej, ale wielkie serca tworzą ten krąg wzajemnej pomocy. Szacunek dla nich i serdeczne podziękowania.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady,

Podziękował pani burmistrz za jej słowa i powiedział, że radni chcieliby posiadać trochę wiedzy na temat pracy OPS. Wszyscy wiedzą, że jesteście dużą grupą pozytywnych osób i to takich działających właśnie na rzecz mieszkańców na różnym poziomie, przy różnych potrzebach, w różnych sytuacjach. Wiadomo, że jest OPS, że są tam takie dobre dusze, ale bardzo anonimowe i może dzisiaj jest taki moment, kiedy powinniśmy o nich powiedzieć, bo jest dzień wolontariusza, jest dzień pracownika OPS-u, ale to jakoś tak wszystko ucieka, w tym całym natłoku obowiązków. Wiemy, że jesteście tu z nami, wiemy, ale jakoś to tak się chyba tego nie czuje, że wykonujecie tę pracę i może dzisiaj przy okazji sesji, kiedy mieszkańcy nas oglądają i mogą usłyszeć o tym, że pracownicy naszego Ośrodka Pomocy Społecznej są tu z nami, są na służbie gotowi pomóc i gotowi działać właśnie na rzecz mieszkańców.

- Piotr Sikorski- Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa

Powiedział, że Komisja Bezpieczeństwa miała trafić do Ośrodka Pomocy Społecznej w zeszłym roku chyba po raz pierwszy. Niestety pandemia troszeczkę pokrzyżowała te plany. Radny nie wie, czy po tak obszernej i pięknej prezentacji jest sens, żeby Komisja przychodziła do OPS, bo w zasadzie wszystkiego się dowiedziała, ale na pewno zrobi to w tym roku. Bardziej już chyba po prostu odwiedzić pracowników. On jako Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa dziękuje pani dyrektor za te wszystkie działania. Poprosił, aby pani dyrektor przekazała te podziękowania wszystkim pracownikom ośrodka, szczególnie podziękowania za ten moment, kiedy w zeszłym roku, kiedy tak naprawdę nie widzieliśmy z czym się mierzymy w związku z tą pandemią i pracownicy OPS i strażnicy miejscy tak naprawdę byli tym pierwszym frontem. Radny jeszcze raz za to dziękuje.

- Wojciech Plichta- Wojciech Plichta Przewodniczący Komisji Kultury i Sportu.

Dołączył do gratulacji, bo to naprawdę kawał dobrej roboty. Niejednokrotnie, kiedy rozmawia ze znajomymi z innych miast, którzy w jakiś tam zawodowy sposób mają kontakt z pracownikami MOPS-ów, OPS-ów, to tam zawsze, tak powie „po tanioci”, a tutaj i dzieciaki były w Amazing Parku i odwiedziły w pizzerii. Radny po niektórych buziach poznał swoich uczniów, więc to nie są zdjęcia z Internetu tylko naprawdę od nas z Wołomina. OPS zawsze mu się kojarzył jak się działo coś złego. To znaczy jak ktoś się znęca nad dzieckiem, no gdzie był OPS, jak ktoś popełnił samobójstwo, gdzie był OPS, a tutaj jak widać jest mnóstwo fantastycznych programów. Cały czas o działaniach OPS mówi pan burmistrz Łukasz Marek więc mamy informacje z pierwszej ręki. Radny tu też się dołącza do gratulacji dla pana burmistrza no i oby tak dalej i tak na sam koniec szapo ba za spartakiadę, bo powie szczerze to może jest jeden dzień, jeden event, ale później ci nasi sportowcy przeżywają to przez kilka miesięcy, że biegli, że mają medal, że kogoś tam znanego zobaczyli, że się widzieli i dobrze się bawili.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Tyle ciepłych słów, ale to są naprawdę słowa płynące z serca. Dodał, że chciałby na chwilę wrócić do prezentacji, bo pan Sebastian bardzo ciekawie mówił i naprawdę z przyjemnością się słucha tego jak opowiada. Ale opowiadać w taki sposób może osoba, która to czuje, bo jeżeli jest to wyuczone, wydrukowane to przeczytanie nie załatwia sprawy w taki sposób. Przewodniczący zapytał jak się ma

sprawa z tym sprzętem, czy starcza go dla wszystkich, którzy chcą? Jak długo będzie on dostępny i jak to się będzie ewentualnie dalej toczyło?

- Danuta Graszka- Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Ten sprzęt będziemy mieli do końca, do póki się nie zniszczy tak? Gdybyśmy trochę mieli to doświadczenie co teraz, to może trochę inaczej o ten sprzęt byśmy zadbali. Na pewno za mało jest łóżek rehabilitacyjnych, takich dla osób niepełnosprawnych, to już wiemy, to się bardzo, bardzo sprawdza. Największym powodzeniem właśnie cieszą się te łóżka, wózki inwalidzkie, takie chodziki...

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Poprosił, aby pracownicy OPS powiedzieli jak wygląda wypożyczenie platformy do wjeżdżania po schodach dla niepełnosprawnych? Jak to faktycznie wygląda? Czy to jest wypożyczone na jakiś okres, czy po prostu ta osoba niepełnosprawna dostaje na jakiś czas dłuższy?

- Anna Koperkiewicz- pracownik socjalny

Odpowiedziała, że sprzęt jest wypożyczany na okres 12 miesięcy z możliwością przedłużenia na kolejne...od razu. Na okres 12 miesięcy jest taka możliwość, ale oczywiście nie wszystkie osoby wypożyczają na taki okres, mogą i na krótszy i tak to właśnie działa.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Pracownicy OPS są na co dzień ze swoimi klientami. Przewodniczący zapytał jak to wygląda w tej chwili, jeżeli chodzi o sytuację, która zapanowała w związku z covid-em, czyli zamknięte w domach dzieci, zamknięta młodzież, nie mają ze sobą styczności, zostają tylko łącza. Jak to się ma jeżeli chodzi o odczucia tej młodzieży i dzieci?

- Danuta Graszka- Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Odpowiedziała, że obecna na sali pani Katarzyna Rogalska, zajmuje się właśnie tą grupą wykluczoną społecznie dzieci i młodzieży. Ma ona konkretny plan na dwa tygodnie takiego wsparcia psychologicznego dla tych dzieci, bo faktycznie jest ciężko. Jest bardzo ciężko.

- Katarzyna Rogalska- starszy specjalista pracy socjalnej

Pracując z rodzinami w ramach wzmożonej pracy socjalnej, właśnie zauważamy takie duże problemy młodzieży, w związku z czasem pandemii, z covid-em, z tą całą izolacją. Często mamy sygnały ze szkół, że właśnie dzieci się nie łączą, że nie uczestniczą w lekcjach i widząc właśnie te problemy młodzieży i dzieci chcielibyśmy trochę im wyjść naprzeciwko i trochę to załagodzić. No i pomyśleliśmy o takiej formie spędzenia wolnego czasu, trochę w ramach takich półkolonii można tak powiedzieć. To będzie na koniec czerwca i początek lipca. Będą to zajęcia prowadzone tak trochę warsztatowo z psychologiem. Będą poruszone tematy cyberprzemocy na przykład, izolacji, wykluczenia społecznego, radzenia sobie ze stresem, czy też właśnie z taką agresją plus do tego zabawy ruchowe na świeżym powietrzu a także

warsztaty rękodzieła. Myśleliśmy również o wycieczkach. To byłoby zaplanowane na 5 dni w tygodniu przez 2 tygodnie od 8:00 do 15:00, żeby dzieci miały czas zorganizowany.

- Wojciech Plichta (Ad Vocem)- radny

To jest problem, z którym za chwilę zmierzą się również nauczyciele. Dzieciaki wracają do szkół. W SP nr 5 rada pedagogiczna w porozumieniu z pedagogiem szkoły postanowiła zorganizować taki tydzień bez odpytywania, bez kartkówek. Ankiety, które przeprowadzono wśród dzieci są tragiczne. Dzieci boją się wrócić do szkoły, w ich głowach pojawia się niepokój, obawa, że nie będą czegoś wiedziały, że wyjdzie, że nie do końca słuchały lekcji online. Radny już rozmawiał z Naczelnikiem Wydziału Polityki Społecznej, aby podejść do tego tematu bardziej kompleksowo, bo w wielu przypadkach minimum od depresji się zacznie, a co dalej?

„Nie przesadzajmy”- padło z sali...

- Wojciech Plichta (Ad Vocem)- radny

Nie zgodził się z tym... Powiedział, że należy zaufać w tej kwestii specjalistom, którzy są na sali. Sprawa jest bardzo poważna. Dzieci dość długo nie były w szkole, cały czas nabywały wiedzę za pomocą Internetu. Radny poprosił, aby postawić się na miejscu tego dziecka. To jest naprawdę duży złożony temat, za wywołanie którego radny podziękował.

- Magdalena Zych- radna

Zapytała czy jest taka możliwość, żeby taki sprzęt typu wózek inwalidzki, chodzik i tak dalej oddać do Ośrodka Pomocy Społecznej, żeby mogły osoby korzystać w ramach właśnie tej wypożyczalni?

- Danuta Graszka- Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Odpowiedziała, że rozważy taką sytuację, czy OPS może to przyjąć na stan i da radnej odpowiedź.

- Magdalen a Zych- radna

Powiedziała, że kilka osób już ją o to pytało. Radna również ma taki sprzęt, więc chciałabym wiedzieć czy można by było to przekazać.

- Karol Cudny- radny

Dołącza do chóru gratulacji na ten temat, który był tutaj wywołany przez radnego Wojciecha Plichtę. To doskonale koresponduje z naszą ostatnią rozmową na Komisji Edukacji. To znaczy, dosyć długo rozmawialiśmy na temat tego, że powrót dzieci do szkoły wiąże się nie tylko z uczuciami radości, że się wreszcie spotkamy z kolegami i z radością nauczycieli, że powrócą do szkolnego gwaru i pracy bezpośredniej. Młodzieżowa Rada Miasta Warszawy przeprowadziła ankietę, na którą odpowiedziało około 8 000 uczniów szkół ponadpodstawowych. Pytanie było takie, jaką szkołę chcieliby uczniowie. Połowa odpowiedziała, że stacjonarną, ¼ że zdalną a ¼ że hybrydową. A więc to nie jest jednoznaczna sprawa. W ogóle w takim środowisku edukacyjnym dużo jest wypowiedzi i różnych mądrych tekstów mówiących o tym, że to przyjsie do szkoły dzieciaków należy dobrze zaplanować, bo z jednej strony postulaty w pewnym momencie wygłaszane przez pana ministra o nadrabianiu materiału po prostu są szkodliwe, bo dzieciaki nie nigdy nie chciały wrócić do szkoły, w której codziennie lecą po trzy sprawdziany i dwie kartkówki, ale nie można też przegiąć w drugą stronę. W związku z tym radny cieszy się, że w naszych szkołach jest ustalany jakiś spójny plan i tutaj ma nadzieję, że nie tylko piątka ma taki pomysł, żeby te dzieciaki przyjąć i zapewnić im wsparcie, bo ono jest bardzo potrzebne. Zawsąd płyną

sygnały mówiące o tym, że może psychologów szkolnych jest za mało, pedagogów jest za mało, o psychiatrii to już nawet nie będzie radny rozmawiał...O ile dobrze pamięta mamy w Polsce 400 psychiatrów dziecięcych. To jednak na taki kraj trochę za mało. W związku z tym bardzo się cieszy, że pracownicy OPS myślą o takich rzeczach. Radny ma jeszcze pytanie z jego osobistych doświadczeń z kontaktem z osobą mocno starszą właśnie w czasie pandemii, w czasie, w którym ta osoba nie może się zaszczepić ze względów zdrowotnych, w związku z tym w zasadzie jest wyizolowana w domu przez długie miesiące. Czy jest jakiś sprawdzony pomysł na to, żeby zagwarantować kontakt z najbliższymi... Co pracownicy OPS radzą swoim klientom w takiej sytuacji. Była mowa, że pracownicy robią zakupy, wiadomo, to jest kluczowe dla przetrwania. Natomiast, żeby zadbać o jakiś kontakt psychiczny? Jednak osoby 70, 80 plus statystycznie są mniej zapoznane z technologią, a w większości przypadków to smartfonu w ręku nie miały i nie potrafią poradzić sobie z video rozmową. A z drugiej strony nie widzą bliskich po kilka miesięcy. Co OPS robi w takiej sytuacji?

- Danuta Graszka- Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Na pewno pracownicy socjalni w takich sytuacjach rozmawiają dużo przez telefon z takimi osobami. Podrzucają jakieś łamigłówki do domów. Podczas izolacji można otrzymać wsparcie telefoniczne psychologa. Teraz kiedy te obostrzenia są znoszone będziemy częściej odwiedzać te osoby w domu.

- Karol Cudny- radny

Szukał takich rozwiązań bardzo przyjaznych seniorom w sensie, że prosty ekran, ogromne przyciski, możliwość ustawienia przez administratora na przykład auto odbioru rozmowy. Czyli jeżeli uprawniony numer dzwoni to rozmowa jest odbierana automatycznie w sensie takim, że osoba nie musi nic robić. Tylko problemem jest cena takich urządzeń, bo na przykład austriacka firma, która produkuje takie urządzenie to jego koszt to ok 1000 € jedno. Trzeba jeszcze doliczyć do tego jakiś abonament. Są też takie oprogramowania softowe to znaczy po prostu oprogramowanie, które w abonamencie będzie można kupić za mniejsze pieniądze. Radny jeszcze tego nie testował. To o czy mówiła pani dyrektor jest bardzo pożyteczne, natomiast możliwość zobaczenia siostrzeńca, wnuka, syna czy kogoś bliskiego z rodziny, byłaby bardzo cenne. Radny się zastanawia czy OPS nie ma jakichś wydeptanych ścieżek, gdzie można by wypożyczyć takie oprogramowanie. No, bo zakłada, że można byłoby kupić tablet. W tej chwili to nie jest żaden problem, 200 zł i jest tablet, nawet nowy plus 15, 20 zł miesięcznie za kartę SIM. Natomiast problem jest z taką ogromną barierą po prostu, że to jest bardzo proste w obsłudze, ale nie dla osoby, która nigdy z takim sprzętem nie miała do czynienia.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że kolejne wyzwanie przed Zastępcą Burmistrza Łukaszem Markiem w związku z tym, że trzeba poszukać na odpowiednich platformach, czy istnieją możliwości na pozyskanie środków akurat na ten cel. ale pani burmistrz chciałaby zwrócić uwagę oczywiście na Ośrodek Pomocy Społecznej, który wywiązuje się ze swoich zadań nie tylko statutowych, ale i ponad to. Jest taka usługa, że przychodzą panie opiekunki do osób starszych i niepełnosprawnych. No tak po prostu w niektórych momentach, żeby wszystko zrobić przy chorej osobie, a czasami tak do towarzystwa, żeby po prostu ta osoba miała kontakt z rzeczywistością. Jednak my sami powinniśmy też stwarzać tą platformę porozumienia z osobami starszymi jako rodziny, jako wnukowie... Jest to też wyzwanie dla nas, takie ludzkie. Oczywiście Ośrodek Pomocy Społecznej może wyręczyć nas w wielu rzeczach, ale nie możemy zapominać, że to

rodziny muszą też podjąć ten trud i zaopiekować się swoimi najbliższymi, choć w tym szalonym tempie życia może ktoś myśleć inaczej, ale pani burmistrz myśli, że prawda leży po środku. My się postaramy, ale też liczymy na swoje rodziny, aby były dobre.

- Łukasz Marek- Zastępca Burmistrza Wołomina

Powiedział, że przystąpi do rozeznania rynku w tym temacie. Powiedział, że funkcjonuje w gminie coś takiego jak „remont dla seniora” i pan który te prace wykonuje robi też bardzo dobrą robotę w kwestii kontaktu z seniorami. Tam nie tylko wchodzi w grę remont i naprawa różnego rodzaju urządzeń, ale ten kontakt stanowi taki wskaźnik potrzeb senioralnych. Bardzo często zdarza się tak, że idzie z interwencją do samotnych osób, później wykonuje telefon do pana burmistrza czy do odpowiedniego naczelnika i reaguje i OPS i Przedsiębiorstwo Komunalne. To jest taka bardzo ważna praca na płaszczyźnie psychologii społecznej i wsparcia.

- Karol Cudny- radny

Przeprosił jeśli został źle zrozumiany. To nie jest tak, że on wymaga czy postuluje, żeby coś takiego OPS realizował. Po prostu on jako osoba będąca w takiej sytuacji oraz osoba, która dość sprawnie posługuje się technologiami do tej pory nie znalazł satysfakcjonującego rozwiązania. Gdyby ktoś wpadł na taki pomysł, to radny bardzo chętnie skorzysta, jeśli takie narzędzie by się znalazło. Nam jest łatwo powiedzieć, że dzwoniemy się na Messengerze, a naszym ciociom, babciom nie. I tylko w tym kontekście wspominał o tej sprawie.

- Magdalena Zych (Ad Vocem)

Chciała pociągnąć temat, o którym mówił radny Karol Cudny jeśli chodzi o to nauczanie zdalne. To trwa już praktycznie rok czasu z małą przerwą. Radna bardzo długo obserwowała całą tą sytuację, rozmawiała z nauczycielami, z rodzicami i wie, że bardzo duże są problemy jeśli chodzi o zasób tego materiału, który jest przekazywany. Chodzi jej o to, że nauczyciel zdalnie nie jest w stanie tak naprawdę w 100% przekazać tego co by zrobił na lekcji w bezpośrednim kontakcie z dzieckiem i można nawet powiedzieć, że tak jakby prawie cały rok te dzieci mają „w plecy”. Z tego co zaobserwowała i z tego co wywnioskowała po rozmowach z rodzicami, z nauczycielami tutaj jest ta trudność i być może z tego względu dzieci obawiają powrotu do szkoły, że mają po prostu ten materiał bardzo mało przyswojony.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Podziękował pracownikom OPS za obecność i za poświęcony czas. Życzył dalszych sukcesów w ich pracy.

- Danuta Graszka- Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej

Również podziękowała w imieniu wszystkich swoich pracowników i powiedziała, że będą się starali pracować jeszcze lepiej.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Poinformował radnych, że do sprawozdania nie wpłynęły żadne pytania. Dlatego w tym miejscu pozwoli sobie powiedzieć dwa słowa, że ustawodawca nakazuje, że interpelacje, zapytania kierujemy drogą pisemną. Przewodniczący oczywiście szanuje to, że radni mają różne pytania, ale wszyscy wiedzą jak to się czasami kończy, że te pytania to pół sesji zajmują, więc niestety będzie zmuszony do przestrzegania

tych przepisów, które ustawodawca narzuca zgodnie z ustawą o samorządzie. No i jeżeli nie będzie zapytań na piśmie, to będzie ucinął trochę te pytania. Natomiast myśli, że jeżeli radni będą zainteresowani to po prostu więcej udziału w pracach komisji i wtedy można zapytać o te tematy, które są związane branżowo z każdą komisją. Jeżeli chodzi o takie powiedzmy działania związane z tymi wydarzeniami, to już wolałby, żeby kilka słów pani burmistrz powiedziała o takich jakby najważniejszych działaniach i tym co się ostatnio wydarzyło.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Powiedziała, że ona szanuje nasze wzajemne uzgodnienia. Radni otrzymują sprawozdanie z tego co się dzieje w urzędzie, w naszych jednostkach pomiędzy sesjami. Rzeczywiście nie wpłynęły żadne pytania to pani burmistrz rozumie, że radni wszystko wiedzą, będą po prostu dobrymi ambasadorami fajnych rzeczy, które się rzeczywiście w gminie dzieją i też na tym jej zależy. Czasy są trudne sprawy, jeszcze pandemiczne. Pracujemy na pełnych obrotach, już zaczynamy wracać z wieloma rzeczami do tak zwanej rzeczywistości, jest coraz więcej spotkań, jest twórcza, analityczna praca, dajemy radę i pani burmistrz jest tutaj w obowiązku też podziękować pracownikom Urzędu Miejskiego w Wołominie, bo faktycznie stanęli na wysokości zadania podsumowując wszystkie te działania pandemiczne. Same dobre rzeczy się dzieją, w gminie pomału rozstrzygamy wszystkie przetargi te, które do tej pory zdołaliśmy ogłosić, natomiast też składamy bardzo dużo wniosków o dofinansowanie zewnętrzne. Pani burmistrz liczy na to, że te pieniądze będą sukcesywnie spływać do Gminy Wołomin, pracujemy na co dzień na pełnych obrotach. W sprawozdaniu można przeczytać o imponującej pracy chociażby Wydziału Polityki Społecznej, Wydziału Ochrony Środowiska, Straży Miejskiej... Ileż interwencji, ileż przeróżnego rodzaju podjętych akcji, czy Wydział Urbanistyki, czy geodezji... No to tutaj jest naprawdę wykazane całe spektrum codziennej, rzetelnej pracy na rzecz mieszkańców Miasta i Gminy Wołomin.

8. Informacja o złożonych interpelacjach, zapytaniach i wnioskach radnych;

9. Informacje Przewodniczącego Rady i sprawy bieżące;

W dyskusji wzięli udział:

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zapytał czy radnym nasunęły się w tak zwanym międzyczasie pytania do sprawozdania? W ostatnim czasie nie wpłynęły żadne interpelacje. Natomiast w powietrzu mamy zawieszony wniosek radnej Agnieszki Kozy który dotyczy planu pracy Komisji Rewizyjnej. Wniosek ten dotyczy rozszerzenia planu pracy komisji. W tej kwestii wpłynęły też dwa pisma, na które odpowiedzieliśmy w sposób taki jak przewodniczący zawsze odpowiada, że jeżeli Rada zamierza wprowadzać jakikolwiek punkt do pracy Komisji Rewizyjnej, to odbywa się to na posiedzeniu Rady Miejskiej i tylko Rada Miejska może zmieniać plan pracy komisji. To co zaproponowała pani Agnieszka przewodniczący uważa, że jak najbardziej jest to punkt do kontroli. Jednak czy Rada jest w stanie poprzeć taki wniosek? Mamy w tej chwili maj, za chwilę będzie czerwiec. Przewodniczącemu wydaje się, że komisja ma trochę zaległości jeżeli chodzi o plan pracy. W tej chwili kończy się dopiero kontrola związana ze szkołami, za moment będziemy mieli wakacje, urlopy itd. Zakładaliśmy przerwę wakacyjną w sesjach, ale jeżeli będzie taka potrzeba to oczywiście sesja zostanie zwołana. I teraz pytanie czy Rada chce rozszerzyć plan pracy Komisji Rewizyjnej o te kolejne punkty i po prostu ich nie zrealizować, czy lepiej to zrobić od początku

roku kiedy będziemy tworzyć nowy plan pracy? To jest pytanie do członków Komisji Rewizyjnej i do pozostałych radnych, bo to oni większością głosów zdecydują czy chcą głosować wniosek o rozżarzenie tego planu pracy. Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej o odniesienie się do tej kwestii.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Powiedziała, że członkowie komisji porozmawiają o tym na najbliższym posiedzeniu, które zwołane jest na 12 maja. Ona ze swojej strony może powiedzieć tylko tyle, że komisja ma tak napięty grafik rzeczy, które zaplanowano na najbliższe miesiące, nie ustaliła jeszcze harmonogramu rozpoczęcia kolejnych kontroli, które są już wyznaczone więc myśli, że po przedyskutowaniu w gronie członków Komisji będzie mogła na to pytanie odpowiedzieć w dniu 13 maja,

- Magdalena Zych- radna

Tutaj pani przewodnicząca komisji już wspomniała, rozmawialiśmy na samym początku, że plan pracy został już opracowany. Jest on bardzo obszerny i były także inne wnioski o przeprowadzenie kontroli i członkowie komisji podjęli decyzję, że jeżeli się uda w miarę szybko obrobić z tym co już mamy zaplanowane, to wtedy ewentualnie będzie można cośkolwiek dodać. Ale tak jak pani przewodnicząca powiedziała, na najbliższej komisji będziemy na ten temat jeszcze raz rozmawiać.

- Agnieszka Koza- radna

Powiedziała, że chciałaby pojawić się na tej komisji jeśli jest taka możliwość, jeśli ona nie będzie zamknięta dla innych radnych. Nie ukrywa, że bardzo jej zależy, żeby Komisja Rewizyjna zajęła się tym tematem, chociażby z tego względu, że od 2019 roku radna nie może uzyskać z Urzędu Miejskiego informacji dotyczących tej konkretnej umowy dotyczącej wykonania stoiska i całkowitych kosztów kongresu w Katowicach. Radna przygotowuje się na to spotkanie tak jak dziś jest przygotowana. Przyniesie cały komplet dokumentów, ponieważ ma prawomocny wyrok sądu, ma dwie decyzje SKO uchylające decyzje urzędu w całości i nakazujące udzielenia radnej informacji publicznej. Wyrok z grudnia 2019 roku nie jest wykonany. W tej chwili sprawa jest po raz drugi w sadzie, więc radna myśli, że ten temat jest jak najbardziej tematem ważnym i takim, którym Komisja Rewizyjna powinna się zająć.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zapytał czy radna ma prawomocny wyrok sądu?

- Agnieszka Koza- radna

Odpowiedziała, że tak, ma wyrok sądu z 2019 roku, który nie został wykonany. Zobowiązywał on Burmistrza Wołomina do udzieleni informacji publicznej.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Poprosiła Przewodniczącego Rady o udzielenie głosu Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu pani Oldze Ludwiniak, ponieważ jej zdaniem radna Agnieszka Koza nie do końca przeczytała ze zrozumieniem ten wyrok sądu.

- Agnieszka Koza- radna

Odczytała zobowiązanie zawarte we wspomnianym wyroku sądu: „ Zobowiązuje Burmistrza Wołomina do rozpoznania wniosku Agnieszki Kozy z dnia 8 lipca o udostępnienie informacji publicznej w terminie 14 dni od doręczenia prawomocnego wyroku wraz z aktami sprawy. Stwierdza, że beczynność organu nie miała miejsca z rażącym naruszeniem prawa.” Czyli generalnie beczynność miała miejsce, natomiast nie z rażącym naruszeniem prawa. Radna tak naprawdę nie dostała odpowiedzi na ten wyrok. Złożyła wniosek do urzędu o wykonanie tego wyroku, właściwie wezwanie do wykonania tego wyroku. Został on potraktowany jako odrębny wniosek o udzielenie informacji publicznej. Została na niego wydana odmowna decyzja, którą SKO również uchyliło w całości i zobowiązało do ponownego rozpatrzenia.

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Tak dokładnie, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zobowiązywał do ponownego rozpoznania sprawy. Sprawa została rozpoznana. Wnioskodawca został poinformowany w jaki sposób wyrok został wykonany i została wydana decyzja. Jeśli chodzi o informację publiczną jest kilka aspektów rozpatrzenia wniosku. Można udzielić informacji, jeżeli daną taką informację się posiada, można odmówić udzielenia informacji, można udzielić w części, ewentualnie umorzyć postępowanie, jeżeli jest niezasadne. Więc tutaj była wydana decyzja odmawiająca udostępnienia informacji publicznej. Faktycznie SKO uchyliło ją w całości, zwróciło akta sprawy do ponownego rozpatrzenia i teraz będzie w trakcie do ponownego rozpatrywania decyzja. Na dzień dzisiejszy pani naczelnik nie umie powiedzieć jakie będzie rozpatrzenie tej decyzji.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Zapytał czy jakiś termin jest znany?

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

W uzupełnieniu- tu nie ma żadnej złej woli i takie wiecznie wracanie do tego tematu jakby to się nie wiadomo co działo, to takie dla pani burmistrz mocno zastanawiające, że ktoś ma złą wolę. Natomiast jeżeli jest klauzula poufności w podpisaniu umowy, więc jeżeli sąd rozstrzygnie, uchyli nas z tej tajemnicy, bardzo chętnie udostępnimy. Pani burmistrz już nie może się doczekać, kiedy będzie mogła to zrobić w majestacie prawa, bo jeżeli naruszy taką klauzulę też będzie mieć kłopot. W związku z tym wszelkie przesłanki muszą być wyczerpane i o ile dobrze, pamięta co mówiła radna Koza, że jest ona urzędnikiem to powinna naprawdę mocno to rozumieć.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

Rozumie, że jeżeli będzie decyzja sądu to wtedy nie mamy o czym rozmawiać, burmistrz nie ponosi żadnych konsekwencji, musi udostępnić...

- Olga Ludwiniak – Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Jeszcze pragnie nadmienić, że jedna sprawa jest w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym i czekamy na rozstrzygnięcie. Też z wniosku Pani Agnieszki, więc czekamy.

- Agnieszka Koza- radna

Dodała, że SKO w ostatniej decyzji zauważyło, że urząd nie pokazał żadnego dowodu na to, że ta klauzula poufności jest jakby uzasadniona.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Jeżeli jest sprawa w sądzie to warto być roztropnym i poczekać na ostateczne rozstrzygnięcie. Chętnie radnej udzielimy takiej odpowiedzi, jeżeli nie będziemy związani tą tajemnicą, tak to po prostu jest. I każdy, kto pracuje w administracji, jest urzędnikiem, to powinien być tego świadomy.

- Aneta Adamus (Ad Vocem)- Przewodnicząca Komisji rewizyjnej.

Chciała się zwrócić bezpośrednio do radnej Agnieszki Kozy. Wynioskowała z wypowiedzi radnej, że oczekuje jakiejś zgody na to, żeby mogła brać udział w Komisji Rewizyjnej. Pani przewodnicząca powiedziała, że serdecznie zaprasza wszystkich radnych do udziału w tej komisji. Jeżeli radna chciałaby przedstawić jakieś dokumenty celem umotywowania jak ważny to jest problem, to chciałaby powiedzieć, że to, że członkowie komisji twierdząc, że mają obligatoryjny na ten moment plan pracy, to nie jest tak, że umniejszają sprawę, w której zabiera ona głos. Chodzi tylko o to, że mamy prawie połowę roku, a komisja uporała się ledwie z jednym z wielu punktów planu pracy i obecność radnej na posiedzeniu może wnieść tylko to, że komisja zajmie się ewentualnie tym punktem wtedy, kiedy zrealizuje punkty do których zobowiązała ją Rada. Pani przewodnicząca chciałaby, żeby radna wiedziała, że nie może być jakaś presja z jej strony i zła wola ze strony komisji. Komisja ma plan pracy, który jest teraz dla niej najważniejszy, będzie się trzymała tego, aby go zrealizować. Pani przewodnicząca zaprasza radną na posiedzenie, nie zmienia to jednak faktu, że komisja zajmie się ewentualnymi dodatkowymi punktami po wyczerpaniu wszystkich punktów, które na dzień dzisiejszy ją obowiązują.

- Marek Górski- Przewodniczący rady

Sprostował panią przewodniczącą mówiąc, że radna Agnieszka Koza może uczestniczyć w pracach Komisji Rewizyjnej poza kontrolą. Jeżeli Komisja Rewizyjna rozpoczyna kontrolę, to jej członkowie muszą posiadać stosowne upoważnienie do przeprowadzania takiej kontroli i nikt poza nimi nie może w tym brać udziału.

- Aneta Adamus- Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Powiedziała, że również miała na myśli posiedzenia poza kontrolami.

- Robert Kobus-radny

Chciał dodać, że ten temat Katowic już od dłuższego czasu się niestety za nami ciągnie w ramach pracy kontroli Komisji Rewizyjnej. W ubiegłym roku również składał taki wniosek, ale również do tej pory nie otrzymał odpowiedzi, ale to tak odnośnie tego o czym rozmawiała pani radna Koza. Natomiast zgłosił się do pytania jeszcze w sprawie ostatniego punktu porządku obrad, kiedy pan Przewodniczący jak również pani burmistrz mówili o pytaniach do sprawozdania. On tylko zapytał tak: od dobrych pewnie 3 miesięcy na żadne z pytań, które zadał na, na każdej sesji nie otrzymał odpowiedzi. Pomimo zapewnień pisemnych między innymi ze strony pani burmistrz, że odpowiedź zostanie udzielona w formie pisemnej, do dnia dzisiejszego na żadne z zadanych pytań nie otrzymał odpowiedzi i stąd jego pytanie: Jak długo jeszcze będzie musiał na nie czekać?

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Powiedziała, że może ma coś z pamięcią, ale wydaje jej się, że wysłała wszystkim radnym odpowiedzi na pytania z sesji, które były zadawane ostatnio. Jeszcze to sprawdzi, ale na pewno były przesyłane.

- Robert Kobus- radny

Poprosił, żeby sprawdzić wszystkie jego pytania, które zadawał na trzech a nawet czterech ostatnich sesjach i czy na którekolwiek z tych pytań zostały wysłane odpowiedzi.

- Marek Górski

Zapytał radnego czy chce przyspieszyć sprawę i powiedzieć jakie to były pytania?

- Robert Kobus

Dzisiaj nie powie jakie to były pytania. Radny pytania zadaje na sesji, otrzymuje odpowiedź ze strony burmistrza, czy też ze strony któregośkolwiek z urzędników, że udzielimy panu odpowiedzi na piśmie i na to czeka. I czeka tak już trzeci miesiąc, stąd pytanie: jak długo jeszcze będzie musiał na to oczekiwać?

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Poprosiła radnego o konkrety, ponieważ, jeżeli zdarzyło się jakieś uchybienie, to wyciągnie konsekwencje służbowe. Poprosiła o konkret na piśmie, na które pytania nie została przesłana odpowiedź.

- Katarzyna Pazio- Wiceprzewodnicząca Rady

Nie chce tutaj mówić kto ma rację, czy pani naczelnik wysłała odpowiedzi, czy nie wysłała, natomiast też musimy wziąć pod uwagę, że człowiek jest człowiekiem i mógł coś przeoczyć, a więc jak mamy jakąś świadomość, że zadaliśmy jakiś pytania, nie uzyskaliśmy odpowiedzi to po prostu najzwyczajniej w świecie, po ludzku powiedzmy na jaki temat chcemy uzyskać odpowiedzi. Radna poprosiła panią burmistrz o niewyciąganie konsekwencji wobec pracownika tylko dlatego, że mógł przeoczyć jakąś odpowiedź na jakieś pytanie. Miejmy też zrozumienie dla tych urzędników, dla pracowników urzędu. Mówi to też jako urzędnik, bo też 20 lat pracuje w urzędzie i takie rzeczy się po prostu zdarzają, a więc prosi wszystkich o takie rozumienie i ludzkie podejście do pracownika.

- Piotr Sikorski (Ad Vocem)- radny

Kilkukrotnie podczas sesji była mowa, że tylko jeden radny zadaje pytania na piśmie i to okazało się, że tylko on jest tym radnym. Pan przewodniczący przed chwilą powiedział, że tak nas ustawodawca zobligował. Radny zadaje pytanie na piśmie, przed sesją dostaje odpowiedź. Nie widzi żadnego problemu, ale jak już jest przy głosie to ma pytanie, żeby pan burmistrz na spokojnie sprawdził na czyj wniosek zostały ustawione znaki zakazu wjazdu od strony ulicy Piłsudskiego w Osiedle Kobyłkowska i w drugą stronę tak samo. Jest po prostu odcinek, gdzie jest z dwóch stron znak zakazu, czy to jest w ogóle jakiś nasz temat, czy powiatowy, czy to spółdzielnia sobie postawiła? Radny dodał, że on na wszystkie

swoje pytania dostaje odpowiedź, nie widzi problemu. Warto składać te pytania na piśmie, tak jak Pan Przewodniczący powiedział, wtedy mamy jasność sytuacji.

- Wojciech Plichta (Ad Vocem)- radny

Tak może troszeczkę w obronie urzędników, bo myśli, że po prostu prościej będzie przyjąć taką wersję, że ktoś po prostu mógł niedosłyszeć pytania, zapomnieć. Prościej będzie je powtórzyć. Pół roku temu rozmawialiśmy na temat targów w Katowicach, radny wtedy też poruszał różnego rodzaju delegację, na przykład do Niemiec i tam też prosił o to, żeby przedstawiono mu merytoryczny sens takich wyjazdów. Oczywiście było to pytanie ironiczne. No, ale jakby się uparł, to też od pół roku nie dostał odpowiedzi, ani na piśmie, ani nigdzie. Także taka prośba do radnego Kobusa, gdyby tak powtórzył te pytania to radny myśli, że szybciej dostałby odpowiedź na nurtujące go kwestie i nie byłoby problemu. To tak tylko by załagodzić sytuację, bo radny rozumie, że może być, że na jakieś pytanie nie dostał jeszcze odpowiedzi.

- Robert Kobus (Ad Vocem)- radny

To nie jest tak, że jest zdenerwowany. Jeżeli zadaje pytanie na sesji, więc żąda na to pytanie odpowiedzi, jeżeli pani burmistrz się deklaruje, że udzieli odpowiedzi na piśmie, na zadane pytanie, bo nie ma ochoty, czy też nie chce, czy też nie potrafi odpowiedzieć na sesji to on rozumie, że otrzyma tę odpowiedź pisemnie. Nie otrzymuje, czeka dalej, nie składa pytań, nie składa interpelacji, bo potem znowu od urzędników dostaje po głowie, od państwa na sesji, że Kobus złożył tyle i tyle interpelacji, a tyle i tyle zapytań dostępu do informacji publicznej i pracownicy urzędu zamiast pracować, to muszą się zajmować pisaniem odpowiedzi dla radnego. No więc radny poprosił o decyzję albo tak, albo tak. Radny rozumie, że może są tematy, na które urząd nie chce odpowiadać, być może któreś tam pytanie zostało przeoczone, ale akurat większość tych pytań, na które nie otrzymał odpowiedzi, to te na które deklarowała odpowiedź pani burmistrz, a nie pani naczelnik, pan naczelnik, czy pan wice-burmistrz. Radny rozumie, że może go pani burmistrz nie lubić, może nie chce udzielić odpowiedzi, ale jeżeli nie będzie chciała udzielić odpowiedzi, to będziemy się bawić w inny sposób. A odnośnie tego, o czym wspominał pan Plichta, radny nie wie od kogo żąda on odpowiedzi na te tematy, czy od niego, czy od Przewodniczącego Rady?

- Wojciech Plichta- radny

Na samym początku wezwał radnego Kobusa do zachowania spokoju, szczególnie z tą wypowiedzią a propos zabawy z panią burmistrz i rozumiał, że to z przymrużeniem oka mamy traktować. Druga sprawa. Nic od radnego nie żąda, po prostu osobiście jako Wojciech Plichta nie widział najmniejszego sensu takich wyjazdów do Niemiec. To, że akurat radny do nich jechał, no ok, może jemu się to przydało. On korzyści dla Miasta Wołomin nie widzi, natomiast targów w Katowicach widzi i o tym już mówił, kiedy na ten temat była rozmowa.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

A jednak emocje. A szkoda, bo wtedy trudno zapanować nad formą wypowiedzi. Zabrzmiało to jak groźba. W związku z powyższym jeszcze raz radnemu mówi, jeżeli nie dostał odpowiedzi, a wszystkie odpowiedzi, wszystkie zapytania kierowane są do wydziału obsługi urzędu i mamy po to biuro Rady, żeby te pytania były przekazywane urzędnikom w celu przygotowania odpowiedzi. Pani burmistrz jeszcze raz spokojnie poprosiła, żeby napisał, na które, zapytania nie otrzymał odpowiedzi. Jeżeli rzeczywiście skierowane one były i jest na to odpowiednia adnotacja w protokole, a urząd nie

zadośćuczynił oczekiwaniom radnego, to po prostu wyciągnie konsekwencje służbowe wobec tych którzy zaniechali takiej odpowiedzi.

- Karol Cudny- radny

Miał dwa krótkie tematy. Jeden dotyczący planu pracy Komisji, o ile dobrze pamięta jak został ustalony plan pracy, czy propozycje planu pracy przedłużone Radzie, to rozmawialiśmy także o temacie związanym z tym kongresem w Katowicach i zgodnie postanowiliśmy go w tej propozycji nie umieszczać. To po pierwsze. A drugi temat, jest taki, że mija rok od wbicia łopaty w Ossowie pod budowę muzeum. Radny pozwolił sobie na przełomie marca i kwietnia zadać pytanie do Rzecznika Prasowego Muzeum Wojska Polskiego o to jaki mają budżet, jaki mają harmonogram prac? No bo niby coś tam się dzieje, ale kiedy to się wydarzy? Radny dostał informację, że w tym roku mają zabezpieczone środki na 97 000 000,00, a w roku przyszłym i w latach kolejnych 87 000 000 złotych do wydania na ten cel. Mieliśmy w zeszłym roku bardzo burzliwe, wielokrotne obrady z tym związane, przyjeżdżali do nas goście z Ministerstwa i w ogóle tutaj bardzo dużo interesujących rzeczy się działo na sali. W tej chwili coś się dzieje, też nasze zainteresowanie tematem nie osłabło i radny ma taką dużą prośbę do pana przewodniczącego, do pani burmistrz o to, żeby w jakimś może luźniejszym terminie, w sensie nie na sesji absolutoryjnej, zaprosić przedstawicieli MWP, żeby można było z nimi porozmawiać o tym co tak naprawdę robią?... To jest inwestycja, która wszystkich bardzo interesuje i chcielibyśmy tutaj mieć nad tym baczenie i po prostu dowiedzieć się jak to wygląda.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

W trosce o dobro wspólne również wysłała około dwa tygodnie temu pismo do wykonawcy, do tego inwestora zastępczego z prośbą o przekazanie harmonogramu prac i ewentualnie co się będzie działo w okolicy 15 sierpnia, czy przewidują chociaż jakiś drobny, mały etap. Pani burmistrz czeka na odpowiedź, ale wzmocni ten przekaz i w imieniu całej gminy zaprosi przedstawiciela na najbliższą sesję. Poprosiła również pana przewodniczącego, aby to zaproszenie również podpisał. Być może zdecydują się przyjąć zaproszenie i osobiście powiedzą co się w tym temacie dzieje.

- Karol Cudny (Ad Vocem)- radny

Powiedział, że też pisał do inwestora zastępczego i ten grzecznie, ale stanowczo skierował go do inwestora jako osoby upoważnionej do udzielenia odpowiedzi, więc radny proponuje jednak do Muzeum Wojska Polskiego. Oni tylko budują tak, to znaczy oni dostali rozkaz wybuduj pan taki gmach i budują jak to w wojsku. Natomiast zarządzać będzie Muzeum Wojska Polskiego. No i to jest ciekawe, co tak naprawdę budują, bo ostatnio nie chcieli powiedzieć co będą chcieli budować, wydaje się, że wrócili do koncepcji spójnej z projektem pana inżyniera Bieleckiego, ale na ile, to tak trudno w tej chwili powiedzieć, więc no chcielibyśmy się dowiedzieć. Przynajmniej radny bardzo chciałby się dowiedzieć co tam powstanie, kiedy i czy my możemy w jakiś sposób pomóc.

- Robert Kobus (Ad Vocem)- radny

Zwrócił się do pani burmistrz mówiąc, że nie żąda wyciągania żadnych konsekwencji służbowych wobec nikogo z pracowników urzędu, tylko to jest nasza prośba o poważne traktowanie pytań radnych. Jeżeli zadajemy to pytanie, to liczymy na to, że na to pytanie otrzymamy odpowiedź. Liczymy na to, że ktoś to

pytanie zapisał, a jeżeli go nie zapisał to odsłuchał potem sobie sesję z nagrania i to pytanie zostało zapisane lub też pytanie zostało zapisane przy tworzeniu protokołu i tyle i po prostu spokojnie czekamy na odpowiedź. Ale radnemu wydaje się, że 3 miesiące to jest jednak stanowczo za długo. Natomiast jeszcze drugi temat dotyczący pracy Komisji Rewizyjnej, co przed chwilą wspomniał Karol Cudny. Rzeczywiście na początku, na jednej z pierwszych Komisji w tym roku była taka rozmowa właśnie o planie pracy komisji, także ewentualnym zajęciu się wnioskiem radnej Agnieszki Kozy, tylko uważa, że w tej chwili pojawiają się nowe fakty, jest kolejny wyrok SKO, który wpłynął i radny myśli, że to rzuca znowu jakieś nowe światło na tę całą sprawę i uważa, że Komisja Rewizyjna jednak powinna się przychylić do wniosku pani radnej Agnieszki Kozy. Jeżeli pojawi się ona u nas na Komisji, radny ma nadzieję, że będziemy mogli o tym spokojnie porozmawiać. Być może będzie ona w stanie przekonać członków komisji, że jednak temat jest na tyle ważny, że warto, aby Komisja Rewizyjna się tym tematem, pomimo nawału pracy, zajęła.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Zwróciła się do radnego Roberta Kobusa mówiąc, że nie wydaje jej się, żeby SKO wydawało wyroki. Pani burmistrz zapytała jak ma nie ufać swoim urzędnikom? Przed chwilą była tutaj na tej sali pani Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu, która ma pod sobą biuro Rady, odpowiada za dobrą komunikację pomiędzy radnymi, a urzędem i mówi, że nie przypomina sobie, żeby taki fakt, o którym pan radny mówi- miał miejsce. Pani burmistrz ma nie wierzyć swojemu urzędnikowi, pracownikowi biura Rady, który siedzi z nami zawsze na sesji? Dlatego jeszcze raz mówi, jeżeli coś umknęło, a radny wie co miał na myśli, uprzejmie prosiła o sprecyzowanie tego, czego radny chce się dowiedzieć i my chętnie mu to przekazemy. Jeżeli radny twierdzi, a było bardzo aż no tak z emocjami jego wypowiedzi, różne niemile w stosunku do urzędników słowa, więc jeszcze raz powtarza, jeżeli czegoś nie zrobili, a nie zrobili tego świadomie to wyciągnie konsekwencje. Ale uprzejmie prosi wcześniej o sprecyzowanie tych zaniechań, którzy urzędnicy w stosunku do radnego zrobili.

- Robert Kobus (Ad Vocem)- radny

Nie przypominał sobie, żeby tutaj, na tej sali miał jakieś wątpliwości lub żale do kogokolwiek z pracowników pani burmistrz. Te słowa kieruje wprost personalnie do pani burmistrz, a nie do jej pracowników. To ona na tej sali zobowiązała się do udzielenia radnemu odpowiedzi na piśmie i do tej pory tych odpowiedzi od niej nie otrzymał.

- Elżbieta Radwan- Burmistrz Wołomina

Pan radny chyba nie rozumie funkcjonowania urzędu i hierarchii, która tutaj obowiązuje. I w całej administracji. Pani burmistrz jeszcze raz mów: mamy odpowiedzialne komórki za współpracę z radnymi, za spisywanie pytań i przekazywanie odpowiedzi. Jeszcze raz zapytała, na cóż urzędnicy panu radnemu nie odpowiedzieli?

- Olga Ludwiniak- Naczelnik Wydziału Organizacji Urzędu

Powiedziała, że sprawdziła na szybko tylko z maila, odpowiedzi z 27 stycznia zostały wysłane. Odpowiedzi z sesji w dniu 22 lutego zostały wysłane do wszystkich radnych. Ma to na mailu. Odpowiedzi z sesji w dniu 22 marca zostały wysłane. Jeszcze nie sprawdziła protokołu z ostatniej sesji kwietniowej i naprawdę bardzo prosi też o sprawdzanie maili. Mamy na to przykład. Prosimy już od kilku sesji, i to nie jest odbijanie piłeczki, tylko jeżeli mamy być tacy konkretni no to w dwie strony, o przesłanie informacji, kto z radnych będzie uczestniczył w obradach zdalnie, a kto osobiście. Na 21

Radnych, na ostatnią sesję zwrotną odpowiedź przesłało siedmiu. Nikt więcej nie raczył odpowiedzieć. Na poprzednią sesję było jeszcze mniej, a to się wiąże z przygotowaniem technicznym sesji, z obsługą i sprawnym i poprawnym jej przebiegiem.

- Robert Kobus- radny

Powiedział, że przyjmuje do wiadomości, że widzieliście państwo odpowiedzi na pytania zadane na sesji, ale twierdzi jeszcze raz. Nie otrzymał odpowiedzi na zadane przez niego pytania. Jeżeli tak- dobrze. On sobie poświęci trochę czasu, odsłucha wszystkie sesje, spisze te pytania, które były przez niego zadawane i przekaże jeszcze raz.

- Agnieszka Koza- radna

Chciała wrócić do sesji z lutego. Na sam koniec sesji poruszony był temat głosowania nad budżetem grudniowym. Pan przewodniczący powiedział wtedy, że z chęcią zapoznałby się z dokumentami, które radna posiada. Więc radna z chęcią przekaże, tu jest odpowiedź RIO dotycząca wydatkowania środków w roku, w którym jakby nie został jeszcze uchwalony budżet i na jakiej podstawie ma działać gmina . Jest też wyjaśnienie dotyczące funduszu sołeckiego. Czy w przypadku nieuchwalenia budżetu do końca grudnia fundusz sołecki może być realizowany w następnym roku budżetowym, czy nie. I na koniec jest pismo, gdzie jest informacja, że w Gminie Wołomin w 2020 roku były ogłoszone przetargi na rok 2021 rok i że jest to wieloletnia praktyka stosowana w urzędzie. Radna te wszystkie dokumenty do przewodniczącego przekazuje.

10. Zamknięcie obrad.

- Marek Górski- Przewodniczący Rady

W związku z wyczerpaniem porządku, zamknął XXXIII sesję Rady Miejskiej w Wołominie kadencji 2018-2023.

Prowadzenie obrad:

Marek Górski

Protokołowała:

Elżbieta Żak